WIEŚCI LUBOŃSKIE®

Ukazuje się od 1990 roku

Luboń

Prawa miejskie od 1954 r.

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 8 (175) | **Sierpień 2005** 48 stron | **Cena 3,00 zł** (w tym 7% VAT)

fot. Piotr P. Ruszkowski - Stadion piłkarski przy ul. Rzeczny

Kontrola NIK-u przeprowadzona przed 2 laty w LKS-ie wykazała wiele nieprawidłowości. W konsekwencji postanowiono zmienić nazwę klubu. Przy okazji pierwszych (otwartych i demokratycznych) wyborów w nowym stowarzyszeniu (Miejski Klub Sportowy), zatwierdzono zarząd, który odcina się od stylu działania poprzednich władz. Wywołało to zamieszanie, pojawiły się intrygi starego kolegium LKS.

ISSN 1212-346X

W NUMERZE:

fot. Magdalena Woźniak

Wademekum
Szlaki i atrakcje turystyczne w najbliższej okolicy . . . . . **s.7 i 8**

fot. Magdalena Woźniak

Co dwie głowy...!
Państwo Urbanowie - tłumacze światowych bestsellerów **s.28**

fot. Piotr P. Ruszkowski

Pierwsze pochówki
Uruchomienie cmentarza przy ul. Armii Poznań **s.4**

arch. Piotr Ruszkowski

Ofiara stalinizmu
Ostatni przed wojną kierownik SP3, jeden z przywódców Powstania Warszawskiego . **s.24**

fot. Piotr P. Ruszkowski

Walka, której brak w Luboniu
O działaniach w związku ze skażeniem przez Zakłady Chemiczne **s.19**

arch. Przemysław Maćkowiak

Budynie i galaretki od „Luby"
Z czego słynął Luboń w połowie lat 30. . . . **s.14**

Polecamy:

Temat miesiąca.... 2
Dobre, bo nasze... 3
Dobre, bo... 4
Co nowego 5
Sól w oku..... 6
Wademekum Lubońskie 7-8
Czarno na białym . 9
Policja/Straż . 10-11
Środowisko 11
Samorząd..... 12-13
Gospodarka . 13-15
Polityka lokalna .. 16
Ludzkie sprawy 17-21
Ludzie 22-24
Historia 25-27
Kultura 28
Oświata 28-29
Z parafii 30
Turystyka 31
Sport 32-33
Baw się z nami ... 34
Ogłoszenia 35
Ogłoszenia reklamowe.... 35-48

Czy NIK powróci na Rzeczną?

Wywiad z Jerzym Tomkowiakiem – prezesem Miejskiego Klubu Sportowego

„WL": Ponad miesiąc jest Pan prezesem Miejskiego Klubu Sportowego, który miał zastąpić Lubański Klub Sportowy. Jak ocenia Pan ten okres?

J.T.: Raczej negatywnie. Całe zło zaczęło się pięć minut po wyborach, kiedy nowy zarząd spotkał się z Ryszardem Dolatą (prezesem LKS-u – przyp. red.) oraz Janem Kaczmarkiem (skarbnikiem klubu – przyp. red.). Wtedy to R. Dolata nadmienił, że jeśli MKS nie przejmie pierwszego zespołu od LKS-u i nie utrzyma się w IV lidze, to, pomimo że zakładał MKS, będzie jego największym wrogiem... Patrząc na długi, jakie pozostawił LKS (ponad 100 tys. zł – czytaj w artykule „Chory LKS" – przyp. red.), byłoby moim zdaniem, czystym szaleństwem przejmować te zobowiązania. Zaczęła się więc wojna. Chciano podważyć procedury z publicznego walnego zgromadzenia wyborczego MKS-u. Pierwszą kłodą pod nogi nowego zarządu MKS-u było rozesłanie przez stare kolegium LKS-u zażalenia dotyczącego wyborów (patrz art. „Daremne żale" – przyp. red.). Próbowano sprawę załatwić w Starostwie Powiatowym, gdzie rejestruje się kluby sportowe, przekonać likwidatora LKS-u – Pawła Dybczyńskiego i Burmistrza Miasta. Jednym słowem, starzy działacze LKS-u robili wszystko, aby utrudnić nam pracę.

Jerzy Tomkowiak

„WL": Jak ocenia Pan postawę likwidatora LKS-u Pawła Dybczyńskiego?

J.T.: Jako stróż prawa (Paweł Dybczyński jest komendantem lubańskiej Straży Miejskiej – przyp. red.) powinien zadbać jedynie o właściwe procedury związane z likwidacją LKS-u. Tymczasem od lutego br., czyli od chwili formalnego rozwiązania LKS-u (na walnym zgromadzeniu klubu – przyp. red.), nie zrobił nic w tym kierunku. Nie powiadomił oficjalnie nawet Urzędu Miasta, który finansował LKS. Nie dba o spłatę rosnących zobowiązań starego klubu, a robi tylko to, czego nie powinien. Ślepo wykonuje prośby kolegów z byłego Lubańskiego Klubu Sportowego, nie biorąc pod uwagę konsekwencji, jakie mogą w tej sytuacji na niego, jako likwidatora, spaść.

„WL": Jakie drużyny wystawi do rozgrywek Miejski Klub Sportowy w nadchodzącym sezonie?

J.T.: Ze względu na to, że karty zawodników pierwszego zespołu oraz juniorów posiada likwidator LKS-u, nie zgłosimy pierwszej drużyny, a tylko zespoły młodzieżowe. Będzie ich minimum 5. Warto nadmienić, że juniorzy wyraźnie deklarują chęć gry w MKS-ie i nie chcą mieć już z LKS-em nic wspólnego. Jest to spowodowane dotychczasowym traktowaniem ich przez ten klub. Dla starych działaczy liczył się tylko pierwszy zespół. Nasze podejście do sportu jest inne. Stawiamy na lubańską młodzież, która szkolona będzie tak, by w przyszłym sezonie wystartować w B klasie. Ponadto do rozgrywek zgłaszamy – trampkarzy starszych i młodszych oraz orliki.

„WL": Jak wyobraża sobie Pan współpracę z LKS-em, jeśli choć zlikwidowany, przystąpi ostatecznie do rozgrywek IV ligi w nowym sezonie?

J.T.: Wszystko potrafię sobie wyobrazić, ale nie to, że stadion przy ulicy Rzecznej będzie mieć dwóch gospodarzy. Formalnie, co wykazała kontrola NIK, LKS nie ma osobowości prawnej i znajduje się w stanie likwidacji, więc jego udział w rozgrywkach IV ligi jest bezprawny.

„WL": Czy widzi Pan rozwiązanie tej chorej sytuacji?

J.T.: Wyczerpały mi się już pomysły. Ze względu na brak zrozumienia oraz działań w odpowiednim kierunku ze strony Urzędu Miasta i likwidatora LKS-u, musimy wyjść z tą sprawą na zewnątrz i ją upublicznić. Uważam, że powinien zająć się nią ktoś spoza układów, wiarygodna i kompetentna instytucja, która dojdzie do prawdy w naszym sporze i każdemu pokaże jego miejsce. Mam tu na myśli takie organy jak Najwyższa Izba Kontroli czy Prokuratura.

„WL": Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów!

Dla „Wieści Lubańskich"
wywiad przeprowadził
Przemysław Kwiatkowski

O intrygach przeciwko młodemu klubowi i jego działaczom czytaj na stronach sportowych.

WIEŚCI LUBOŃSKIE
Interwencje prasowe
Dzwoń!!!
☎0-609 616 290
☎0-609 616 277

FOTOBŁYSK
STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
Pn. - Pt. 10.00 - 18.00
So. 10.00 - 14.00
WYWOŁYWANIE FILMÓW
ODBITKI ANALOGOWE I CYFROWE w formatach do 60x 90
CYFROWA OBRÓBKA FOTOGRAFII reprodukcje,retusz,montaż
AKCESORIA FOTOGRAFICZNE
REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE
CYFROWE STUDIO HITI
zdjęcia do dokumentów w dowolnym formacie w 5 min
PASZPORTOWE,MATURALNE, LEGITYMACYJNE, DOWODOWE, DYPLOMOWE ITD.
- możliwość wyboru ujęcia -
Zdjęcia również przez internet ! Wysyłasz - Odbierasz ! fotoblysk@merix.com.pl
FUJIFILM
Poznań - Dębiec
ul. 28 Czerwca 1956r 323 (wej. od ul. Czechosłowackiej)
tel. 061 8350 394 e-mail fotoblysk@merix.com.pl

Lubońscy kandydaci do Sejmu RP, okręg wyborczy nr 39 – poznański

Zbigniew Chudzicki – Unia Pracy

UNIA PRACY

Urodził się 21.06.1959 r. w Poznaniu. Jego ojciec i dziadek zamieszkali w Lasku jeszcze przed scaleniem przyległych obszarów w jeden organizm miejski. Pradziadek Jakub Chudzicki był na początku ubiegłego stulecia jednym z inicjatorów i współtwórcą budowy polskiej szkoły w Lasku. Dla upamiętnienia jego osoby jedna z ulic w Luboniu nosi nazwę J. Chudzickiego.

Całe życie mieszka w Luboniu. Tu znalazł swoją żonę, tutaj też wybudował dom. Tu też płaci podatki.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w czasie których uczestniczył w strajku okupacyjnym studentów, w roku 1983 podjął pierwszą pracę na stacji PKP w Luboniu jako stażysta. Nie dostrzegając jednak możliwości właściwego rozwoju w tej instytucji (co z perspektywy lat wydaje się słuszne), zmienił pracę na inną, a potem robił to jeszcze kilka razy, nim dojrzał do podjęcia własnej działalności gospodarczej. Było to w roku 1994 i od tej pory, nieprzerwanie, poznaje oblicze polskiego kapitalizmu. Jako doradca podatkowy ma możliwość dogłębnej oceny stanu finansów Państwa oraz kondycji małych i średnich firm.

Od niespełna trzech lat jest związany z Unią Pracy, partią co prawda lewicową, ale nie zbrukaną żadnymi aferami i przestępstwami gospodarczymi. Ceni sobie ich członków, choć nie zawsze zgadza się z poczynaniami jej kierownictwa. Jest członkiem Rady Powiatowej UP, Rady Wojewódzkiej UP, przewodniczącym Wielkopolskiego Sądu Koleżeńskiego UP oraz Rzecznikiem prasowym Rady Powiatu.

W wyborach startuje na wspólnej liście SDPL, okręg wyborczy nr 39, ale pod barwami Unii Pracy.

Jego pragnieniem jest poprawa losu zwykłych ludzi, bo to oni tworzą Narody, a te z kolei Państwa. Ważny dla niego jest wzrost gospodarczy oraz danie Polsce takiego miejsca w Europie i Świecie, by jego dzieci i wnuki nie musiały wstydzić się Kraju swych ojców.

(płatne ogłoszenie wyborcze)

dr inż. Marian Szymański – Prawo i Sprawiedliwość

PiS Prawo i Sprawiedliwość

Zamieszkały w Luboniu. Ukończył Politechnikę Poznańską w 1975 r. (specjalność pojazdy szynowe), doktorat obronił w 1985 r. Pracuje w Instytucie Pojazdów Szynowych „Tabor" w Poznaniu na stanowisku adiunkta naukowo-badawczego. Ma 68 lat, jest żonaty, ma żonatego syna oraz wnuka i wnuczkę przebywających w Chinach w Szanghaju. W latach 1990 – 1998 Radny Rady Miasta Luboń, a w 1990 – 1994 etatowy członek Zarządu Miasta Luboń. W latach 1998 – 2002 Radny Rady Powiatu Poznańskiego, członek Rady Społecznej przy Wielospecjalistycznym Szpitalu Puszczykowo oraz wiceprezes Stowarzyszenia Praksedy Lemańskiej prowadzącego warsztaty terapii zajęciowej dla społeczności niepełnosprawnej. Wiceprezes Stowarzyszenia „Społeczny Fundusz Ludzi Dobrej Woli" (1990 – 1995), które utworzyło tanią jadłodajnię dla biednych i bezdomnych, funkcjonującą do dziś. W latach 1997 – 2000 przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Luboniu. Wyróżniony dyplomem „Człowieka Roku 1993" w Luboniu. Laureat „Orderu Radości" nadanego przez Kapitułę Orderu Radości na wniosek osób niepełnosprawnych z terenu RP. Wiceprezes Stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu" od 1994 r. i nadal.

Działa społecznie jako członek Rady Sekcji Branży Metalowej NSZZ „Solidarność" w Regionie Wielkopolskim i kraju oraz drugą kadencję przewodniczy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Instytucie Pojazdów Szynowych „Tabor". W obecnej kadencji (2002 – 2006) Radny Rady Miasta Luboń. Zajmuje się oświatą, kulturą, a w sferze społecznej rodziną i jej problemami oraz bezpieczeństwem.

W jego działalności drogowskazem jest Społeczna Nauka Kościoła oraz wartości chrześcijańskie. Jest to credo a nie identyfikator polityczny.

(płatne ogłoszenie wyborcze)

Lubonie, Lubonie

LUBONIAL GEOGRAPHIC

Nazwa geograficzna „Luboń", jak się okazuje, nie jest naszą wyłączną własnością. Przed dwoma laty pisaliśmy o górze Luboń w Beskidzie Wyspowym, dziś przedstawiamy inne ciekawostki topograficzne.

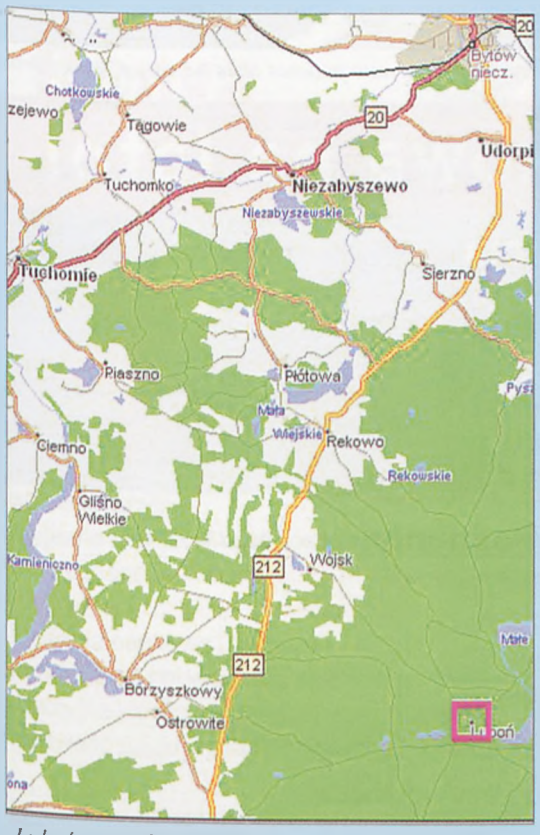

Luboń – wioska w województwie pomorskim, powiat bytowski, gmina Lipnica, parafia Chrystusa Króla – Zapceń. Jest siedzibą sołectwa zamieszkałego przez 30 osób

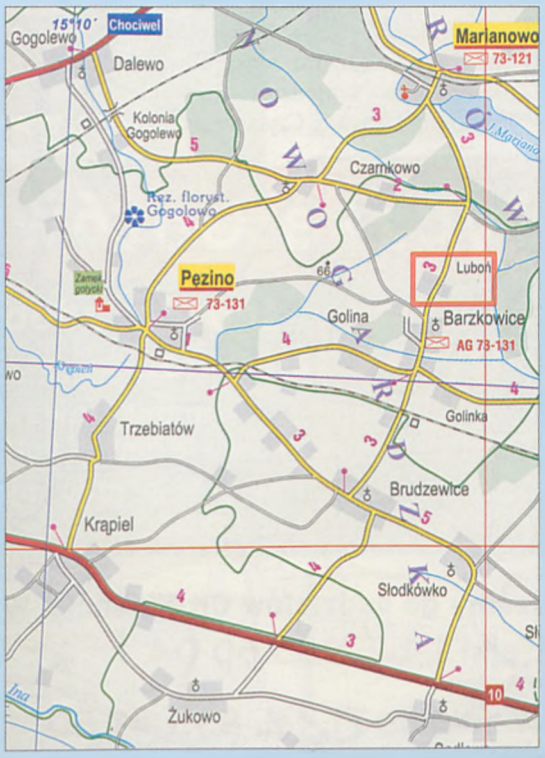

Luboń – wioska w województwie zachodniopomorskim, powiat Stargard Szczeciński, gmina Pęzino, sołectwo i parafia Barzkowice

Ozdoba Lasku

Mieszkańcy posesji przy ul. Sobieskiego, na terenie której stoi komin z bocianim gniazdem, mieli w tym roku interesującą ozdobę budynku. Na szczycie dachu stanął bociek i podziwiał okolicę. Ciekawego świata ptaka można było także zauważyć na latarni ulicznej oraz na szczytach innych sąsiadujących dachów. Czasami naruszał terytorium powietrzne pozostałych dzielnic Lubonia. **(B)**

fot. Paweł Jankowiak

Dobre, bo z klasą

Pierwsze pochówki

Na nowym lubońskim cmentarzu – komunalnym – przy ul. Armii Poznań odbył się 16 lipca pierwszy pogrzeb. Do dziś jest tam już kilka grobów. Jak widać na zdjęciu, pochówku dokonuje się w wyjątkowej oprawie (baldachim, sztuczna trawa, atłas) i dostojeństwie. Oprawę ceremonii zapewnia rodzima firma pogrzebowa Memento Mori.

Z kronikarskiego punktu widzenia odnotowujemy nazwiska pierwszych pochowanych na nowej nekropolii: Stanisław Majewski – ur. 1920 r., Władysław Rydz – ur. 1922 r., Stanisława Siwiaszczyk – ur. 1919 r., Włodzimierz Ziółkowski – ur. 1943 r., Józef Szafrański – ur. 1934 r. **(R)**

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Dobre, bo wychowawcze

Wakacje z Bogiem

Zarówno w kościele św. Barbary, jak i św. Jana Bosko, odbyły się dla najmłodszych parafian półkolonie z Bogiem. Był to czas, w którym każde dziecko zapomniało o nudzie.

fot. Magdalena Woźniak

Uczestnicy przykościelnych wakacji wraz z opiekunami w parafii św. Jana Bosko

Parafia św. Barbary

Wakacje z Bogiem w tej parafii rozpoczęły się 18 lipca i trwały 2 tygodnie. Opiekę nad dziećmi sprawowały siostry Luiza i Franciszka, a także młodzież z KSM. Na najmłodszych czekało wiele atrakcji. Były zawody sportowe, zwiedzanie Lubonia, wyjazd do kina, a także do Kiekrza, do Sióstr Miłosierdzia Bożego. Każdego dnia dzieci poznawały biografię innego świętego. Jednym z nich był św. Franciszek z Asyżu, w ślad za którym najmłodsi pojechali aż do Zaniemyśla. Wakacje z Bogiem odbywały się w godzinach od 9.00 – 13.00 i wzięło w nich udział aż 95 dzieci. Całkowity koszt, jaki ponieśli rodzice, zapisując swą pociechę na nie, wyniósł zaledwie 5 zł! Niewątpliwie tak niska opłata jest wynikiem tego, że parafia dostała dotację z Urzędu Miasta. Dzięki niej, każde dziecko otrzymywało m.in. drugie śniadanie. Poza tym firma TRANSLUB zaoferowała dzieciom i ich opiekunom darmowe przejazdy na czas półkolonii. Wakacje te zostały zorganizowane przez siostry zakonne, przy współpracy z parafią św. Barbary.

fot. Magdalena Woźniak

Parafia św. Barbary. W zawodach sportowych z radością brały udział wszystkie dzieci

Parafia św. Jana Bosko

Tutaj Wakacje z Bogiem trwały przez cały lipiec, od poniedziałku do środy, od 8.30. Opiekę nad najmłodszymi sprawowała także młodzież KSM oraz ks. wikariusz. Dzieci żegnały pielgrzymkę udającą się na Jasną Górę, odwiedziły muzeum w Szreniawie (koszt wycieczki wyniósł 10 zł od osoby), obóz w Żabikowie, a także lubońską Ochotniczą Straż Pożarną. Najmłodsi nie musieli płacić za uczestnictwo w tych spotkaniach, wyjątkiem był wyjazd do wspomnianej wcześniej Szreniawy. Transport organizowali opiekunowie prywatnymi samochodami, po to, aby zmniejszyć koszty do minimum. Wakacje z Bogiem parafia pokryła z własnych środków i nie starała się o dotację z Urzędu Miasta. Były to pierwsze, lecz z pewnością nie ostatnie półkolonie w tej parafii. Każdego dnia brało w nich udział około 12 dzieci.

Magdalena Woźniak

PS Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbe kolejny raz zorganizowała dla dzieci i młodzieży kolonie i obóz ministrancki. Czytaj na str. 30

Dobre, bo wykorzystane

Komuś się przydał

Przez kilka pierwszych dni sierpnia, nienazwany odcinek lubońskiej obwodnicy prowadzący do Auchan, służył naukowcom jako pole do badań nad oponami samochodowymi.

Pracownicy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Oponiarskiego STOMIL i Politechniki Poznańskiej, pod kierunkiem Jerzego Barszczyńskiego, badali przyczepność opon na suchej i mokrej nawierzchni oraz wpływ szorstkości jezdni na bezpieczeństwo na drodze. Samochody różnych marek, przy wybranych prędkościach i zmienionych warunkach wilgotności nawierzchni, testowały opony różnych firm. Wyniki badań zostaną wykorzystane nie tylko przez producentów opon do dalszych badań, ale też m.in. przez śledczych w sprawach drogowych.

Na czas eksperymentów odcinek obwodnicy między ul. Graniczną i Poniatowskiego był zamknięty, a samochodom korzystającym z tego skrótu do Auchan wyznaczono objazd. **(HS)**

fot. Hanna Siatka

Specjalnie oprzyrządowane auto podczas testu na spryskiwanej drodze

Pożyczka Gotówkowa na lato!

Szybki i łatwy sposób zdobycia pieniędzy w 1 dzień na:

- wakacyjne wyjazdy, remont mieszkania, uroczystości rodzinne i wiele innych potrzeb
- bez zabezpieczeń i żyrantów, przy minimum formalności, od 500 do 60 000 zł

Zapraszamy do oddziałów CitiFinancial w Poznaniu:

ul. Matejki 1, tel. 865 60 04
(róg ul. Grunwaldzkiej)

ul. Górna Wilda 71, tel. 835 49 50
(przy ul. Różanej)

Os. Kosmonautów 104, tel. 828 81 92

CitiFinancial, Bank Handlowy w Warszawie SA
ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa

A member of citigroup

W tym miejscu, oprócz informacji o tym, co się buduje w Luboniu, będziemy sygnalizować o przedsięwzięciach publicznych – miejskich i prywatnych. Jeżeli jesteście Państwo autorami tych publicznych zmian, bierzecie w nich udział lub zauważyliście je, podzielcie się tym z innymi!

Trafisz do celu!

W ośmiu punktach miasta, pojawiły się tablice z aktualną mapą Lubonia Charakterystyczne, zielone plansze zawierają m.in. spis wszystkich ulic, lokalizację: policji, straży pożarnej, urzędów pocztowych oraz siedzibę władz miasta. Ustawiono je obok Centrum Handlowego „Pajo", na pętlach autobusowych przy ul. Krętej i Poniatowskiego, przy dworcu PKP, a także obok Szkoły Podstawowej nr 3 i Urzędu Miasta. Nieznany jest los dwóch pozostałych tablic, których ustawienie planowano przy ul. Sobieskiego oraz ul. Armii Poznań. Tam pomocną ludziom informację w postaci plansz potraktowano jako reklamę i zażądano opłat za ich wbudowanie...

Adam Błaszczak

fot. Adam Błaszczak

Kolorowa plansza z planem miasta na pętli autobusowej w Żabikowie

Panorama firm

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.

fot. Piotr P. Ruszkowski

fot. Magdalena Woźniak

Nowe Samoobsługowe Delikatesy „Corner" przy skrzyżowaniu ulic Buczka i Poznańskiej z asortymentem ogólnospożywczym. Czynne są od poniedziałku do soboty, w godz. 6.00 – 22.00, w niedzielę 10.00 – 18.00. (patrz str. reklamowe) (M.W.)

Od 15 lipca w Centrum Pajo otwarto sklep drogeryjny ROSSMANN, w którym jest też fotobutik. (KF)

fot. Katarzyna Frąckowiak

fot. Paweł Jankowiak

W obiekcie handlowym przy ul. Sobieskiego 55a działa od lipca „Apteka św. Józefa". Czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 8.00 – 19.00, a w soboty od 8.00 do 14.00. (B)

fot. Katarzyna Frąckowiak

Od 1 lipca, przy ul. Dworcowej 12 działa nowa hurtownia części motoryzacyjnych – przedstawicielstwo firmy FOTA SA z Gdyni. (KF)

fot. Piotr P. Ruszkowski

Sklep sieci „Żabka" na ul. 11 Listopada po delikatesach „Oskar" (I)

fot. Katarzyna Frąckowiak

Przeniesiona 25 lipca z ul. Sienkiewicza na ul. Armii Poznań 23 b (okolice skrzyżowania z ul. Dąbrowskiego) hurtownia części i lakierów samochodowych BERAF CARS (patrz strony reklamowe) (KF)

Na ryneczku od strony ul. Powstańców Wlkp. otwarto sklep o nazwie „Styl K" z obuwiem i odzieżą (R)

fot. Piotr P. Ruszkowski

education
MYŚLĄC O PRZYSZŁOŚCI
Centrum Edukacyjne C@nva

- Akademia Doskonalenia Technik Informatycznych - 1 rok
- Studium Policealne - 2 lata (różne specjalizacje: informatyka, ekonomika, rachunkowość, administracja, turystyka, reklama)
- Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych (2 lata - po szkole zasadniczej, 3 lata - po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej)
- Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza (3-letnie liceum dzienne tylko w Luboniu)
- Kursy, szkolenia, seminaria

ZAPISZ SIĘ DO NASZEJ SZKOŁY

Oferta edukacyjna:
- przyjazna i kameralna atmosfera
- niskie czesne (w liceum zaocznym pierwszy semestr gratis !!!, w następnych tylko 69 zł miesięcznie)
- stypendia naukowe i socjalne
- indywidualne podejście do słuchacza
- atrakcyjne kierunki w Studium oraz Akademii
- możliwość nauki przez Internet (bez konieczności przyjazdu na zajęcia)

WWW.CANVA.PL
Luboń, ul.Armii Poznań 27
tel.(61)810-22-78, fax 810-20-46
Poznań, os. Batorego 101 tel.824-16-51, fax 824-16-71

BETON BONUS
WYTWÓRNIA BETONÓW TOWAROWYCH
BETON
BLOCZKI M-6
tel. 810 20 91
Luboń, ul. R. Maya 1
(P6071)

USŁUGI POGRZEBOWE
SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK
LUBOŃ, UL. WIŚNIOWA 1
(F1011)
24 h tel./fax 810-44-76, kom. 505-140-070

Ta rubryka przeznaczona jest wszystkim sprawom, które rażą, bolą, przeszkadzają, bulwersują...
Jeżeli w waszym najbliższym środowisku spotykacie jakieś negatywne przykłady, interweniujcie na łamach „Wieści", by to zmienić!

Telefoniczny ściek

Studzienka telekomunikacji TP SA na ul. Rydla pełni również rolę burzówki – woda płynąca ulicą po ostatnich ulewach wyżłobiła sobie otwór, do którego spływa. (B)

fot. Paweł Jankowiak

Próbuje odfrunąć

Od kilku miesięcy metalowa plansza reklamowa przy wiadukcie kolejowym na ul. Powstańców Wlkp. wisi na słowie honoru. Strach pomyśleć, co będzie, gdy wiatr porwie ją w stronę drogi. **(A.Ś.)**

fot. Piotr P. Ruszkowski

fot. Piotr P. Ruszkowski

Stacja: łąka...

Przystanek autobusowy naprzeciw siedziby OSP przy głównej lubońskiej ulicy – Żabikowskiej obrośnięty jest chwastami. Pod siedziskiem rośnie sobie nawet spokojnie półmetrowa lipa. Podobnie wygląda wiele innych przystanków w Luboniu. **(W.S.)**

Prawa nierówna lewej

Jadąc ulicą Dębiecką, nietrudno zauważyć, że część pobocza, należąca do Lubonia, porośnięta jest chwastami. Natomiast po drugiej stronie drogi, którą zajmuje się zarządca autostrady, skoszono trawę i panuje porządek. Czy Lubonia nie stać na kosiarkę? **(M.W.)**

fot. Magdalena Woźniak

Resztówka

Plac przed kaplicą na nowym cmentarzu przy ul. Armii Poznań wykonano z pozbruku w pięciu różnych odcieniach szarości. Zapewne przy tej inwestycji wykorzystano resztki z innych budów. Szkoda, że zrobiono to chaotycznie, bez koncepcji. Z różnokolorowej kostki można było skomponować np. krzyż. **(N)**

fot. Piotr P. Ruszkowski

„Szeroka" granica

Luboń wykonał poziome oznakowanie na ul. Kościuszki tylko do ul. Niezłomnych. Od granicy z Poznaniem, która przebiega ok. 100 m dalej, oznakowanie tej głównej drogi jest kontynuowane przez władze Poznania. Widać, że spodziewane przesunięcie granicy między miastami dla władz Lubonia jest sprawą przesądzoną. **(I)**

fot. Piotr P. Ruszkowski

Prowizoryczne remonty

fot. Magdalena Woźniak

Mieszkańcy ul. Krasickiego narzekają, że naprawy usterek po budowie kanalizacji każdorazowo pogarszają stan nawierzchni.

fot. Piotr P. Ruszkowski

Dopiero za trzecim podejściem naprawiono niebezpiecznie kołyszącą się studzienkę kanalizacyjną na ul. Powstańców Wlkp., o której już pisaliśmy

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. JADWIGI W ŁODZI

Ten XVIII-wieczny, drewniany kościół, usytuowany jest w pobliżu trasy Mosina – Stęszew. Wewnątrz zabytkowej świątyni znajduje się ołtarz z 1670 roku! Poza tym warto zobaczyć przylegającą do świątyni murowaną kaplicę rodziny Potockich. W pobliżu znajduje się także drewniana dzwonnica oraz groby parafian z końca XIX w.

MOGIŁY POWSTAŃCZE Z 1848 r.

Tereny WPN były miejscem wielu walk i potyczek polskich oddziałów powstańczych z wojskami pruskimi w czasie Wiosny Ludów w 1848 r. Na terenie Puszczykowa Starego stoczono jedną z ostatnich bitew, a polegli w niej polscy kosynierzy pochowani zostali w zbiorowych mogiłach. Do ich grobów można dotrzeć jadąc do samego końca ul. Jarosławską w Puszczykowie. Miejsce spoczynku znajdujące się w lesie, jest ogrodzone i oznakowane. Warto wspomnieć o pomniku w Trzebawiu, ustawionym w miejscu zamordowania przez hitlerowców Mariana Kuika, więźnia obozu w Żabikowie w 1944 r. Znajduje się przy ulicy noszącej imię i nazwisko tego tragicznie zmarłego chłopca.

MUZEUM ARKADEGO FIEDLERA W PUSZCZYKOWIE

Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera rozpoczęła działalność 1.01.1974 r., na parterze, w domu pisarza. Podróżnik zgromadził w niej pamiątki ze swoich wypraw po całym świecie. Tutaj także tworzył swe dzieła, m.in. książkę „Kanada pachnąca żywicą". Po jego śmierci, w 1985 r., synowie Arkady Radosław i Marek Fiedlerowie, wraz ze swymi rodzinami, kontynują tradycje ojca. Do dziś wzbogacają Muzeum o kolejne eksponaty z najodleglejszych państw. Pracownię otacza Ogród Tolerancji, w którym znajdują się wierne kopie słynnych pomników dawnych kultur, m.in. posąg Buddy z Afganistanu czy Sfinksa z Egiptu. Można wejść do „Tajemniczego świata Indian", a także do wnętrza piramidy Cheopsa, gdzie mieści się także kawiarenka. Na przyszły rok zaplanowano ukończenie budowy statku Santa Maria, na którym Krzysztof Kolumb dopłynął do Ameryki. Muzeum czynne jest od wtorku do niedzieli, w godzinach od 10.00 - 15.00, a w okresie letnim do 17.00. Bilety: 6 zł, ulgowe 5 zł. Więcej informacji: www.fiedler.pl

Statek Kolumba w budowie

SĄSIEDZTWO WARTY

Malownicze tereny znajdujące się na lewym brzegu Warty w Puszczykowie należą także do WPN. Prowadzą tutaj ścieżki piesze i rowerowe. Parkingi są bezpłatne, a miejsc, w których można usiąść i odpocząć, znajdziemy wiele.

Jeżeli znacie Państwo inne krótkie trasy turystyczne z atrakcjami w pobliżu Lubonia – prosimy o sygnał i ewentualne informacje.

Wydawca: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie"
Opracowanie i zdjęcia: Magdalena Woźniak i Adam Błaszczak
WIEŚCI LUBOŃSKIE

Tu zgiąć

WADEMEKUM LUBOŃSKIE

WIELKOPOLSKI PARK NARODOWY

Część 14 sierpień 2005

Czyli, co każdy lubonianin powinien wiedzieć o Wielkopolskim Parku Narodowym

Zbiór podstawowych informacji w odcinkach, publikowanych z okazji 50. rocznicy praw miejskich.

Szlaki i atrakcje turystyczne w okolicy Lubonia

WIELKOPOLSKI PARK NARODOWY

Wielkopolski Park Narodowy (WPN) powstał w 1957 r. Starania o jego utworzenie sięgają 1922 r. (inicjatywa prof. Adama Wodziczki). Obecna powierzchnia parku wynosi 7584 ha i swą północno-zachodnią częścią graniczy z Luboniem. Występuje na niej ponad 1100 gatunków roślin. Wiele z nich podlega ustawowej ochronie, jak np. lilia złotogłów oraz storczyki. Wśród fauny WPN najliczniejszą grupę stanowią owady (około 3000 gatunków). Jelonek rogacz, kozioróg dębosz oraz trzmiele objęte są ochroną. Na terenie Parku występują liczne pomniki przyrody. Są to pojedyncze drzewa (głównie dęby szypułkowe), głazy oraz jaskinie.

WPN stwarza doskonałe warunki dla turystyki pieszej i rowerowej, wzdłuż 81 km przygotowanych szlaków, ciągnących się pośród lasów, łąk, jezior i stawów. Przez teren Parku biegnie 5 oznakowanych szlaków turystycznych: czerwony, niebieski, żółty, zielony i czarny. Wyznaczono 7 tras wycieczkowych, pozwalających na poznawanie wartości przyrodniczych i kulturowych tego terenu.

Od połowy lipca br. wejście na teren WPN jest płatne. Lubonianie jako sąsiedzi WPN są z tych opłat zwolnieni. Bilet normalny kosztuje 3 zł i należy go nabyć u leśniczego, przy parkingach oraz w siedzibie WPN. Samochody można zostawiać jedynie na wyznaczonych do tego parkingach, płacąc za całodzienny postój 5 zł.

Do WPN z Lubonia wiedzie ciekawa trasa dydaktyczno-rowerowa wybudowana przez Towarzystwo Gospodarcze i Stowarzyszenie „Forum Lubońskie". Jej mapkę z opisem zainteresowani mogą otrzymać bezpłatnie w redakcji „Wieści Lubońskich"

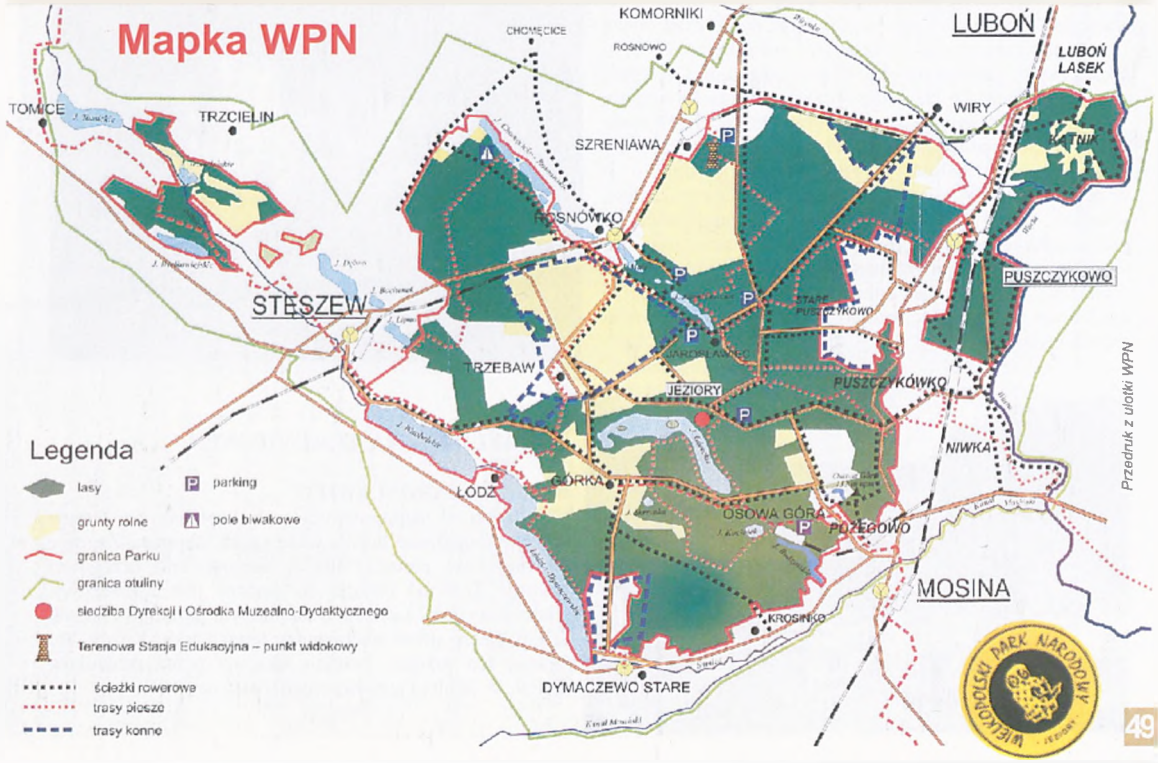

Przedruk z ulotki WPN

JEZIORY – SIEDZIBA DYREKCJI WPN

To tu należy uzyskać pozwolenie m.in. na wędkowanie, filmowanie w celach służbowych czy też na wjazd samochodem na teren WPN. Mieści się w samym sercu Parku, w pałacu wybudowanym specjalnie dla przywódcy NSDAP Arthura Greisera, od listopada 1939 r. namiestnika Rzeszy Niemieckiej w Kraju Warty, prowadzącego brutalną politykę wobec Polaków. Na jego życzenie, więźniowie wybudowali specjalną drogę do siedziby w Jeziorach, potocznie zwaną greiserówką.

Dziś w pałacu Greisera, oprócz Dyrekcji Parku, znajduje się Ośrodek Muzealno-Dydaktyczny. Ekspozycja przedstawia faunę i florę WPN. Zwiedzanie ułatwia elektroniczny komentarz na temat zgromadzonych obiektów. Samochód można zostawić tuż na parkingu przy muzeum. W pobliżu mieści się bistro.

Muzeum jest czynne: wt.-pt. 10.00-15.00, sob.-niedz. 10.00-16.00. Bilety: 5 zł, ulgowe 3 zł. Więcej informacji: www.wielkopolskipn.pl

JEZIORO GÓRECKIE

Położone w centrum Parku, 3 km na północny-zachód od Mosiny, zaraz za siedzibą Dyrekcji WPN. Na tarasie widokowym przy jeziorze można podziwiać piękno otaczającej je przyrody. To typ jeziora rynnowego, bezodpływowego. Obejmuje obszar 104,12 ha (długość: 2550 m, szerokość: 505 m, długość linii brzegowej: 8100 m). Głębokość maksymalna – 17,3 m.

Jezioro uatrakcyjnia **wyspa Zamkowa**, na której znajdują się **ruiny zameczku Klaudyny Potockiej**. Zamek pośrodku jeziora kazał wybudować (w latach 1824-25) i prawdopodobnie osobiście zaprojektował Tytus Działyński z Kórnika. Obiekt był prezentem ślubnym Tytusa dla jego siostry Klaudyny i jej męża Bernarda Potockiego. Niedługo jednak dane było szczęśliwym małżonkom cieszyć się z zagubionej w leśnej ciszy rezydencji. Po raz ostatni przebywali tam w sierpniu 1830 r. Gdy późną jesienią wybuchło w Królestwie Polskim powstanie listopadowe, oboje wyjechali, by wesprzeć rebeliantów, a gdy powstanie upadło – wyemigrowali. W maju 1848, podczas Wiosny Ludów, w lasach wokół Jeziora Góreckiego, zorganizowała się partyzantka. Prusacy przypuszczając, że w zameczku swą siedzibę ma rząd powstańczy, ostrzelali wyspę ogniem armatnim, niszcząc doszczętnie romantyczną budowlę. Do zamku nie można dojść, trudno go nawet dostrzec wśród zarośli wyspy.

KĄPIELISKA NA TERENIE WPN

JEZIORO JAROSŁAWIEC

Jedno z najpopularniejszych kąpielisk na terenie WPN, odwiedzane licznie także przez lubonian. Zajmuje powierzchnię ponad 11 ha, a długość linii brzegowej wynosi 2240 m. Dojazd do jeziora jest niemożliwy. Należy zostawić samochód na płatnym parkingu i iść ok. 2 km pieszo przez malowniczy teren Parku. Każdy, kto złamie ten przepis, zostanie ukarany przez strażników WPN. W pobliżu jeziora znajduje się bar.

JEZIORO ŁÓDZKO-DYMACZEWSKIE

Największe jezioro na terenie WPN. Powierzchnia wynosi aż 119,63 ha. Oprócz kąpieli można pożeglować lub popływać łódką. Spacer linią brzegową, mającą ponad 8 km, pośród fauny i flory WPN, to z pewnością ciekawy pomysł na spędzenie dnia. Bez problemu można podjechać samochodem pod samo jezioro, parkingi są bezpłatne.

JEZIORO LIPNO

Kąpielisko to swym wschodnim brzegiem graniczy z terenem WPN. Na plaży znajduje się plac zabaw dla dzieci, jest molo, można także wypożyczyć łódkę lub rower wodny i popływać po jeziorze. W pobliżu nie ma sklepów, dlatego odwiedzając to miejsce, warto wyposażyć się w prowiant. Samochód należy zostawić na parkingu, płatnym 2 zł za godzinę postoju.

WIEŻA MAUZOLEUM RODZINY BIERBAUMÓW

W pobliżu Muzeum w Szreniawie stoi 22-metrowa wieża widokowa. Można do niej dojść specjalną trasą prowadzącą z Muzeum przez WPN. Wieża powstała najprawdopodobniej około 1860 r. Według ustnych przekazów, wybudował ją Leonhard Bierbaum, aby spoczęło w niej ciało jego tragicznie zmarłej córki. W ciągu następnych lat pochowani zostali tam również pozostali członkowie rodziny. Do dziś obok wieży znajduje się grobowiec Bierbaumów. W 2001 r. obiekt odrestaurowano i przekazano pod zarząd Muzeum w Szreniawie. Na szczycie wieży mieści się taras widokowy ukazujący panoramę WPN, Szreniawy oraz Lubonia. Godziny otwarcia: oprócz poniedziałków, latem od 9:00 – 16:00, zimą od 9:00 – 15:00. Bilety: normalny 3 zł, ulgowy 1,50 zł.

MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO W SZRENIAWIE

Powstało w 1964 r. i sąsiaduje z WPN. Nawiązując do 130-letniej tradycji polskiego muzealnictwa rolniczego, jest jedynym tej rangi w Polsce oraz jednym z nielicznych i największych w Europie. Gromadzi, opracowuje i udostępnia zabytki dotyczące dziejów wsi polskiej, rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego z terenu całego kraju. Do zbiorów należy m.in. lokomobila samobieżna, produkcji Kemna-Breslau z 1927 r. Muzeum jest organizatorem licznych zabaw i festynów. To właśnie na nich można poznać tradycje wypieku chleba, spróbować swych sił przy krośnie tkackim czy zabawić się na prawdziwym wiejskim weselu!

Do Muzeum można dotrzeć, zjeżdżając w Szreniawie z trasy nr 5 (Poznań – Wrocław). Dla samochodów – bezpłatny parking. Na terenie Muzeum czynna jest kawiarnia.

Obiekt otwarty jest od wtorku do niedzieli: w sezonie zimowym (01.11. do 31.03.) w godz. od 9.00 – 15.00, w sezonie letnim (01.04. do 31.10.) od 9.00-17.00. Bilety: 5 zł, ulgowe 3 zł. Więcej informacji: www.muzeum-szreniawa.pl

Oznakowanie WPN

Na terenie WPN trudno się zgubić. Każdy szlak jest dobrze i wyraźnie oznakowany. Idąc wzdłuż znaków, na pewno dojdziemy do celu.

Policyjne numery

Alarmowy telefon lubońskiej policji niedostępny!

Do redakcji docierają głosy, że mieszkańcy mają problem z dodzwonieniem się do komisariatu przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Luboniu. Każda osoba, która wykręca numer 8 131 997, liczy na to, że dyżurny jak najszybciej podniesie słuchawkę, aby przyjąć zgłoszenie. Czasem zdarzają się doniesienia, które nie wymagają natychmiastowej interwencji, najczęściej jednak telefon na lubońskim komisariacie dzwoni w sprawach pilnych, czyli takich, od których zależy dobro, a nawet życie innych osób. Sprawą taką może być, na przykład, włamanie do mieszkania, bójka, a nawet handel narkotykami.

Dokładnie 5 lipca, o godzinie 16.55, postanowiliśmy zadzwonić na Komisariat Policji w Luboniu, aby poinformować dyżurnego o incydencie, jaki miał miejsce na jednej z ulic miasta. Zdarzenie to wymagało natychmiastowej interwencji służb mundurowych. Dzwoniliśmy tak długo, dopóki nie włączył się fax. Nie zrezygnowaliśmy jednak i ponownie wybieraliśmy numer jeszcze kilkakrotnie – do momentu, w którym sygnał faxu nie zmusił nas do odłożenia słuchawki. Wybiła godzina 17.20. Ponieważ nikt nie odbierał, zdecydowaliśmy udać się do Straży Miejskiej, gdyż znajdowaliśmy się w pobliżu. Niestety, drzwi były zamknięte… (jak to możliwe, aby ktoś nie dyżurował?!). Postanowiliśmy raz jeszcze zadzwonić na komisariat przy ul. Powstańców. Niestety – także i tego telefonu nikt nie odebrał…

Co się działo od 16.55 do 17.25 na komisariacie w Luboniu? Aby odpowiedzieć sobie na to pytanie, pojechaliśmy tam osobiście. Ku naszemu zaskoczeniu zastaliśmy drzwi otwarte, a przy biurku siedział policjant, pełniący służbę. Stwierdził, że na linii 8 131 997 była awaria, którą już usunięto i telefon znów działa. I najprawdopodobniej uwierzylibyśmy w tę odpowiedź, gdyby nie 3 fakty. Po pierwsze, gdy dzwoniliśmy, nie było informacji: *Abonent czasowo wyłączony*, nie włączyła się sekretarka, nie słyszeliśmy, że numer jest zajęty. Wręcz przeciwnie – był normalny sygnał i tak jak zwykle to bywa, gdy nie podnosi się słuchawki, włączył się… fax! Po drugie, gdy przybyliśmy do komisariatu, po około 4 minutach od wykonania ostatniego telefonu, nie widzieliśmy żadnej ekipy, która usuwałaby skutki awarii.

cd. na str. 10

Wybryk natury

Ta wyjątkowa lubońska sroka w miejscu białego upierzenia ma pióra ciemnoszare. **(B)**

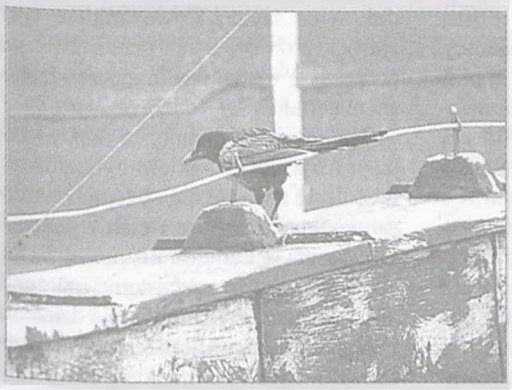

Fot. Paweł Jankowiak

Realizując funkcję kronikarskiego odnotowywania i przypominania ważnych zdarzeń dotyczących Lubonia, kontynuujemy wprowadzoną w czerwcu nową rubrykę – „Kalendarium Lubońskie". Przedstawiamy fakty, które miały miejsce w konkretnych miesiącach 5, 10, 15... lat temu. Z uwagi na to, że publikację Kalendarium rozpoczęliśmy w połowie roku, do końca 2005 przypominać będziemy również zdarzenia z pierwszych miesięcy jubileuszowych lat.

Kalendarium Lubońskie

sierpień, luty – okrągłe rocznice

60 lat temu

• Jako pierwsza po wojnie rozpoczęła pracę Szkoła Podstawowa nr 4. Późniejszy jej nauczyciel – Ludwik Dymkowski – prowadził zapisy uczniów już w lutym 1945 r.

30 lat temu

• 15 lutego 1975 r., z rąk I sekretarza Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) – Józefa Cichowlasa – Szkoła Podstawowa nr 4 im. Małgorzaty Fornalskiej otrzymała sztandar. Od 2004 r. nosi imię Adama Wodziczki i ma nowy sztandar.

• 13 sierpnia 1975 r., na obchody 13. rocznicy zamordowania przez hitlerowców w obozie żabikowskim 11 działaczy Polskiej Partii Robotniczej (współtwórców PPR w Poznaniu), przybyli członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, posłowie na sejm, działacze, kombatanci i mieszkańcy Lubonia.

25 lat temu

• 13 sierpnia 1980 r. w byłym obozie żabikowskim, w rocznicę śmierci działaczy PPR odbyła się manifestacja antywojenna z udziałem I sekretarza KW PZPR – Jerzego Zasady.

Mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o uzupełnianie naszego kalendarium i przesyłanie informacji: telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście.

Ciuchcią do Wolsztyna

Na weekendową wycieczkę za miasto warto wybrać się do wolsztyńskiej parowozowni, jedynej takiej w Europie

O szczególnej atrakcyjności tego miejsca decyduje fakt, że Wolsztyn nie jest typowym muzeum, tylko funkcjonującą parowozownią. Turyści mogą przejechać się w kabinie maszynisty, spędzić noc w pokoju gościnnym znajdującym się tuż przy obrotnicy, a także obejrzeć pamiątki zgromadzone tam przez miłośników kolei.

Początki kolejnictwa w Luboniu sięgają 1856 r., kiedy to 27 października uroczyście otwarto linię Poznań-Wrocław, poszerzoną do dwóch torów około 1900 r. Powstałą stację nazwano Zabikowo, jednak w 1904 r., w związku z intensywnym rozwojem przemysłu w Luboniu, zmieniono ją na Luban. Kolejna linia kolejowa oddana do użytku 1 lipca 1909 r. połączyła Luboń z Grodziskiem i była przedłużeniem trasy Wolsztyn-Grodzisk powstałej w 1898 r.

Pierwszy budynek dworca w Wolsztynie wraz z dwoma nastawniami powstał w 1895 r. 4-stanowiskową halę postojową wraz z wieżą wodną zbudowano w 1907 r., dzisiejsza 8-stanowiskowa jest efektem modernizacji parowozowni przeprowadzonej w 1909 r. Z tego też okresu zachowały się oryginalne urządzenia techniczne oraz budynki infrastruktury. Szczególnie efektowna jest podczas pracy obrotnica z 1912 r.

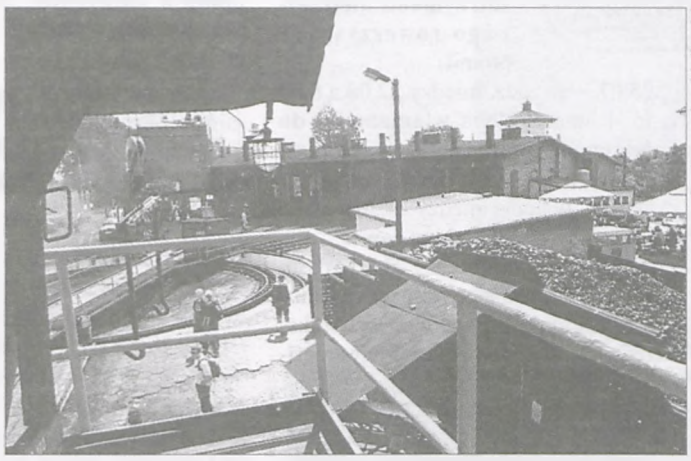

fot. Przemysław Maćkowiak

Wolsztyńska hala postojowa oraz obrotnica

Najstarszy zabytek zachowany w Wolsztynie to pług odśnieżny zbudowany na bazie tendra z 1883 r., natomiast najstarszy czynny parowóz to Ok1-359, który powstał w 1917 r. w Berlinie. Do niedawna był nim tendrzak Tki3-87 skonstruowany w 1908 r. w Królewcu, jednak obecnie czeka on na przegląd techniczny (co ciekawe do lat 80. XX wieku znajdował się on na stanie Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego). Aktualnie w parowozowni pracuje 12 lokomotyw parowych, a 17 pełni rolę pomników. Najczęściej w Luboniu można zobaczyć pociągi osobowe z parowozami Ol49 polskiej powojennej konstrukcji, budowane w latach 1951-1954 w fabryce w Chrzanowie.

Parowozownia w Wolsztynie stanowi ogromną atrakcję turystyczną, jednak nie w pełni wykorzystaną. Przyjeżdżają do niej turyści z całego świata, m.in. USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Holandii oraz Japonii, coraz częściej pojawiają się też wycieczki z naszego kraju. Świetnym pomysłem są także organizowane dla miłośników kolei 8-dniowe kursy obsługi parowozów „Hobby Maszynista".

Do Wolsztyna najlepiej wybrać się pociągiem ze względu na walory krajobrazowe linii. Wyrusza on z Poznania o godz. 5.17, na miejscu jest o 7.23. Mimo wczesnej pory czas ten jest najkorzystniejszy, gdyż w parowozowni najwięcej się wtedy dzieje. W lipcu warto przejechać się pociągiem retro na trasie Wolsztyn-Leszno i z powrotem. Szczególnych doznań dostarcza przejazd zabytkowymi wagonami – „boczniakami" wyposażonych w trzeciej klasie w drewniane ławki. Do ich wnętrza prowadzi szereg drzwi usytuowanych po jego bokach, niespotykanych we współczesnych wagonach osobowych. Jeżdżą one tylko w weekendy i wyruszają z Wolsztyna o 9.17, natomiast wracają o 12.43.

Przemysław Maćkowiak

fot. Przemysław Maćkowiak

Zabytkowy skład z parowozem Ok22-31 z 1929 r. i charakterystycznymi wagonami „boczniakami", do którego latem można wsiąść też w Luboniu

Parowozownię można zwiedzać codziennie od 7.00 do 15.00. Bilet wstępu kosztuje 2 zł, opłata za fotografowanie 10 zł, oprowadzanie przez przewodnika to wydatek 20 zł. Bilet na pociąg retro Wolsztyn-Leszno-Wolsztyn kosztuje 15 zł, ulgowy 10 zł. Cena noclegu to 35 zł od osoby. Ze względu na częste zmiany w rozkładzie (i cenach) warto przed wyjazdem zadzwonić i upewnić się: PKP Cargo SA Parowozownia Wolsztyn, ul. Fabryczna 1, tel. (068) 384 20 08 w. 393, 368.

POLICJA TEL. 8 130 997

2.07. – w godz. 3.00 – 3.40 **włamano się do sklepu** przy ul. Paderewskiego i skradziono 15 sztuk telefonów komórkowych.

2.07. – w godz. 22.00 – 1.30 **włamano się do trzech aut** marki: Seat, Opel Astra i Tico na ul. Wschodniej i Sikorskiego. Odgięto drzwi, a celem kradzieży we wszystkich przypadkach były radioodtwarzacze.

1.07. – w godz. 14.00 – 16.00 **włamano się do pomieszczeń szatni** w jednym ze sklepów PSS. Skradziono biżuterię, torebkę z zawartością oraz portfel.

4.07. – w godz. 0.00 – 7.30 z ul. Rydla **skradziono samochód** marki Fiat Seicento.

4.07. – o godz. 10.00 z ul. Rydla i Kurowskiego **skradziono dwa rowery**.

5.07. – w godz. między 10.00 a 12.00 poprzez wyłamanie drzwi balkonowych na ul. Niezłomnych **włamano się do mieszkania** pod nieobecność właścicieli. Skradziono komputer, biżuterię i inne wartościowe przedmioty.

8.07. – pasażerowi pociągu relacji Poznań – Leszno zgłosił **kradzież plecaka**. Zdarzenie miało miejsce 21.06 na stacji w Luboniu.

8.07. – w godz. między 19.00 a 8.30 **włamano się do sklepu ogrodniczego** przy ul. Wojska Polskiego. Skradziono sprzęt ogrodniczy.

9.07. – na ul. 11 Listopada **zatrzymano nietrzeźwego kierowcę** Hondy (0,9 promila)

9.07. – o godz. 23.50 **włamano się do garażu** przy ul. 11 Listopada. Skradziono radioodtwarzacz z tubą głośnika typu TDG 501.

10.07. – o godz. 0.45 na ul. Kościuszki **zatrzymano nietrzeźwego kierowcę** fiata 126p (0,2 promila).

11.07. – policjanci z Komisariatu Policji Luboń wraz z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu zarekwirowali w jednym z warsztatów w Luboniu **elementy samochodów różnych marek, pochodzące z kradzieży**. Toczy się dochodzenie w sprawie paserstwa.

13.07. – o godz. 17.00 na terenie sklepu przy ul. Kościuszki dokonano **kradzieży telefonu komórkowego**.

14.07. – w godz. 14.00 – 14.40 z parkingu przy Centrum Pajo **skradziono dwa rowery górskie**.

14.07. – w godz. 22.00 – 6.00. z ul. Lipowej **skradziono samochód** marki Ford.

15.07. – przez otwarte okno mieszkania na ul. Armii Poznań **skradziono obuwie i firany**.

15.07. – o godz. 21.30, wybito szybę w oknie i **włamano się do domu** przy ul. Piaskowej. Usiłowano skraść żelazko i buty. Sprawcę zatrzymano na gorącym uczynku.

16.07. – w godz. między 1.00 – 8.00 odkręcono kratę okienną i **włamano się do apteki** przy ul. Krętej. Skradziono środki farmaceutyczne.

18.07. – o godz. 17.30 z posesji przy ul. ks. Streicha **skradziono rower i telefon komórkowy**.

20.07. – w jednym z lubońskich warsztatów zarekwirowano **kradzione części samochodowych**.

23.07. – o godz. 21.50 na pętli autobusowej przy ul. Poniatowskiego nastąpił **nagły zgon** mieszkańca Poznania.

W lipcu skradziono w Luboniu 4 samochody, odnotowano 14 kolizji samochodowych, 9 osób odwieziono do izby wytrzeźwień.

25.07. – o godz. 20.00 na ul. Leśmiana **zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę** (2 promil)

25.07. – w godz. między 22.00 a 6.00 na ul. Romana Maya **włamano się do dwóch samochodów** marki Mercedes oraz Tatra. Z obu aut skradziono CB radia.

26.07. – w godz. między 14.30 a 15.20 z ul. Topolowej **skradziono rower**.

26.07. – w godz. między 23.00 a 5.30. z parkingu strzeżonego przy ul. Osiedlowej **skradziono samochód** marki Volkswagen na niemieckich tablicach rejestracyjnych.

26.07. – w godz. 21.00 – 11.00 na ul. Sikorskiego **skradziono kierunkowskazy** od samochodu marki Nissan.

27.07. – po czynnościach sprawdzających wszczęto postępowanie dotyczące **podpalenia szopy** na ul. Łąkowej.

30.07. – na ul. Armii Poznań **włamano się do samochodu** ciężarowego i skradziono 270 litrów oleju napędowego. Sprawcy zostali zatrzymani na gorącym uczynku.

30.07. w godz. 10.00 – 16.50 z ul. Sobieskiego **skradziono samochód** marki Honda.

Komenda Policji prowadzi kolejną sprawę dotyczącą naruszenia praw pracowniczych w jednej z instytucji w Luboniu.

na podstawie danych Policji
oprac. Katarzyna Frąckowiak

Policyjne numery *cd. ze str. 9*

Trudno sobie wyobrazić, że w ciągu tych paru minut zdążyłaby nagle naprawić linię, zwinąć cały sprzęt i odjechać. No chyba, że lubońscy policjanci mają uprawnienia nie tylko do pilnowania porządku, ale i również do napraw telekomunikacyjnych. Wreszcie po trzecie. Nieodbieraniem telefonu z powodu awarii tłumaczono się nie tylko przed nami...

Jest jedna pozytywna informacja płynąca z naszej interwencji w komisariacie. Dowiedzieliśmy się, że, gdy numer 8 131 997 jest „zepsuty", to można wybrać inne, które także łączą z lubońską Policją. Są to numery **893 10 97**, **893 11 97** lub **893 11 90**. Pozostaje nam sobie nawzajem życzyć, abyśmy nie musieli nigdy z nich korzystać, a w przypadku, gdy będzie to konieczne, żebyśmy natychmiast w słuchawce usłyszeli głos dyżurnego: *Komisariat Policji w Luboniu, słucham?...*

Magdalena Woźniak, współpraca
Adam Błaszczak

STRAŻ MIEJSKA TEL. 8 131 986

Co prawda, w uzgodnieniu z Komisariatem Policji w Luboniu, przedłużyliśmy termin zbierania ankiet na temat bezpieczeństwa, które w liczbie blisko 3 tysięcy trafiły pod koniec czerwca do mieszkańców naszego miasta, ale już teraz pozwolę sobie na pierwsze, ogólne wnioski płynące z analizy ilości oddanych formularzy i podstawowych jego pytań.

Wartym podkreślenia jest fakt, że blisko połowa pierwszych 200 przeanalizowanych ankiet to formularze wrzucone do urny, która mieściła się w Urzędzie Miasta. Kolejne 30% to ankiety z osiedla Lubonianka oraz najbliższej okolicy, a więc z urn w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej oraz w budynku zarządu Spółdzielni „Lubonianka". Stosunkowo dużo, bo 35 sztuk ankiet oddano w Komisariacie Policji w Luboniu. Rysuje to pewien obraz aktywności obywatelskiej naszych mieszkańców. Oczywiście, najistotniejsza jest treść odpowiedzi, które skierowali do nas mieszkańcy.

45% z opracowanej grupy ankietowanych na pytanie: „Czy Luboń jest miastem bezpiecznym?" – odpowiedziała twierdząco, około 5% w pytaniu tym dopisała odpowiedź: „trudno powiedzieć" lub „nie wiem". Z tej wstępnej analizy wynika również, że wskazana jest pełniejsza współpraca Policji i Straży Miejskiej ze społeczeństwem i na odwrót. Większość ankietowanych opowiada się też za częstszym kontaktem dzielnicowych z mieszkańcami.

W trzecim pytaniu ankiety, które wymienia zagrożenia, z jakimi spotykają się mieszkańcy naszego miasta, padają niemal wszystkie możliwe odpowiedzi, więc szczegółową analizę tych zjawisk pozwolę sobie przedstawić już po pełnym opracowaniu zgromadzonego materiału.

Na koniec wspomnę, że odpowiadającymi na naszą ankietę byli głównie lubonianie z więcej niż 10-letnim stażem zamieszkania, a sporo z nich wymienia, że mieszka w Luboniu już ponad 20 lat. To również może mieć istotne znaczenie dla skutecznego planowania i działania Policji oraz Straży Miejskiej, co było przecież głównym celem ankiety.

Komendant Straży Miejskiej
w Luboniu Paweł Dybczyński

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA TEL. 998 8 130 998

W lipcu lubońska jednostka odnotowała 28 interwencji: 14 pożarów, 12 miejscowych zagrożeń oraz 2 fałszywe alarmy. Do najważniejszych akcji zaliczyć możemy:

- gaszenie palącego się lasu i poszycia leśnego (1 lipca – w Puszczykowie, 2 lipca – w Krajkowie);
- uratowanie płonącego samochodu w Luboniu (5 lipca); obecna była także lubońska policja. 8 lipca gasiliśmy kolejny pożar samochodu – w garażu w Poznaniu.
- akcje drogowe 9 lipca po wypadkach: w Łęczycy, gdzie w wyniku zderzenia dwóch samochodów jedną osobę przewieziono do szpitala oraz na autostradzie A-2 na węźle Komorniki (zderzyły się dwa samochody – mercedes z BMW), 25 lipca – w Szreniawie i 30 lipca – w Puszczykowie;
- gaszenie płonącej stodoły w Krajkowie (14 lipca), gdzie akcja trwała od godz. 15.15 do 4.30 następnego dnia. Był to jeden z większych pożarów, gdzie oprócz nas uczestniczyły także Jednostki Ratowniczo-Gaśnicze nr, 5, 8 i 9, Szkoła Aspirantów Pożarnictwa oraz OSP z Mosiny, Krajkowa, Żabna, Czempinia, Pecnej, Tarnowa, Kostrzyna, Dopiewa, Głuszyny i Kórnika.
- 30 lipca pomagaliśmy gasić palące się zboże w Witoblu.

sekretarz OSP w Luboniu –
R. Sobociński

Tajemniczy wypadek

Zdarzenie, do którego doszło na skrzyżowaniu ulic Poniatowskiego z Kościuszki, wieczorem, 14 lipca, nie zostało odnotowane w lubońskim komisariacie, mimo że nasza Policja była na miejscu wypadku obecna.

Według informacji uzyskanych w Wydziale Ruchu Drogowego w Poznaniu, kierujący oplem Vectra potrącił pieszą, która doznała obrażeń ciała. Świadkowie mówią, że widzieli jak kobieta wyszła z małego fiata i rzuciła się na maskę opla, a na poprzednim skrzyżowaniu siedząc w swych samochodach pukali się po głowach.

Samochód poszkodowanej został zepchnięty na pobocze, przy którym czekała już pomoc drogowa.

W tej sprawie postępowanie wyjaśniające prowadzi policja poznańska.

MW, AB

Pod skrzydłami policji

Luboń nie jest przyjaznym miastem dla posiadaczy rowerów. Nie sposób np. zostawić pojazd przy sklepie, by podczas zakupów nie myśleć, czy jeszcze na nas czeka, czy może ma już nowego „właściciela"? Historia opisana poniżej, wydarzyła się naprawdę...

W pewien czwartkowy wieczór wychodzący po wieczornej mszy św. z kościoła św. Barbary młody mieszkaniec Lubonia zauważył, że jego rower, który jeszcze przed kilkoma minutami stał przypięty do stojaka przy ścianie, po prostu zniknął! Rzecz działa się przy placu Edmunda Bojanowskiego, obok kościoła i nieopodal siedziby straży miejskiej.

Rower został skradziony około godz. 18.25. Wojtek wychodził podczas mszy przed świątynię i jego pojazd jeszcze był. Po mszy jeden z jego kolegów umieścił swoje dwa kółka w miejscu, gdzie przedtem stał rower Wojtka. Tak, więc kradzież odbyła się między wyjściem jednego, a przyjazdem drugiego chłopaka.

Nikt nie zareagował na kradzież. Policja, której Wojtek zgłosił kradzież i przedstawił zebrane przez siebie dowody przestępstwa, wykazała się całkowitą indolencją. Nie dość, że chłopak czekał przez godzinę na przyjęcie przez posterunkowego, to jeszcze musiał wypełniać jakieś idiotyczne wnioski, które tak naprawdę na nic się zdały. Od kradzieży minęły 3 miesiące i mimo że policja obiecała solidnie zająć się rozbiciem młodocianej bandy rowerowej, chłopak nie otrzymał nawet oświadczenia o umorzeniu śledztwa. Według posterunkowych, trudno odnaleźć skradzione samochody, a co dopiero mówić o rowerach, których w okresie komunijnym i wakacyjnym ginie w Luboniu niezliczona ilość. Wniosek nasuwa się jeden, kradzieże są i będą, ponieważ lubońska policja jest bezradna.

Rozmawiałam o kradzieży roweru Wojtka z chłopakiem, który zna szajki rowerowe w Luboniu, niewykluczone, że należy do jednej z nich... Był na luzie i zdawał się wiele wiedzieć. Wyjaśnił mi, że na określone rowery jest w Luboniu zbyt. Nim staną się łupem złodziei, są przez jakiś czas obserwowane. Policja nie reaguje, ponieważ rowery giną masowo. Prawdopodobnie upłynniane są na poznańskiej Wildzie lub tzw. „sielance".

Jedna z poszkodowanych znalazła swój rower w ogrodzie niedaleko miejsca, gdzie mieszka. Zgłosiła kradzież, po czym rower na dobre zniknął z jej garażu... – *To istny paradoks* – twierdzi poszkodowana – *Co zrobić w takiej sytuacji? Dlaczego nie możemy liczyć na stróżów prawa w Luboniu?* Policja rzecz jasna umorzyła śledztwo.

Trudno czuć się bezpiecznie w mieście, gdzie bezkarność nieletnich przestępców, którzy śmieją się w twarz lubońskim policjantom, rośnie w zawrotnym tempie.

Odzyskiwane są tylko te rowery, które przypadkowo wpadną w ręce poszkodowanym właścicielom... Może warto byłoby podczas wieczornych patroli spisywać numery seryjne pojazdów? Dlaczego lubońska policja nie ma żadnej koncepcji na poskromienie kradzieży, w przeciwieństwie do złodziei, którym na rowerowe łowy pomysłów nie brakuje?

Karolina Gąsiorowska

(Imię poszkodowanego chłopaka, na jego prośbę, zostało zmienione, a rower, po prywatnym śledztwie odzyskany)

To nie wiatr

Zniszczony krzyż św. Andrzeja na niestrzeżonym przejściu kolejowym przy ul. Podgórnej – przejaw wandalizmu. **(B)**

fot. Paweł Jankowiak

Podwójne potrącenie

1 sierpnia, przejeżdżający rowerem przez przejście dla pieszych na wysokości Centrum Pajo, blisko 90-letni mężczyzna został potrącony przez dwa samochody. Wezwano karetkę. Poszkodowany przeżył, ale na pewno będzie odczuwał następstwa wypadku.

Według kodeksu drogowego jazda rowerem na przejściu dla pieszych jest niedozwolona i podlega karze mandatu do 50 zł. Rower należy przez przejście przeprowadzić. **(K.F.)**

Pan na zagrodzie równy wojewodzie?

Kto powinien dbać o zieleń izolacyjną, miasto czy...?

Pas zieleni izolacyjnej przy drodze Dębieckiej i autostradzie zagospodarowano przed dwoma laty w ramach tej wielkiej inwestycji. Miał dodatkowo oddzielać Luboń od uciążliwych dróg. Jego stan na przedłużeniach przeciwległych posesji przy ul. Chopina przedstawia się różnie:

fot. Piotr P. Ruszkowski

Jeden z odcinków wykorzystywany jest do prac gospodarskich: składowanie żwiru i gruzu, palenie ogniska do topienia lepiku...

fot. Piotr P. Ruszkowski

Inne miejsce utrzymywane jest poprawnie: pas krzewów i drzewek jest zadbany i wypielony

fot. Piotr P. Ruszkowski

Kolejny fragment, zupełnie pozostawiony odłogiem, zarośnięty chwastami, ze śladami wykopanych roślin. Gdzieniegdzie w ich miejscu pozostały jeszcze dołki z porzuconymi etykietami z nazwami zasadzonych tam kiedyś gatunków drzew

Z lubońskiej mąki

Kombajny, które do późnych godzin wieczornych pracują na lubońskich polach, przypominają, że i w naszym mieście odbywają się żniwa. Jak się okazuje, lato to dla jednych czas wypoczynku, dla innych wytężonej pracy.

(AB)

fot. Adam Błaszczak

Żniwa przy ul. Sobieskiego

KRÓTKO

Na kanalizę

Nowe plany inwestycyjne spółki Aquanet przewidują finansowanie kanalizacji w Luboniu jedynie w tym (1,5 mln zł) i następnym (3 mln zł) roku. Kolejne lata to planowane poza Luboniem wielkie inwestycje ze współudziałem funduszy europejskich. (I)

Na psy

W latach 2006-7 na planowaną budowę schroniska dla psów (zadanie wspólne kilkunastu gmin) z lubońskiej kasy trzeba będzie wydać prawdopodobnie ok. 370 tys. zł, jest to kilkakrotnie więcej niż planowano pierwotnie.

Bieda z „Biedą"

Fundacja „Bieda", która na terenie Zakładów Chemicznych segregowała dla Komlubu odpady komunalne z czerwonych pojemników, z powodu zaległości finansowych została pozbawiona przez dzierżawcę prądu. Spowodowało to opóźnienia w sortowaniu oraz wstrzymanie dotacji z miasta dla „Biedy". Zadania fundacji przejęła firma Komet. (K)

Dar

Lubońska kruszarnia gruzu przekazała (z przewozem) na rzecz cmentarza komunalnego 100 ton materiału na utwardzenia. (III)

Z notatek obywatela

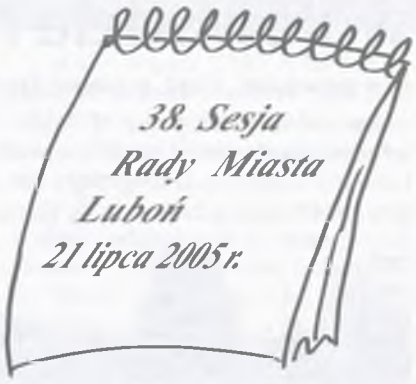

Plan Żabikowa

Północna część Żabikowa otrzymała Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Jest to obszar pomiędzy ulicami Poniatowskiego, 11 Listopada, Traugutta, granicami miasta i drogą serwisową dla autostrady – dochodzącą do Poniatowskiego (ulica jeszcze bez nazwy). Prace nad tym dokumentem trwały wyjątkowo długo, bo od lutego 2004 r. Plan ten, w odróżnieniu od uchwalanych wcześniej, cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców, m.in., dlatego że posiadał wiele nowych, porządkujących ład przestrzenny, rozwiązań. Te ciekawe z punktu widzenia interesu publicznego rozwiązania niekiedy kolidowały z interesem prywatnym właścicieli nieruchomości, stąd wiele uwag i protestów, o czym pisaliśmy kilkakrotnie. Ostatecznie plan z wieloma kompromisami na rzecz właścicieli terenów został przez Radę jednogłośnie zatwierdzony. Godnym odnotowania jest fakt, iż wybrani projektanci z Kórnika wyjątkowo dokładnie przygotowali się do powierzonego zadania. Sposób pracy decydentów nad planem (wielokrotne spotkania komisji rady, mieszkańców i innych osób odpowiedzialnych, także w terenie) można uznać za procedurę równie wyjątkową, o prawdziwie publicznym charakterze. Zapewne z tego powodu, po przegłosowaniu uchwały, padało wiele podziękowań. Przyjęty plan uznał też poszerzenie cmentarza parafialnego w Żabikowie.

Powtórki

Kilka kolejnych uchwał to z różnych względów powtórne rozpatrywanie tematów.

Powodem zmian wysokości opłat za zajęcie pasa drogowego było np. odwołanie się gazowni co do nierównego traktowania opłat rocznych za umieszczenie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej. Dotychczas inwestycje komunalne (własność miasta) objęte były opłatą trzykrotnie niższą. Poprawką do uchwały przyjęto jedną wysokość stawki za zajęcie pasa drogowego... „poza obiektami inżynierskimi – 30 zł".

Dwa statuty Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Lubońskiego Ośrodka Kultury przyjęto powtórnie tylko, dlatego że treść statutów powinna stanowić uchwałę. Dotychczas statuty stanowiły jedynie załączniki do stosownych uchwał.

Zmiany pozorne

Utworzono dodatkowy Obwód głosowania (miejsce głosowania). W związku ze wzrostem liczby ludności w rejonie centrum Lubonia przekraczającym ustawowe 3000 mieszkańców, obwód nr 7 podzielono formalnie na dwa. Tak więc w Bibliotece Miejskiej od najbliższych wyborów będą działać dwie, a nie, jak dotąd, jedna, komisje (nr 7 i 8). Utrudnieniem dla wyborców będzie odnalezienie swojej ulicy przypisanej do jednej z dwóch komisji.

W sprawie niskopodłogowych

Kilkakrotnie składane do Translubu wnioski przez radnych, komisje oraz osoby niepełnosprawne o zaznaczenie w rozkładach jazdy kursów autobusów niskopodłogowych nie przyniosły rezultatów. Radny Adam Dworaczyk złożył więc wniosek o przegłosowanie sprawy przez całą Radę Miasta. Wiele minut trwały przepychanki, najpierw zastanawiano się czy jest to możliwe, później czy wniosek taki leży w kompetencjach Rady Miasta. Ostatecznie, raczej dla świętego spokoju, przewodniczący uznał wniosek i poddał go głosowaniu. 12 radnych opowiedziało się za tym, by wymusić na dyrektorze Translubu umieszczenie tych informacji w rozkładach jazdy, 6 osób się wstrzymało, nikt nie był przeciw.

PPR

W sierpniu Rada Miasta Luboń ma przerwę urlopową

Analiza

Wydatki na oświatę i pochodne za rok 2004

Analizę porównawczą wydatków na oświatę i pochodne przeprowadzono w stosunku do Lubonia i wybranych gmin powiatu poznańskiego: Swarzędza, Tarnowa Podgórnego, Kórnika i Komornik i odniesiono do wartości bezwzględnych oraz w przeliczeniu na mieszkańca.

W zamieszczonej tabeli przedstawiono niezbędne dane: wydatki ogółem z budżetu wymienionych gmin oraz udział w tych wydatkach pieniędzy z budżetu centralnego (subwencje) i dopłatę z budżetów własnych gmin. Przedstawione w tabeli dane pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

- Najwięcej z budżetu wydaje gmina Tarnowo Podgórne (3 475 zł na mieszkańca), a najmniej Luboń – 1 310 zł. Drugie miejsce zajęła gmina Kórnik (2 088 zł), trzecie Komorniki (2 013 zł), a dalej Swarzędz (1 792 zł).

- Na oświatę z wydatków ogółem, najwięcej procentowo wydał Luboń, aż 32%, kolejno Swarzędz – 28%, Tarnowo Podgórne – 24%, Kórnik – 22% i Komorniki – 20%. W przeliczeniu na mieszkańca pierwsze miejsce zajmuje Tarnowo Podgórne – 840 zł, dalej Swarzędz – 496 zł, Kórnik – 459 zł, Luboń – 419 zł i Komorniki – 399 zł.

- Największy udział subwencji w wydatkach na oświatę miała gmina Komorniki – 88%, kolejno Kórnik – 86%, Luboń – 74%, Swarzędz – 72%, a Tarnowo Podgórne – 61%. Wielkość dotacji gmin na oświatę stanowi różnica subwencji od wydatków łącznych na oświatę.

- Największą subwencję w przeliczeniu na mieszkańca otrzymuje Tarnowo Podgórne – 514 zł, dalej Kórnik – 393 zł, Swarzędz – 358 zł, Komorniki – 349 zł i Luboń – 310 zł.

- W dotacji gminy na mieszkańca również na pierwszym miejscu jest Tarnowo Podgórne – 326 zł, dalej Swarzędz – 138 zł, Luboń – 109 zł, Kórnik – 65 zł i Komorniki – 50 zł.

- W wydatkach na przedszkola w przeliczeniu na mieszkańców najwięcej wydało Tarnowo Podgórne – 146 zł, kolejno Swarzędz i Komorniki po 99 zł, dalej Luboń – 96 zł i Kórnik – 84 zł.

- Na edukacyjną opiekę wychowawczą w przeliczeniu na mieszkańca gmina Kórnik wydatkowała najwięcej, tj. 25 zł, później Tarnowo Podgórne – 22 zł, Luboń – 17 zł, Komorniki – 10 zł, w Swarzędzu – 9 zł.

- W wydatkach na kulturę fizyczną i sport adresowanych do młodzieży szkolnej, w przeliczeniu na mieszkańca, najwięcej wydatkowało Tarnowo Podgórne – 80 zł, dalej Kórnik – 24 zł, Luboń – 11 zł i Swarzędz oraz Komorniki po 8 zł.

- Na turystykę związaną z młodzieżą szkolną środki finansowe skierowały tylko gminy Luboń (23 720 zł) oraz Swarzędz (8 775 zł).

Podsumowując wszystkie wydatki na oświatę i pochodne z wydatkami ogółem na mieszkańca gminy, sytuacja przedstawia się następująco:

- Swarzędz – 612 zł, co stanowi 34%,
- Tarnowo Podgórne – 1 088 zł – 31%,
- Luboń – 543 zł – 41%,
- Kórnik – 592 zł – 28%,
- Komorniki – 516 zł – 26 %.

Największy udział wydatków (na oświatę i pochodne), czyli na wychowanie młodzieży wystąpił w Luboniu – 41%.

Widzimy, jak ogromne środki finansowe kierowane są na oświatę podstawową w gminach oraz ile gminy muszą dopłacać ze środków własnych do subwencji oświatowej, która nie wystarcza. A miało wystarczać, tak zapewniało państwo, bo jest to w jego obowiązku ustawowym. To, że oświata jest najważniejszą inwestycją podmiotową gmin, nie podlega dyskusji, a wielkość kierowanych środków finansowych z budżetu, co przedstawiłem powyżej, jedynie to potwierdza.

Świadczy to również o dużej trosce gmin o dobro wspólne, jakim są dzieci, młodzież oraz ich edukacja, wychowanie i sprawność fizyczna.

dr inż. Marian Szymański
– Radny Rady Miasta Luboń

Wybrane gminy powiatu poznańskiego

Gmina	Swarzędz	Tarnowo Podgórne	**Luboń**	Kórnik	Komorniki
Ilość mieszkańców	39 058	17 465	**25 803**	16 422	12 810
Wydatki ogółem (zł)	69 977 140	60 689 660	**33 805 296**	34 293 822	25 786 012
Przeliczone na 1 mieszkańca	1 792 zł	3 475 zł	**1 310 zł**	2 088 zł	2 013 zł
Na oświatę łączne	19 389 999 (28%)	14 662 029 (24%)	**10 815 011 (32%)**	7 530 875 (22%)	5 106 858 (20%)
Na 1 mieszkańca	496 zł	840 zł	**419 zł**	459 zł	399 zł
W tym subwencja	13 991 548 (72%)	8 980 328 (61%)	**8 000 454 (74%)**	6 461 612 (86%)	4 471 733 (88%)
Na 1 mieszkańca	358 zł	514 zł	**310 zł**	393 zł	349 zł
W tym dotacja gminy	5 398 451 (28%)	5 681 701 (39%)	**2 814 557 (26%)**	1 069 263 (14%)	635 125 (12%)
Na 1 mieszkańca	138 zł	326 zł	**109 zł**	66 zł	50 zł
Przedszkola	3 878 331	2 545 138	**2 484 705**	1 386 060	1 269 814
Na 1 mieszkańca	99 zł	146 zł	**96 zł**	84 zł	99 zł
Edukacyjna opieka wychowawcza, w tym:	369 443	390 059	**444 032**	416 837	131 143
- świetlice szkolne;	284 772	337 691	**325 053**	358 987	99 143
- kolonie i obozy	84 671	52 368	**118 979**	57 850	32 000
Na 1 mieszkańca	9 zł	22 zł	**17 zł**	25 zł	10 zł
Kultura fizyczna i sport młodzieżowy, w tym:	327 398	1 403 457	**280 493**	390 883	96 824
- utrzymanie obiektów	122 374	1 213 581	**104 216**	12 964	32 553
- zadania	205 024	189 876	**176 277**	377 919	64 271
Na 1 mieszkańca	8 zł	80 zł	**11 zł**	24 zł	8 zł
Turystyka szkolna	8 775	–	**23 720**	–	–

Inwestycje komunalne – lipiec 2005 r.

1. Hala widowiskowo-sportowa

- Firma HYDROBUDOWA 9 z Poznania kontynuuje realizację pierwszego etapu budowy hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum nr 2.

2. Kanalizacje sanitarne

- Firma „WODAN" INSTALACJE SANITARNE z Lubonia kontynuuje budowę sieci kanalizacji sanitarnych w ulicach: Cichej, Hibnera, Tuwima, Spadzistej, Dąbrowskiego, Ziemniaczanej, Narutowicza, Strumykowej, Nad Strumykiem i odcinku ul. 3 Maja.

- Ogłoszono kolejne postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na budowę odcinka kolektora sanitarnego fi 800 mm o długości – 425 mb w ul. Dworcowej. Wybudowanie tego odcinka kanału (od ul. Słonecznej do ul. ks. Streicha) umożliwi przystąpienie do realizacji budowy sieci kanalizacji sanitarnej w ulicach ks. Streicha, A. Cieszkowskiego, S.Okrzei, Pułaskiego, Kościelnej, W. Jagiełły, M. Konopnickiej, J. Matejki, i P. Skargi. Składanie ofert do 9 września br., godz. 11:00. Planowane zakończenie budowy w czerwcu 2006 r.

3. Modernizacje nawierzchni ulic i chodników

- Firma Raszewski & Syn z Konina rozpoczęła budowę sygnalizacji świetlnej na przejściu przez ul. Armii Poznań (w rejonie WPPZ SA).

- Ogłoszono postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na modernizację nawierzchni odcinków ul. Limbowej i Bukowej, wykonanie chodników w odcinku ul. Polnej (od Krętej do Kwiatowej), ul. Rydla (wszystkie odcinki aktualnie bez chodnika) i ul. Lipowej. Składanie ofert do 26 sierpnia br., godz. 11:00. Realizacja budowy do końca br.

4. Sieci wodociągowe

- Firma „WODAN" INSTALACJE SANITARNE z Lubonia zakończyła budowę sieci wodociągowej w odcinku ul. Kasztanowej i Kalinowej. Sieć jest przygotowywana do odbioru końcowego i eksploatacji.

5. Przedszkole przy ul. Konarzewskiego

- Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Janusz Meller z Lubonia kontynuuje adaptację lewego skrzydła budynku przedszkola na salę zajęć dla dzieci.

Leszek Michalik
– Biuro Majątku Komunalnego

fot. Piotr P. Ruszkowski

Nowa sygnalizacja świetlna – przy Zakładach Ziemniaczanych

fot. Piotr P. Ruszkowski

Utwardzony odcinek ul. Chopina – jedyna planowana do budowy na ten rok inwestycja drogowa

Tu się nie potkniesz

Na terenie osiedla Lubonianka trwa wymiana chodników. Stare, zniszczone płyty zastępuje nowoczesna kostka pozbrukowa. Prace modernizacyjne wykonuje Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji. **(AB)**

fot. Adam Błaszczak

Odnowiona część chodnika przy ul. Sikorskiego

Budynie i galaretki od „Luby"

Historia Lubońskiej Fabryki Drożdży SA

Prędko, łatwo i smacznie gotować – jest to hasło, które powinno pociągać każdą gospodynię, czy to Panią domu, czy kucharkę. Wykonać to pozornie trudne zadanie dopomogą Jej w pierwszym rzędzie znakomite wyroby marki „Luba". **W taki sposób w połowie lat 30. zachęcała do zakupów swoich produktów Lubońska Fabryka Drożdży SA, spadkobierczyni Fabryki Drożdży G. Sinnera.**

W folderze reklamowym adresowanym do odbiorców indywidualnych znalazło się także ponad 40 przepisów na ciasta, galaretki, kremy i leguminy wykorzystujące jej wyroby. Fabryka produkowała jednak przede wszystkim drożdże prasowane, krochmal oraz klej szewski.

Okładka reklamowego wydawnictwa „Luby" z połowy lat 30. Zbiory Przemysława Maćkowiaka

Filia koncernu G. Sinnera

W Luboniu w 1902 r. rozpoczęto budowę Fabryki Drożdży G. Sinnera z siedzibą w Grünwinkel w Badenii oraz Fabryki Przetworów Ziemniaczanych A.C. Koehlmanna z Frankfurtu nad Odrą. Oba zakłady stanowiły filię dużych spółek specjalizujących się w produkcji artykułów spożywczych, a ich budowa spotkała się z poparciem władz niemieckich, gdyż oprócz celu gospodarczego spełniała także „misję cywilizowania wschodnich kresów".

Fabrykę drożdży uroczyście otwarto na początku listopada 1904 r. Składała się ona ze słodowni ze spichlerzem, wytwórni drożdży o rocznej produkcji 4 tysięcy ton oraz gorzelni. W procesie technologicznym wymagana była wysokiej jakości woda i z tego też względu zbudowano nowoczesną instalację składającą się z studni głębinowych, przepompowni oraz wieży ciśnień. Zrealizowano także niewielkie osiedle pracownicze z przeznaczeniem dla wykwalifikowanej kadry sprowadzonej z Niemiec. Okoliczną ludność polską natomiast zatrudniano jako pracowników niewykwalifikowanych. Zainteresowanie produktami zakładu było tak duże, że już w 1907 r. powstał nowy oddział produkcji drożdży.

Pod polskim zarządem

Po I wojnie światowej Fabrykę Drożdży nieodpłatnie przejął skarb państwa polskiego, po czym kupiło ją konsorcjum powstałe z inicjatywy rektora Uniwersytetu Poznańskiego Heliodora Święcickiego, dyrektora Banku Handlowego w Poznaniu dr. Hąci, dyrektora Banku Kwilecki-Potocki i Spółka Stanisława Waszyńskiego oraz Kazimierza Palucha. Utworzyło ono spółkę akcyjną o nazwie Lubońska Fabryka Drożdży z kapitałem początkowym milion złotych. Pakiet akcji w wysokości 30% przejął dawny właściciel zakładu G. Sinner A.G., natomiast resztą dysponowało konsorcjum.

Podstawowym produktem fabryki były drożdże piekarnicze uzyskiwane w ilości 1000-1200 ton rocznie, natomiast ubocznymi – wysokoprocentowy spirytus (850-600 tysięcy litrów rocznie) oraz słód browarniany (1000 ton rocznie). Powojenne zubożenie społeczeństwa spowodowało ograniczenie spożycia drożdży, przez co w latach 1924-1927 uruchomiono w posiadanych budynkach nowe wydziały. Wytwarzano krochmal pszenny, klej szewski w wysokości 150 ton rocznie, mączkę ziemniaczaną uzyskaną z przerobu 20 tysięcy ton ziemniaków rocznie oraz dekstrynę – 600 ton rocznie. Aby sprostać oczekiwaniom klientów indywidualnych, rozpoczęto produkcję wyrobów spożywczych: budyni, legumin, galaretek, proszku do pieczenia, cukru waniliowego, aromatów oraz zaprawy do konserw. W celu lepszej promocji wprowadzono nowy znak towarowy „Luba" umieszczany na wszystkich produktach spółki. Wszystkie zabiegi odniosły zamierzony skutek, gdyż wyroby wielokrotnie otrzymywały prestiżowe nagrody, jak m.in. w 1925 r. na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Gnieźnie, w 1927 na Pierwszej Ogólnokrajowej Wystawie Gastronomiczno-Spożywczej w Katowicach, w 1929 r. na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu oraz w 1933 r. na Wystawie Piekarskiej „Od ziarna do chleba". Fabryka zatrudniała 230 pracowników, w tym 30 umysłowych. Średni zarobek tygodniowy pracownika fizycznego wynosił 45 zł.

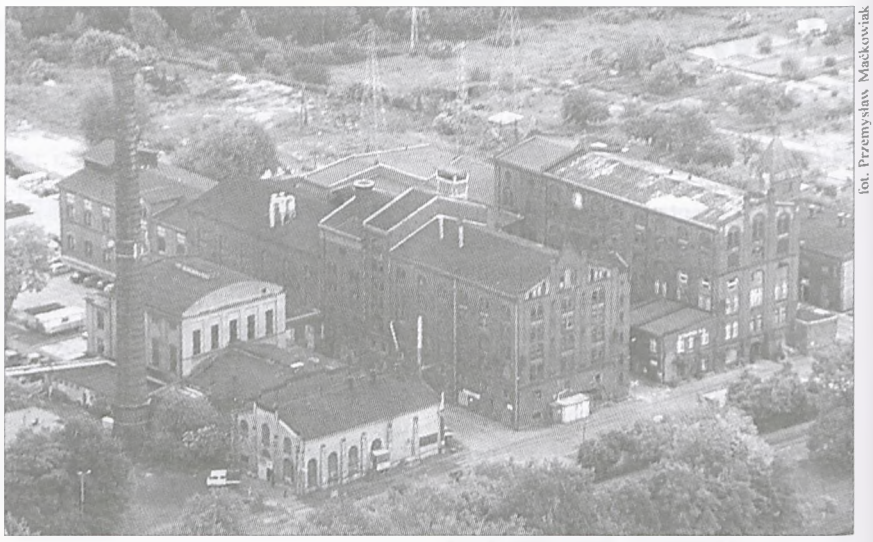

fot. Przemysław Maćkowiak

Zabudowania dawnej Fabryki Drożdży z lotu ptaka. Od prawej: drożdżownia, słodownia oraz kotłownia, siłownia i warsztaty. Stan z 2004 r.

Budynek nowej „Luby" powstający przy ul. Powstańców Wlkp. w 1938 r. W głębi z prawej wiadukt kolejowy linii Poznań Wrocław. Fragment fotografii z lata 1938 r. przedstawiającej pochód fundatorów sztandaru Matek Różańcowych zmierzający na uroczystość jego poświecenia w kościele św. Jana Bosko

Plan sytuacyjny Fabryki Drożdży G. Sinnera według stanu z 1911 r. 1- drożdżownia, 2 – nowa drożdżownia, 3 – słodownia, 4 – kotłownia, siłownia oraz warsztaty, 5 – chłodnia kominowa, kantyna i zakład produkcji opakowań, 6 – osiedle mieszkaniowe, 7 – ujęcie wody, 8 – ul. Armii Poznań i linia kolejowa Poznań-Wrocław. Rys. na podkładzie z mapy Poznania i okolic z 1911 r. Oprac. Przemysław Maćkowiak, 2004

Specjały od „Luby"

W połowie lat 30. „Luba", jak informował ówczesny folder reklamowy, składała się z trzech zasadniczych wydziałów: drożdżowni produkującej drożdże prasowane i spirytus, krochmalni wytwarzającej mąkę kartoflaną, dekstryny: żółtą i białą, puder pszenny, krochmal w kawałkach, klej szewski i puder kukurydziany oraz oddziału spożywczego. Ten ostatni oferował największą gamę produktów: *cukier waniljowy; budynie: czekoladowy, cytrynowy, migdałowy, malinowy, makaronikowy, poziomkowy, pomarańczowy, rumowy, waniljnowy, wiśniowy i ananasowy; galaretki deserowe: ananasową, brzoskwiniową, cytrynową, malinową, morelową, marzankową, pomarańczową, poziomkową, truskawkową, wiśniową, żórawinową i ananasową; leguminę z rodzynkami, leguminę czekoladową z siekanemi migdałami; proszek na krem czekoladowy; proszek na krem: cytrynowy, migdałowy, malinowy, poziomkowy, pomarańczowy, waniljnowy i wiśniowy; proszek na sos waniljnowy; Lubomin – mączkę kukurydzianą; zaprawę do konserw oraz olejki – aromaty do pieczywa: cytrynowy, migdałowy, pomarańczowy, rumowy, różany i waniljowy.* (zachowano oryginalną pisownię)

„Ideologiczne" znaczenie słodyczy

Zwracano uwagę, że *ciasto przyrządzone przy pomocy proszku do pieczywa „Luba", wyrasta ładnie i szybko, jest lekko strawne, pulchne, zachowuje długo świeżość i nie pozostawia żadnego niesmaku.* Podobnie *galaretki o wykwintnych smakach, dające się przyrządzić na poczekaniu, nawet na małej maszynce spirytusowej, zawsze gotowe do użytku i wymagające nieskończenie mniejszej ilości pracy od zwykłych galaretek.* Podobnie omawiano inne produkty „Luby", z których *pomysłowa Gospodyni, mając te wszystkie wyborowe artykuły pod ręką, potrafi do nieskończoności urozmaicać z nich przyrządzane dania.* Do ich zakupu zachęcano także hasłami: *Spożywając wyborowe galaretki „Luba" – zwalczasz bezrobocie!, Chcesz dobrobytu popieraj krajową produkcję,* czy też *Grzecznym dzieciom spraw radość smaczną leguminą czekoladową „Luba".*

45 przepisów zawartych w trzecim wydaniu książeczki wybrano spośród wielu innych, znalazły się tam tylko *same smaczne i wypróbowane.* Autorzy *wobec ogólnie ciężko odczuwalnego kryzysu pieniężnego* w większo-

Szybko, tanio, ale nietrwale

W połowie lipca, z inicjatywy zastępcy burmistrza ds. komunalnych, Lechosława Kędry, polsko-niemiecka firma Mainka Polska Sp. z o.o. z Zielonej Góry, pionierskim w Wielkopolsce systemem naprawy nawierzchni bitumicznych PATCH łatała asfalt wokół placu Edmunda Bojanowskiego. Metoda polega na tym, że zainstalowane na samochodzie ciężarowym urządzenie, zwane remonterem, wtłacza pod specjalne, zamocowane na końcu wysięgnika dysze, mieszankę bitumiczną lepiszcza z grysem, którą pracownik wtryskuje bezpośrednio w uprzednio oczyszczone ubytki w jezdni. System podgrzewania utrzymuje przez cały cykl pracy stałą temperaturę lepiszcza, co umożliwia prowadzenie robót w niskich temperaturach. Naprawiane miejsce pokrywane jest następnie suchym grysem. Oprócz pracownika obsługującego urządzenie potrzebny jest jeszcze tylko kierowca pojazdu.

fot. Hanna Siatka

Natryskowe wypełnianie ubytków nawierzchni jezdni

Prace wokół placu Edmunda Bojanowskiego trwały zaledwie 3 dni i odbywały się w ramach prezentacji firmy, działającej już w Polsce, a zamierzającej wejść na rynek Wielkopolski. Niestety, eksperyment w Luboniu nie powiódł się. W wielu miejscach nawierzchni znów pojawiły się dziury. L. Kędra uważa, że firma użyła kiepskiego lepiszcza. W niedługim czasie poprawiała źle wykonane wypełnienia. Pracownicy tłumaczyli, że powodem usterek był deszcz. Zapłatę (13 tys. zł) wykonawca miał otrzymać po zakończonej robocie. Wymiana dywanika asfaltowego kosztowałaby 89 tys. zł. **HS**

fot. Hanna Siatka

Nawierzchnia wokół placu przed regeneracją

Wizja Fosforów

Co jeszcze będzie na terenie Zakładów Chemicznych?

Na prośbę Zakładów Chemicznych, Burmistrz na czerwcowej sesji przedstawił Radzie Miasta propozycję uchwały przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (czytaj: „WL" 07-2005 „Z notatek obywatela", akapit: „Państwo w państwie"). W związku z tym, że radnym nie przedstawiono powodów oraz koncepcji zagospodarowania tego największego w Luboniu przedsiębiorstwa, zmuszeni byliśmy porozmawiać w tej sprawie bezpośrednio z prezesem Kazimierzem Zagozdą.

Podjęcie decyzji o sporządzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przez Zakłady Chemiczne wiąże się bezpośrednio z przyjętą niedawno przez spółkę strategią rozwoju, w której nie dopuszcza się zwiększenia produkcji nawozów. Przypomnijmy, że obecne Zakłady wytwarzają w bezpośredniej przeróbce chemicznej 70 tys. ton superfosfatu. W minionych dziesięcioleciach produkcja tego nawozu w postaci pylistej dochodziła do 530 tys. ton rocznie. Dziś do rodzimej produkcji dodaje się sprowadzane składniki, miesza, granuluje i w ten sposób wytwarza nowej jakości nawozy wieloskładnikowe. Określona w strategii zakładu produkcja takiego nawozu pozostać ma na obecnym poziomie, czyli 300 tys. ton rocznie. Do tego celu, przy aktualnie stosowanej technologii wystarczy, zdaniem prezesa, około 50% posiadanych terenów, czyli ok. 30 ha (patrz: mapka, kolor szary), pozostały grunt należy zagospodarować.

Prezes zamierza wykorzystać gospodarczo te wolne tereny na rozwój bazy logistyczno-magazynowej. Temat ten został wywołany prowokacją prasową, jaka ukazała się w „Wieściach Lubońskich" w marcu 2002 r. w szerokim artykule pt. „Luboń wg UE" oraz odpowiedzią K. Zagozdy „Za ciosem" – Lubońska strefa gospodarcza („WL"06-2002). W tym celu zlecono Instytutowi Logistyki i Magazynowania w Poznaniu opracowanie systemu odpowiadającego warunkom, jakie są w Luboniu (autostrada, kolej, port na Warcie).

Innym ważnym powodem, dla którego Fosfory zabiegają o plan miejscowy, to przyspieszenie wszelkich procedur związanych z różnego rodzaju pozwoleniami, kredytami, staraniami o środki pomocowe itd.

Według zapowiedzi wykorzystany gospodarczo ma być też obecny las od strony północnej, który należy do Zakładów Chemicznych.

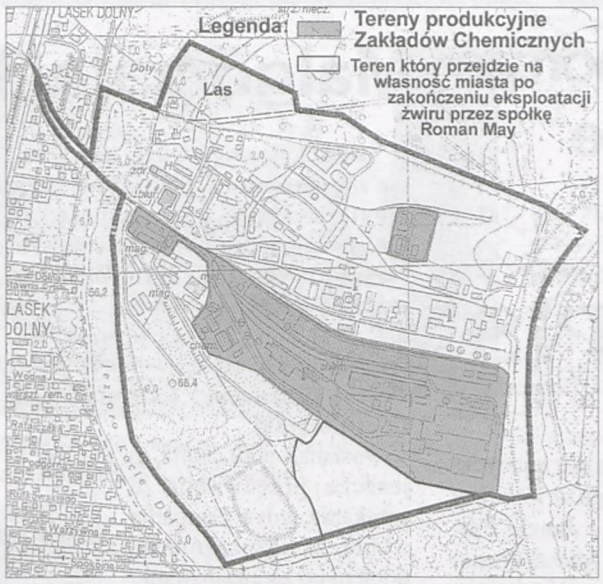

Prezes przyznał, że zaproponowany przez niego obszar do planu jest tym, co interesuje tylko jego. Spodziewa się, że interes miasta co do zakresu planu i sposobu wykorzystania terenów może być inny, ale jak dotąd nikt z nim na ten temat oficjalnie nie rozmawiał. Liczy jednak, że skoro każdego roku firma płaci miastu 1 mln zł podatków oraz sponsoruje różne akcje, to miasto uchwali dla niego ten plan.

(Piotr Paweł Ruszkowski)

ści uprościli je, *zmniejszając ilość masła, jaj, cukru, usuwając niektóre kosztowniejsze dodatki, wszystko to jednak w granicach nie psujących smaku potraw ani pewności podawanych przepisów*. Sugerowano jednak, że wiązało się to z ich *udoskonaleniem, nadaniem pewnej cechy wykwintności*. Podkreślano też używanie *w swem gospodarstwie tylko wyrobów polskiej produkcji, co jest nakazem chwili, zwłaszcza wobec przeżywanego przez nas obecnie ciężkiego kryzysu ekonomicznego*.

Nowa „Luba"

Mimo to w drugiej połowie lat 30. produkcja Oddziału Spożywczego stała się nieopłacalna, ze względu na silną konkurencję na rynku, szczególnie firmy Oetker z Gdańska. Polepszyła się natomiast koniunktura na drożdże, więc zwiększono ich wyrób osiągając przed wybuchem II wojny światowej poziom 1600 ton rocznie.

fot. Piotr P. Ruszkowski

W latach 90. firmę „Luba" reaktywowano. Mieści się teraz przy ul. Rivoliego obok dawnej siedziby. Dziś, używając historycznego loga, zajmuje się handlem meblami – głównie krzesłami

Oddział Spożywczy zlikwidowano a wyposażenie wraz ze znakiem towarowym „Luba" sprzedano prywatnemu przedsiębiorcy z Lubonia – Janowi Dobremu. Ten przeniósł produkcję do nowego budynku zrealizowanego około 1938 r. przy ul. Powstańców Wielkopolskich w pobliżu wiaduktu kolejowego. Firma pod różnymi zarządami funkcjonowała do 1965 r.

W trakcie II wojny światowej produkcję w fabryce drożdży kontynuował okupant. Po wyzwoleniu wznowiono działalność, a w 1949 r. połączono ją z zakładami ziemniaczanymi tworząc Lubońskie Zakłady Przemysłu Spożywczego. Produkcję definitywnie zakończono na początku lat 90.

Przemysław Maćkowiak

Ciekawostką w zamieszczonych przepisach jest potrawa o nazwie „regionalnej":

przekładaniec luboński

Dodatki: *1/2 kg. masła, 1/4 kg. cukru, 5 jaj, pół kilo mąki, 1 i 1/3 proszku do pieczywa „LUBA", 1 cukier waniljowy „LUBA", 2 łyżki kakao i szklanka mleka.*

Sposób przyrządzania: *masło z cukrem utrzeć na pianę, dodać żółtka, cukier waniljowy, jeszcze trochę ucierać, następnie wsypać mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczywa „LUBA" i mleko. Wszystko to dobrze utrzeć a po starannem wymieszaniu z pianą z pozostałych białek, ciasto rozdzielić na dwie połowy. Do jednej z nich dodać dwie łyżki kakao zmieszane z dwoma łyżkami cukru. Następnie formę wysmarowaną masłem i wysypaną bułeczką napełnia się raz ciastem z kakao, raz bez kakao. Piec przy wolnym ogniu.* (pisownia oryginalna)

Unia Pracy do wyborów z SDPl i Zielonymi 2004

W związku z tym, że w Luboniu działa Koło Unii Pracy, chcę przybliżyć Państwu, jakie będą nasze zachowania podczas nadchodzących wyborów parlamentarnych i prezydenckich.

Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że od pewnego czasu lewa strona sceny politycznej uległa destabilizacji. Podejmowane były próby ponownego jej scalenia, ale spełzły na niczym. Unia Pracy podejmowała również takie próby i prowadziła rozmowy, które zmierzały do tego, by w wyborach parlamentarnych startowała możliwie szeroka koalicja lewicowa. Okazało się, że najbardziej konstruktywne rozmowy były z Markiem Borowskim – przewodniczącym Socjaldemokracji Polskiej. Ich efekt to podpisanie 27 maja 2005 r. deklaracji przez przewodniczących SDPl i Unii Pracy.

Wymienieni stwierdzili zbieżność celów programowych obu partii. Jednocześnie wyrazili wolę działania między innymi na rzecz:

- wspólnego urzeczywistniania przez obie partie wizji Rzeczypospolitej demokratycznej, sprawiedliwej i solidarnej,
- umocnienia wiarygodnej lewicy, konsekwentnie przeciwstawiającej się partyjnemu zawłaszczaniu państwa, nepotyzmowi, tolerowaniu afer i korupcji,
- konsekwentnego eliminowania wszelkiej patologii z życia publicznego,
- skutecznego przeciwstawiania się zagrożeniom ze strony prawicy, skłócającej społeczeństwo i dążącej do ograniczenia demokracji oraz praw obywatelskich.

Dla realizacji tych i innych celów wyrażono w deklaracji wolę utworzenia po wyborach parlamentarnych wspólnej formacji lewicowej, otwartej na inne środowiska, autentycznej i wiarygodnej lewicy.

Zdecydowano, że dla zwiększenia szans sukcesu wyborczego, kandydaci Unii Pracy startować będą wspólnie i wyłącznie na listach Socjaldemokracji Polskiej. Partie uzgodniły również, że na listach powinno znaleźć się co najmniej 30% kobiet.

Podobna deklaracja podpisana została 31 maja 2005 r. przez przewodniczących SDPl i UP z przewodniczącymi Zielonych 2004.

Obydwa dokumenty stanowią, że członkowie tych partii popierać będą Marka Borowskiego w wyborach na urząd Prezydenta RP.

Skoro już przybliżyłem Państwu aktualną sytuację Unii Pracy, to pragnę jednocześnie poinformować, że kandydatem w wyborach do Sejmu na listach SDPl jest członek Koła Unii Pracy w Luboniu **Zbigniew Chudzicki**. Kol. Chudzicki ma 46 lat, od urodzenia mieszka w Luboniu. Posiada wykształcenie prawnicze. Od 11 lat prowadzi własną kancelarię doradztwa podatkowego w Luboniu. Wcześniej pracował na różnych stanowiskach (w tym kierowniczych) w spółkach prawa handlowego. Jest żonaty – ma dwóch synów – a jego zainteresowania to historia, socjologia i ekonomia. Intensywnie uprawia pływanie. (czytaj także na str. 3)

Kandydatem w wyborach do Senatu jest wiceprzewodniczący Unii Pracy, przewodniczący Wielkopolskiej Rady Unii Pracy, wicewojewoda **Waldemar Witkowski**. Kol. Witkowski związany jest z Luboniem, o czym pisały „Wieści Lubońskie".

Głosujmy na bliskich nam i odpowiedzialnych ludzi!

Tadeusz Grajczak – przewodniczący Koła UP w Luboniu, sekretarz Wielkopolskiej Rady UP

(płatne ogłoszenie wyborcze)

Przedwyborcze spotkanie PiS-u

W poniedziałek, **22 sierpnia, o godz. 17.00, w sali bankietowej „Montana" przy ul. Sienkiewicza 45**, odbędzie się spotkanie z kandydatami do Sejmu RP z okręgu nr 39 z listy PiS-u: kandydatem nr 1 – **Janem Filipem Libickim** – radnym Miasta Poznania, wiceprzewodniczącym Komisji Kultury i Nauki, działaczem środowisk osób niepełnosprawnych w Radzie Miasta Poznania oraz kandydatem do Sejmu z miejsca nr 4 – **Jackiem Tomczakiem** – przewodniczącym Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Poznania oraz przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, członkiem Rady Politycznej PiS.

Serdecznie zapraszamy

Zygmunt Kukuła – przewodniczący Koła PiS „Praworządny Luboń"

Ugrupowania i kandydaci na posłów oraz urząd prezydenta RP mogą zamieszczać w „Wieściach Lubońskich" płatne ogłoszenia wyborcze. Wydawca – Stowarzyszenie „Forum Lubońskie" – ustalił 50-procentową zniżkę.

Małgorzata Stryjska w Luboniu

Po raz kolejny przybyła na spotkanie zorganizowane z inicjatywy Zygmunta Kukuły – przewodniczącego koła PiS „Praworządny Luboń". Tym razem z mieszkańcami Lubonia spotkała się w sali bankietowej „Montana" na ul. Sienkiewicza, w poniedziałek, 25 lipca. Obecny był również Janusz Czarnecki z Lubonia – asystent posłanki.

Posłanka podkreśliła, że nie jest to jeszcze przedwyborcze spotkanie, gdyż kampania wyborcza rozpocznie się dopiero po zarejestrowaniu list. Zaznaczyła, że PiS ma w sondażach bardzo wysokie notowania. Przeanalizowała szanse wyborcze kandydata na prezydenta – Lecha Kaczyńskiego. Szczegółowo przybliżyła zebranym liczbę kandydatów PiS do Sejmu i Senatu w poszczególnych okręgach wyborczych Wielkopolski. Podkreśliła, iż żadna partia nie jest obecnie w stanie po wyborach objąć samodzielnych rządów, zatem będzie to koalicja. Zdaniem posłanki najlepiej by było, gdyby tworzyły ją tylko PO i PiS, bez konieczności dobierania trzeciego koalicjanta. Dodała też, że od ilości mandatów będzie zależeć to, jaką pozycję uzyska w tej koalicji jej partia i czy będzie mogła realizować swój program.

fot. Robert Wrzesiński

Od lewej: Zygmunt Kukuła, Małgorzata Stryjska, Janusz Czarnecki

Podczas dyskusji uczestnicy spotkania w dużej mierze poruszali problemy służby zdrowia. Na zarzut, że też była w Sejmie i nie przeciwdziałała niekorzystnym zjawiskom w tej sferze życia społecznego, M. Stryjska zwróciła uwagę, że PiS jako partia opozycyjna nie była w stanie przeforsować swoich projektów ustaw. Mówiono też o problemie młodych ludzi opuszczających Polskę w poszukiwaniu pracy. Obecni na spotkaniu byli zainteresowani argumentami, które zadecydowały o tym, że poszczególni kandydaci PiS zostali umieszczeni na listach wyborczych. Wyrażono pogląd, że listy powinny być przygotowywane na dole partyjnej hierarchii. Janusz Czarnecki w odpowiedzi na te głosy poinformował, że listy PiS zatwierdzali Zarząd Główny i Komitet Polityczny PiS. W okręgu poznańskim na 1. miejscu jest Filip Libicki, na 2. – Małgorzata Stryjska. Asystent posłanki zaznaczył, że wśród kandydatów na posłów z ramienia tej partii znaleźli się politycy mający doświadczenie w pracy w samorządach. Wśród nich jest też, obecny na spotkaniu, radny Lubonia – Marian Szymański. Pewne kontrowersje wzbudziła kandydatura Filipa Libickiego – syna eurodeputowanego – Marcina Libickiego. Padł głos, że wyborcy niechętnie patrzą na rodzinne koligacje kandydatów na posłów ze znanymi politykami.

fot. Robert Wrzesiński

Na spotkaniu obecny był Marian Szymański (w środku) – luboński kandydat na posła z ramienia PiS

Przybliżając program wyborczy PiS posłanka określiła go jako prosocjalny (dbający o człowieka). Zaznaczyła też, że należy przywrócić szacunek dla państwa.

Robert Wrzesiński

„Ojczyzna to pamięć i groby. Naród, który traci pamięć, traci życie." (F. Foch)

„Zabawy" z historią

Przy bramie wejściowej na teren byłego obozu w Żabikowie widnieje napis: *Uszanuj miejsce pamięci, w którym ginęli ludzie, zachowaj się godnie, to jest cmentarz.* Patrząc jednak na obecny wygląd obozu, widać, że na takie tabliczki mało kto zwraca uwagę... Artykuł ten powinien przeczytać każdy mieszkaniec Lubonia!

Wygląd obecny

Przekraczając bramę byłego obozu, założonego przez nazistów w Żabikowie, widać, jak czas oraz, przede wszystkim, ludzie – **mieszkańcy Lubonia** – niszczą to miejsce. Pomalowane farbami miejsca tortur więźniów, podrzucone śmieci, jeżdżenie na deskorolkach po pomnikach lub rowerami po obozowych alejkach, libacje alkoholowe, a także „zabawy" w dawnym obozowym basenie... Tak lubonianie, a najczęściej młodzież naszego miasta, „szanują" pamięć o osobach, które ginęły tutaj często męczeńską śmiercią. Przychodząc do obozu prawie każdego dnia, traktują to miejsce jak plac zabaw. Nikt ich tutaj nie kontroluje, mogą bezkarnie śmiać się i niszczyć ten cmentarz.

fot. Magdalena Woźniak

Pomimo że napis przy wejściu do obozu wyraźnie informuje, że jest to cmentarz, miejsce to traktowane jest jak park

Zmowa milczenia?

Urząd Miasta, Straż Miejska, Policja, dyrekcja Muzeum Martyrologicznego, a także rodzice tych młodych wandali, doskonale wiedzą, co dzieje się w obozie. Wiedzą to również ci, którzy mieszkają w sąsiedztwie tego miejsca. Dorośli ludzie, którzy powinni dawać przykład młodym, nie robią nic, aby nauczyć ich szacunku i właściwego postępowania. Wręcz przeciwnie – ciągle powtarzają te same argumenty: *boimy się, to nie nasza sprawa, nie jesteśmy za to odpowiedzialni, wychowanie leży w rękach rodziców...* Ci niby „dorośli" ludzie boją się stawić czoła prawdzie. Boją się powiedzieć wprost, że niszczenie obozu to nie tylko wina młodzieży, ale również w takim samym stopniu ich! Nie robiąc nic, nie zwracając uwagi na postępowanie młodych, burmistrz, dzielnicowy, matka, dziadek, a także i sąsiad, przyczyniają się do dewastowania tego miejsca pamięci! **Dlatego też każdemu mieszkańcowi Lubonia należy przypomnieć, co działo się na tym terenie dokładnie 62 lata temu!**

fot. Magdalena Woźniak

Młodzież z deskorolkami w ręku opuszcza obóz. Właśnie zakończyła jazdę po pomniku „Nigdy wojny"

Historia obozu

Obóz karno-śledczy w Żabikowie założony został w kwietniu 1943r. przez hitlerowców, tych samych, którzy powołali do życia m.in. obóz Auschwitz – Birkenau. Warunki panujące w Luboniu nie różniły się zbytnio od oświęcimskich. Także i tutaj przebywali więźniowie, wielu z nich walczyło o niepodległość Polski, byli katowani w miejscach tortur, których ślady pozostały do dziś. Mieszkali w nędznych barakach, odgrodzonych od świata drutem kolczastym pod wysokim napięciem. Karani byli za najmniejsze przewinienie, często ceną, jaką płacili za swój patriotyzm, było ich życie. Ci ludzie umierali za nas – za przyszłą Polskę! A teraz obecni mieszkańcy Lubonia, tam, gdzie działy się te niewyobrażalne tragedie, zadeptują pamięć, szacunek i honor należące się ofiarom hitleryzmu! Bezczeszczą pamięć swych pradziadków, dziadków, rodziców...

fot. Magdalena Woźniak

Obóz jest zaniedbany, trawa nie była koszona tam od dawna

Miejsce pamięci bez pamięci?

Zbyt małe, zdaniem dyrektora muzeum, środki finansowe, które otrzymuje Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie są przyczyną doprowadzenia obozu do ruiny. Teren zarośnięty jest trawą, brakuje wybrukowanych chodników. Przy zachowanych fragmentach obozu nie ma tabliczek informacyjnych, chociażby z krótką wzmianką o tym, co znajdowało się w danym miejscu. Nikt nie stara się poprawić wyglądu tego miejsca pamięci. A wystarczyłoby niewiele – edukacja młodzieży, częstsze patrole policji oraz zatrudnienie strażnika, który pilnowałby, aby obiekt nie był ofiarą wandali.

Czy tysiące osób, których losy złączył obóz karno-śledczy w Żabikowie, zasłużyli na brak szacunku? Na to pytanie powinien odpowiedzieć sobie teraz każdy lubonianin. I być może wreszcie zrozumie, że to nie teren do zabawy, tylko cmentarz! Na naukę w końcu nigdy nie jest za późno...

Magdalena Woźniak

Stypendia socjalne dla uczniów

Pomoc materialna przysługuje zamieszkałym na terenie Lubonia uczniom:

- szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dorosłych *(pomoc nie dotyczy studentów – przyp. red.)*,
- słuchaczom publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do 24 roku życia;
- wychowankom publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży szkół wymienionych wyżej, a także dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo ze sprzężonymi niepełnosprawnościami realizację odpowiednio obowiązku szkolnego i obowiązku nauki – do czasu ukończenia obowiązku nauki.

Wysokość stypendium określana jest na podstawie dochodu rodziny ucznia (ustalonego zg. z art. 8 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej Dz.U. Nr 64, poz. 593 z późn. zm.). Uchwała Rady Miasta Luboń z 24 marca 2005 r. ustaliła następujące grupy dochodowe w rodzinie ucznia:

I grupa – gdzie dochód miesięczny na członka rodziny ucznia jest niższy niż 200 zł – stypendium szkolne wynosi **89,60 zł,**

II grupa – dochód miesięczny na członka rodziny wyższy niż 200 zł i nie przekracza 250 zł – **67,20 zł,**

III grupa – dochód miesięczny na członka rodziny wyższy niż 250 zł i nie przekracza 316 zł – **44,80 zł.**

Stypendium szkolne o charakterze socjalnym udzielane jest na:

- całkowite lub częściowe pokrycie kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w ramach planu nauczania, a także udziału w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą,
- pomoc rzeczową o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakup podręczników, lektur, słowników, encyklopedii, atlasów, obuwia i odzieży do szkolnych zajęć sportowych, artykułów i przyborów szkolnych,
- częściowe pokrycie kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania,
- świadczenie pieniężne, w szczególności wypłacane w okresie zajęć szkolnych, jeżeli udzielenie stypendium w innej formie jest niemożliwe lub nie jest celowe.

Wnioski o stypendium szkolne o charakterze socjalnym na rok szkolny 2005/2006 można składać w Kancelarii Urzędu Miasta Luboń **od 1.09.2005 r. do 15.09.2005 r.** (słuchacze kolegium – do 15 października). Należy dołączyć (w zależności od potrzeby) następujące dokumenty aktualne za sierpień 2005 r.: zaświadczenie o zarobkach netto, odcinek renty (emerytury), zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy, zaświadczenie o pobieranych świadczeniach rodzinnych, zaświadczenie o pobieranym dodatku mieszkaniowym, zaświadczenie o wielkości gospodarstwa rolnego, oświadczenie o pracy dorywczej.

Wnioski dostępne są w sekretariatach szkół oraz w Kancelarii Urzędu Miasta.

Informacji na temat stypendiów udziela Wydział Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miasta Luboń, pok. 202, tel. 813 00 11 w. 39.

kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury – Ewa Świerkiel-Szymańska

Na pierwsze stypendia socjalne (za II kwartał br.) miasto wydało ponad 60 tys. zł. Kolejne wypłaty zależeć będą od spływu środków z budynku centralnego, skąd przychodzą do Lubonia w transzach. Do Urzędu Miasta wpłynęło 128 wniosków od zainteresowanych tą pomocą, z czego kilka, z uwagi na wysokość dochodów, zostało odrzuconych. Przewiduje się, że w bieżącym kwartale zainteresowanie będzie jeszcze większe.

Tym razem większość środków trafiła do uczniów szkół podstawowych. Małe zainteresowanie rodziców starszych uczniów wynika z niewiedzy o tej formie pomocy. Stypendium udzielane jest w postaci materialnej (tylko w wyjątkowych przypadkach jako gotówka). W praktyce stanowi pokrycie równowartości kwoty udokumentowanej fakturą na artykuły, których asortyment przewidują przepisy. **(HS)**

Pieniądze w błoto

Niektóre inwestycje lubońskie pozostawiają dużo do życzenia. Jak już coś robić, to z głową – monitują mieszkańcy

fot. Paweł Jankowiak

Mieszkańcy Dolnego Lasku od zawsze po ulewnych lub długotrwałych deszczach mają kłopoty. Ich ulice zamieniają się w błoto albo tworzą się na nich kałuże nie do przebycia. Marzeniem mieszkańców tego rejonu są porządne, asfaltowe ulice – takie, jak np. ul. Spokojna. Niestety, okazuje się, że nie ma czego zazdrościć.

Właściciele jednej z posesji na ul. Spokojnej – państwo Pawłowscy – od czasu jej zmodernizowania spokoju po deszczach zaznać nie mogą. Przy ich bramie i furtce znajduje się niecka, w której gromadzi się woda, co doskonale można zauważyć po opadach. Tymczasem, nie ma studni chłonnej, która odprowadzałaby ją z ulicy. Pan Pawłowski prowadzi warsztat samochodowy, do którego po deszczu nie ma dostępu, a woda wlewa się aż na podwórko.

Od 2001 r. właściciele pechowej działki interweniują w Urzędzie Miasta, aby ten zajął się rozwiązaniem problemu i zbudował dodatkową studnię chłonną w tym miejscu. Niestety, co roku „nie ma wolnych funduszy na ten cel" i państwo Pawłowscy muszą ciągle korzystać ze środka zastępczego – usług Kom-Lubu, który wypompowuje stojącą wodę. **(B)**

fot. Piotr P. Ruszkowski

Chodnik na ul. Migalli w Żabikowie po deszczach służy samochodom, które dewastują płyty

fot. Paweł Jankowiak

Na ul. Rutkowskiego jest co prawda chodnik ale zalany wodą też nie spełnia swojej funkcji

List do redakcji

Po budowie kanalizacji, domy przy ul. Armii Poznań drżą

Problem naszych mieszkańców zaczął się z dniem wjazdu na ulicę Armii Poznań maszyn do budowy kanalizacji. Choć potrzebna i oczekiwana, była powodem wielu obaw i problemów związanych ze stanem budynków na odcinku budowy. Przeżywaliśmy codzienne trzęsienia ziemi, pękanie ścian, spadanie obrazów, tłuczenie szkła. Po zakończeniu budowy pozostały straszliwe dziury i nierówności pomiędzy odcinkami nowo „zaklejonymi" a zrudowanymi przez urządzenia. Od tamtego czasu budowa kanalizacji nie daje nam o sobie zapomnieć, gdyż przejeżdżające samochody, a w szczególności samochody o cięższych gabarytach, które suną w nocy z dużą prędkością, wprawiają budynki w drgania.

W roku 2003 mieszkańcy wystosowali pismo do Pana Burmistrza o pilne spowodowanie remontu drogi na odcinku między ul. 3 Maja i skrzyżowaniem z ul. Powstańców Wlkp. Otrzymaliśmy odpowiedź, iż zostanie to wykonane do końca 2004 r. Jest połowa roku 2005, a my dalej przeżywamy nasze małe trzęsienia ziemi.

Przesyłam w załączeniu pismo wystosowane przez mieszkańców, oraz odpowiedź od Burmistrza naszego miasta.

Mam nadzieję, że jeśli zainteresuje się tą sprawą prasa, uda nam się wspólnymi siłami doprowadzić do remontu tego odcinka. Tu przecież chodzi o dobro mieszkańców, a to powinno być dla Władz najważniejsze.

Marzena Michalak

Bezpłatne badania

12 września Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu, na podstawie porozumień zawartych z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego, **wykona 100 badań mammograficznych piersi w mammobusie i 40 badań cytologicznych dla mieszkanek Miasta Luboń, które ukończyły 40 lat.**

Mammobus stanie **przy budynku Ochotniczej Straży Pożarnej**, ul. Żabikowska 36.

U kobiet miesiączkujących mammografię wykonuje się w pierwszych 10 dniach cyklu, licząc od pierwszego dnia miesiączki.

Badania cytologiczne będą prowadzone w Przychodni Lekarza Rodzinnego przy ul. Poniatowskiego 20.

Badania rozpoczną się o godzinie 10.00. W ciągu godziny wykonanych zostanie około 10-12 mammografii i 12-15 cytologii.

W tym samym terminie dla 180 mężczyzn – mieszkańców Lubonia w wieku od 45 roku życia, przewidziane jest **pobieranie krwi na oznaczenie stężenia PSA, wskaźnika nowotworu gruczołu krokowego (prostaty).**

Miejsce pobrania krwi: **Przychodnia Lekarza Rodzinnego przy ul. Poniatowskiego 20,** w godzinach od 10.00 do 16.00.

Krew można pobierać po zjedzeniu posiłku.

Na wszystkie badania należy zabrać dowód osobisty!

Zapisy na badania przyjmuje: Urząd Miasta Luboń, tel. 813 00 11.

Wyniki badań zostaną przesłane na adres domowy.

Wszystkie badania finansowane są z budżetu Województwa Wielkopolskiego.

Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów informuje, że organizacją przeprowadzanych badań z ramienia Urzędu Marszałkowskiego zajmuje się Grażyna Szałkowska, z ramienia Urzędu Miasta Luboń Ewa Świerkiel-Szymańska

Urząd Miasta Luboń

Aktywna „Lubonianka"

Akcje i działania Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „Lubonianka"

50 krwiodawców z Lubonia i Swarzędza wzięło udział w ogólnopolskiej pielgrzymce krwiodawców na Jasną Górę, która odbyła się w sobotę, 4 czerwca.

W spotkaniu prezesów klubów HDK PCK i organizatorów akcji krwiodawczych z całej Wielkopolski, zorganizowanym przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz Muzeum Rolnictwa w Szreniawie 14 czerwca wziął udział także Jerzy Zieliński – prezes oddziału lubońskiego im. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Obecny na tej imprezie wojewoda Andrzej Nowakowski wręczył dyplomy zasłużonym krwiodawcom, m.in. J. Zielińskiemu.

Klub od dłuższego czasu współpracuje z Przedszkolem nr 5 „Weseli Sportowcy", przekazując upominki, organizując konkursy itp. W uroczystości zakończenia roku szkolnego 16 czerwca wziął udział prezes „Lubonianki" –Jerzy Zieliński oraz skarbnik Zbyszko Wojciechowski ze sztandarem „Lubonianki".

29 czerwca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu spotkali się przedstawiciele klubów HDK PCK z powiatu poznańskiego. Wzięło w nim udział 4 krwiodawców z „Lubonianki" (wśród nich był prezes Jerzy Zieliński).

fot. Robert Wrzesiński

Prezes klubu Lubonianka na zakończeniu roku przedszkolnego

Zarząd Klubu HDK „Lubonianka" zaprasza na **III Wielkopolską Pielgrzymkę Honorowych Dawców Krwi do Lichenia – 17 września**
Zgłoszenia – tel. 813 10 53 (prezes), ul. Sikorskiego 23/14.
Dla członków z opłaconą składką członkowską przejazd bezpłatny.

26 akcja zorganizowana przez „Lubonianke" w niedzielę 10 lipca, w Szkole Podstawowej nr 1 przyniosła 67,5 l krwi. Wzięło w niej udział 150 osób – w tym 42 kobiety. Około 10 uczestników akcji oddawało krew po raz pierwszy. Do Klubu wstąpiło dwóch nowych członków. W zorganizowaniu akcji pomogli: Stanisław Sobkowski, Piotr Nowak, Edward Wulbach, Norbert Kaźmierczak. Jej sponsorami byli: Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „Ziołolek" – Poznań, Przedsiębiorstwo Farmaceutyczno-Chemiczne „Synteza" Sp. z o.o. – Poznań, hurtownia słodyczy „Mikoli" – Łęczyca, Grupa Handlowa „Żywiec", „Carlsbreg" – Poznań, „Malta Ski", „Gazeta Wyborcza", „Głos Wielkopolski".

Kolejna taka akcja odbędzie się 2 października.

Robert Wrzesiński

Komunikat Zakładów Chemicznych

W sprawie zanieczyszczeń środowiska zgłaszanych przez mieszkańców Czapur i Lubonia w dniach 11-20 czerwca 2005 (z 26.07.2005.)

1. Pragniemy poinformować, iż w ciągu ostatnich trzech tygodni napłynęły do Zakładów Chemicznych LUBOŃ sp. z o.o. zgłoszenia mieszkańców Czapur i Lubonia, dotyczące zniszczeń roślinności w przydomowych ogrodach. Szkody, zdaniem mieszkańców, nastąpiły w okresie od 11 do 20 czerwca 2005 r. na skutek emisji fluoru. W związku z tą sytuacją przeanalizowana została praca instalacji produkcyjnych w firmie. Nie stwierdzono żadnej awarii, która mogłaby spowodować zwiększenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery ponad normy określone w pozwoleniu zintegrowanym. Wyznacza ono następujące dopuszczalne emisje fluoru: instalacja talerzowa do produkcji nawozów granulowanych – 0,148 kg/godzinę, instalacja do produkcji superfosfatu – 0,356 kg/godzinę, produkcja kwasu fluorowodorowego – 0,018 kg/godzinę. Obecnie firma emituje związki fluoru w wielkości odpowiadającej jednej trzeciej normy, co jest potwierdzone własnymi badaniami, jak również pomiarami Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

2. Fakt zanieczyszczeń w przydomowych ogrodach Czapur i Lubonia został zgłoszony przez Urząd Miasta w Mosinie do Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Organ ten przebadał próbki gleby i roślin pobranych w Czapurach oraz powietrza w Luboniu na ul. Wawrzyniaka. W wyniku analizy nie stwierdzono podwyższonej zawartości fluoru.

3. Wyniki ciągłych pomiarów wykonywane na ul. Sobieskiego w Luboniu przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu w czerwcu br. nie wykazały istotnych odchyleń imisji fluoru w atmosferze. Wyniki pomiarów za poprzednie okresy dostępne są w serwisie www.lubon.com.pl.

4. Do wszystkich zgłoszonych posesji posłany został rzeczoznawca, którego zadaniem jest określenie rozmiaru i przyczyny szkód oraz wycena strat. Oględziny rzeczoznawcy dobiegają końca. W sytuacji, kiedy powstanie choćby minimalne przypuszczenie, iż szkód nie spowodowały choroby naturalne i pasożyty roślin, ale czynnik zewnętrzny, bez dalszego dociekania, co to był za czynnik i czy pochodził z Zakładów Chemicznych LUBOŃ sp. z o.o., wypłacone zostaną zadośćuczynienia finansowe. Biorąc pod uwagę pozytywne dla naszej firmy badania instytucji, których zadaniem jest nadzorowanie pracy Zakładów Chemicznych LUBOŃ sp. z o.o., wypłaty odszkodowań nie traktujemy, jako obowiązek, lecz wyraz dobrej woli i strategii firmy, zgodnie z którą ponosimy różnego rodzaju zobowiązania finansowe na rzecz lokalnej społeczności. Są to wydatki o różnym charakterze, od sponsoringu inicjatyw edukacyjnych, proekologicznych i społecznych, po darowizny w wymiarze charytatywnym. Wszystko to zaś czynimy w jednym celu – by społeczność lokalna mogła również korzystać z wyników osiąganych przez największe przedsiębiorstwo w regionie. Traktujemy te działania również jako formę zadośćuczynienia za możliwość istnienia pośród tej społeczności. Pamiętamy bowiem, iż jesteśmy zakładem produkcyjnym, zakładem chemicznym i nie możemy wyeliminować naszego wpływu na środowisko w 100%, choć takie wysiłki czynimy. Przestrzegamy jednak prawa, przestrzegamy narzuconych norm emisji szkodliwych substancji do atmosfery, które w Polsce są o wiele bardziej surowe niż na obszarze pozostałych krajów Unii Europejskiej. Co więcej, nie tylko przestrzegamy, ale staramy się nie przekraczać norm, które sami sobie narzucamy, a są one kilkukrotnie niższe niż te, które musimy respektować zgodnie z obowiązkiem narzuconym przez prawo i instytucje nadzorujące naszą działalność.

5. Zarząd Zakładów Chemicznych LUBOŃ sp. z o.o. podjął kilka decyzji o znaczeniu długoterminowym. Pierwszą jest lokalizacja punktu pomiarowego atmosfery w Czapurach. Ustalono lokalizację punktu w miejscu wyznaczonym przez mieszkańców Czapur. Uzgodniono tę lokalizację z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu, która będzie administrowała tym punktem oraz właścicielką prywatnej posesji, na której staną urządzenia pomiarowe. Jego budowa zakończy się w ciągu najbliższych kilku dni. Dzięki nowemu punktowi pomiarowemu mieszkańcy Czapur będą mieć stały dostęp do informacji na temat jakości powietrza na swoim terenie.

Kolejna decyzja dotyczy urządzeń pomiarowych, które zostaną zainstalowane na kominie fabryki. Każde przekroczenie emisji szkodliwych substancji skutkować będzie wyłączeniem instalacji produkcyjnych. Mamy nadzieję, iż ta inwestycja, choć niezwykle kosztowna, wyeliminuje domysły i podejrzenia. Wiadomo będzie, jakie są wskazania urządzeń zainstalowanych w Czapurach, nie będzie też wątpliwości, co do ewentualnych awarii czy zaniedbań – linie produkcyjne po prostu zostaną wyłączone w każdym przypadku, w którym zaistnieje ryzyko zwiększenia emisji do atmosfery.

Zarząd Zakładów Chemicznych LUBON sp. z o.o.

Walka, której brak w Luboniu

Nie tylko rzeka Warta dzieli Luboń i Czapury. Główną różnicą między tymi miejscowościami jest walka z Zakładami Chemicznymi. Podczas, gdy gmina Mosina zareagowała natychmiast na prośby swych mieszkańców, dotyczące szkodliwego działania fluoru na ich zdrowie, lubońskie władze od lat nie robią nic, aby zmienić ten stan.

Nie ma już złudzeń! Komin należący do Zakładów Chemicznych wydziela opary szkodliwe dla roślin, które pod ich wpływem umierają (również przyzakładowe – patrz okładka). Czy fabryka niszczy tylko rośliny?

Według mieszkańców Czapur, między 15 a 23 czerwca doszło do skażenia środowiska przez Zakłady Chemiczne w Luboniu. W tych dniach telefon sołtysa gminy Czapury, pana Waldemara Waligórskiego, dzwonił bez przerwy. Poszkodowani żądali wyjaśnień i zgłaszali swoje obawy. Dla mieszkańców największym utrapieniem nie były wypalone i obumarłe krzewy przy domu, ale zły stan zdrowia, na który się skarżyli.

– Dla mnie nie ma problemu, którego mógłbym nie podjąć! Natychmiast po sygnałach poinformowałem panią Burmistrz Mosiny, Alicję Springer o zaistniałej sytuacji. Ta w ciągu 20 minut zwołała odpowiednie służby i udaliśmy się wspólnie sporządzić wycenę powstałych strat. Za wszystkie próbki ziemi oddane do analizy, zapłaciła z własnej kieszeni gmina – opowiada sołtys Czapur.

27 lipca, z inicjatywy pani Springer, zorganizowano specjalne spotkanie poświęcone zaistniałym wydarzeniom. Poza inicjatorami, uczestniczyli w nim reprezentujący Zakłady: Kazimierz Zagozda, Andrzej Piechota i Jacek Żurawski, Piotr Stępniak z Wielkopolskiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, przedstawiciel służby zdrowia w Babkach, a także zastępca burmistrza Lubonia – Lechosław Kędra. Na debacie, przedstawiciele gminy Mosina zażądali od Zakładów Chemicznych niezwłocznego zaprzestania trucia ludności. Chcą, aby Sanepid zamontował na terenie Zakładów stację badającą stan fluoru, która działałaby non stop, a nie jak dotąd – od poniedziałku do czwartku. Poza tym, lubońska firma, w ramach zadośćuczynienia, ma zakupić dla ośrodka zdrowia w Babkach przyrządy medyczne, służące do darmowych badań profilaktycznych.

I tak, jak Mosina robi wszystko dla swoich mieszkańców, tak Luboń jest głuchy na ich prośby. Co prawda, na debacie w Urzędzie Gminy Mosina był obecny zastępca burmistrza, Lechosław Kędra, jednak nie zabierał głosu. Czyżby problemy, z którymi nasze miasto walczy od lat, były mu obojętne? Chcieliśmy zapytać burmistrza Kędrę o zdanie i refleksje po spotkaniu, ale niestety przebywał na urlopie. Burmistrza Kaczmarka także nie zastaliśmy w jego gabinecie. Był jedynie jego zastępca – Ryszard Olszewski, który jednak nie wyraził chęci do rozmowy z dziennikarzami „Wieści Lubońskich". Mimo że nie znał tematu, który chcieliśmy z nim poruszyć, jego sekretarka poinformowała nas, że z burmistrzem trzeba się umówić na konkretny termin, bo musi się przygotować. Nie był zainteresowany tematem Zakładów Chemicznych.

Może warto w tym miejscu zastanowić się nad słowami wypowiedzianymi przez sołtysa Czapur – Waldemara Waligórskiego: **Jeśli ktoś nie jest chętny do walki, to niech ustąpi ze swojego stanowiska!**

Magdalena Woźniak, Adam Błaszczak

PS Przypomnijmy, że prezes i współwłaściciel Zakładów Chemicznych Kazimierz Zagozda jest szefem ugrupowania politycznego „Wspólnota Lubońska" mającego większość koalicyjną w Radzie Miasta, z którego wywodzą się też burmistrzowie Włodzimierz Kaczmarek i Lechosław Kędra.

Chcą pisać do Strasburga

Po czerwcowym skażeniu roślin, o którym pisaliśmy w ub. miesiącu, sąsiedzi Zakładów Chemicznych domagają się rzeczywistych odszkodowań i żądają zaprzestania skażania środowiska. W tej sprawie przygotowali specjalny list, zbierają podpisy i wyślą go do różnych instytucji. Urząd Miasta w Luboniu otrzymał pismo 20 lipca.

Do Zakładów Chemicznych w Luboniu

W wyniku wydzielania do atmosfery związków szkodliwych przez Zakłady Chemiczne składamy zażalenie na orzecznika. Oszacowanie strat krzewów i drzew uważamy za nieuczciwe. Prosimy o powtórną ekspertyzę przez innego orzecznika.

mieszkańcy z Lasku i ul. Wawrzyniaka

Oprócz skażenia krzewów i drzew, zniszczeniu uległy i nadal ulegają okna naszych domów (matowieją szyby).

Oznajmiamy, że większość naszych mieszkańców odczuwa dolegliwości zdrowotne, jak np.: uczulenia, duszności, zmiany zwyrodnieniowe kości. Mieszkańcy chorzy na serce nie mogą przebywać na powietrzu, spać przy otwartym oknie, ponieważ wydobywający się odór to uniemożliwia.

Domagamy się kategorycznie pokrycia kosztów poniesionych strat i zaprzestania dalszego skażania środowiska. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni złożyć skargę do Strasburga.

Mieszkańcy Lasku

Wszystkich chcących poprzeć akcję mieszkańców prosimy o kontakt z panią Longiną Krawczyk, ul. Wawrzyniaka 8, tel. 813 17 72.

Akcja Wieści Lubońskie – „Chcemy być bliżej Ciebie”

Czy jesteśmy tutaj bezpieczni?

To jedno z pytań, które zadawali dziennikarzom „Wieści Lubońskich” mieszkańcy osiedla przy ul. Topolowej, obawiający się o zdrowie swoje i bliskich. Co wzbudza w nich strach? Bliskość Zakładów Chemicznych... (Dziennikarze odwiedzili osiedle w ramach akcji „Chcemy być bliżej Ciebie”, przeprowadzanej przez redakcję „Wieści Lubońskich”)

Smród unosi się w powietrzu!

– Mamy obawy, że zapach, który wydzielają Zakłady Chemiczne w Luboniu nie tylko przeszkadza w codziennym życiu, ale także zagraża naszemu zdrowiu! Nikt tak naprawdę nie wie, czym jest smród, który unosi się w powietrzu... – skarżą się mieszkańcy ul. Topolowej.

– Nie robią nic, aby zmniejszyć intensywność tych oparów – dodaje pani Justyna.

Nieprzyjemny zapach w tej dzielnicy Lubonia stał się normą dla zasiedziałych mieszkańców Lasku. Niektórzy zdążyli się już przyzwyczaić do tej uciążliwości. Dla nowych mieszkańców stanowi on problem, nikt nie przewidywał, że w tak spokojnym, malowniczym miejscu będzie... cuchnąć!

fot. Magdalena Woźniak

Pani Ksenia z 1,5-roczną córeczką Gabrysią, mieszkanki osiedla przy Topolowej

Co na to Zakłady Chemiczne?

W sprawie obaw mieszkańców Lubonia, specjalnie na prośbę „Wieści Lubońskich”, wypowiedział się Zarząd Zakładów Chemicznych.

W nadesłanym oświadczeniu czytamy: *proces produkcji nawozów rozpoczyna się od zemlenia skały fosforytowej, która jest importowana z Maroka i stanowi główny surowiec. Fosforyty zawierają części organiczne, obumarłe przed tysiącami lat organizmy, jak również drobiny roślin. Zemlony fosforyt jest poddawany następnie działaniu rozcieńczonego kwasu siarkowego i temperatury. Zapach, jaki wydobywa się w trakcie tego procesu, jest właściwym zapachem skały fosforytowej.* Zarząd Zakładów Chemicznych Luboń Sp. z o.o. w oświadczeniu stwierdził także, że rozumie, iż zapach jest uciążliwy dla mieszkańców Lubonia i ma wolę oraz determinację zneutralizowania zapachu, jeśli tylko będzie to możliwe z technologicznego punktu widzenia. Według Zakładów Chemicznych, na dzisiaj nie można do końca go wyeliminować. *Pozwolenie zintegrowane, jakie otrzymaliśmy na działanie naszych linii technologicznych, określa wielkości dopuszczalnych stężeń szkodliwych substancji. I one są zachowywane.* Przyczyną dużej intensywności zapachu są wysokie temperatury, jakie panują w atmosferze. Zakłady Chemiczne zapewniają, że ich działalność prowadzona jest na poziomie wyznaczonym przez prawo.

Zapachy szkodzą czy też nie?

Oświadczenie, które wystosował Zarząd Zakładów do „WL”, nie odpowiadało wprost na pytanie, **czy zapach wydzielany przez Zakłady Chemiczne jest szkodliwy dla zdrowia i życia mieszkańców?** Dlatego też postanowiliśmy zapytać telefonicznie raz jeszcze o ten problem. Pracownik Zakładów Chemicznych odpowiedzialny za kontakt z mediami, powiedział, że nie ma nic do dodania, gdyż wszystko zostało zawarte w przesłanym oświadczeniu. Według nas, nie wszystko, gdyż zasłanianie się przestrzeganiem przepisów prawnych nie jest jednoznaczne z brakiem szkodliwości wydobywających się substancji dla zdrowia i życia lubonian!

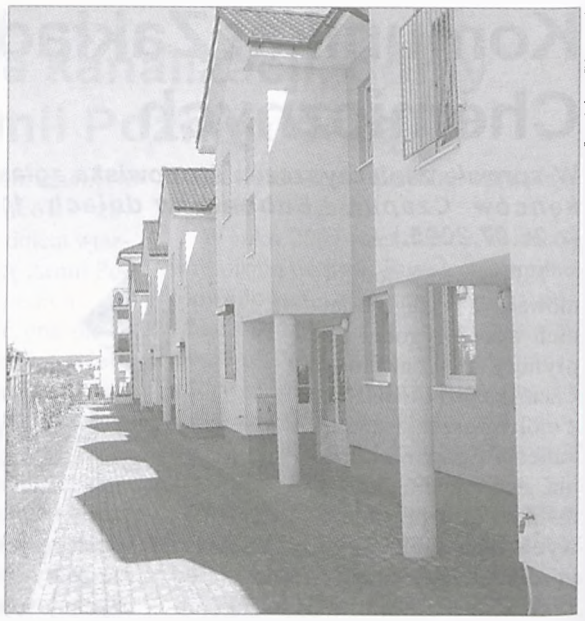

fot. Adam Błaszczak

Bloki przy ul. Topolowej powstały w 1999 r.

Wiosną błoto – latem kurz

– Mój największy problem to droga – żali się jedna z mieszkanek. Do osiedla nie można dojechać drogą utwardzoną. Ul. Topolowa i prostopadła do niej ul. Rydla wiosną są nie do przejścia z powodu błota i kałuż, dziury na nich niszczą samochody, natomiast latem kurz, po przejeździe aut, dostaje się do domów. Dowiedzieliśmy się, że Burmistrz Miasta obiecał mieszkańcom utwardzenie ulicy dopiero, gdy będzie na niej kanalizacja. Kiedy to jednak nastąpi, nie wiadomo. Pewne jest jednak to, iż dla lubonian z osiedla przy Topolowej uciążliwość stanowi ciągłe opróżnianie szamba, szczególnie teraz – latem, gdy okna są otwarte.

fot. Magdalena Woźniak

Jeden z największych problemów mieszkańców – droga!

Tu jest wiocha – centrum jest dalej

Tak o Lasku mówi jeden z mieszkańców tej dzielnicy. Podkreśla, że daleko jest od osiedla do sklepów z podstawowymi artykułami spożywczymi. Poza tym dowiedzieliśmy się także, że lubonianom z tego rejonu dużo kłopotów przysparza komunikacja miejska. *– Jeżeli ktoś posiada samochód, to nie zwraca uwagi na rzadko jeżdżące autobusy. Jednak dla pasażerów to uciążliwy problem, gdyż kursują one raz na godzinę* – podkreśla pani Elżbieta. Na osiedlu brakuje też miejsca, w którym mogłyby bawić się dzieci. Rodzice zmuszeni są więc do korzystania z placu zabaw, znajdującego się dopiero za Ośrodkiem Kultury przy ul. Sobieskiego.

Oprócz wad także zalety

Głównym czynnikiem, który zaważył na kupnie mieszkania przy ul. Topolowej, była dla większości mieszkańców cena. *– To właśnie ze względu na nią, wybrałam z mężem to miejsce* – podkreśla pani Ksenia. Wszyscy mieszkańcy zgodnie doceniają walory tego osiedla. *– Tutaj jest spokój, cisza. Luboń położony jest blisko Poznania, łatwo dojechać do pracy. Dzieci mają blisko do przedszkola, szkoły* – stwierdzają mieszkańcy w rozmowie z naszymi dziennikarzami. Poza tym ci, którzy w blokach zajmują dolne kondygnacje, mogą cieszyć się dodatkowo własnym ogródkiem. Mieszkańcy wyższych pięter posiadają balkony.

Już za miesiąc, w kolejnym numerze „Wieści Lubońskich”, przedstawimy problemy mieszkańców osiedla przy ul. Rydla.

Magdalena Woźniak i Adam Błaszczak

Pokój z widokiem na...

Na ul. Podgórnej, na działce o powierzchni ok. 1200 m², firma Maxbud wybudowała tzw. segmenty jednorodzinne (czyli blok na 10 mieszkań).

Przyszli mieszkańcy będą mieli widok z okien na garaże sąsiednich posesji. Z punktu widzenia ładu przestrzennego na wąskiej działce ta budowla wygląda dość dziwacznie. Kolejny raz nasuwa się pytanie: dlaczego pozwala się na budowę takich „molochów” na działkach przeznaczonych pod zabudowę rodzinną? **(J)**

fot. Paweł Jankowiak

Kwartalną prenumeratę „Wieści Lubońskich” w ramach naszej akcji „Chcemy być bliżej Ciebie” wygrał pan **Marcin Matuszewski**. Gratulujemy i prosimy o kontakt z redakcją.

Obiecanki cacanki

Są wakacje i to chyba najlepszy czas na to, aby zobaczyć, że tak, jak co roku, lubońska młodzież, która została w mieście, nie ma co robić. Zmianę tej sytuacji obiecywał w ubiegłym roku na oczach całej Polski burmistrz miasta. Czy dotrzymał danego młodzieży słowa?

Gdyby nie bliskość Poznania, wielu młodych mieszkańców Lubonia rzadko chodziłoby na dyskoteki, do kina czy też na basen lub kręgielnię. To właśnie stolica Wielkopolski dostarcza młodzieży najwięcej rozrywek. Nie każdy jednak, ze względu na koszty podróży, może pozwolić sobie na wyjazd do sąsiedniego miasta. Ceny biletów firmy TRANSLUB są bardzo wysokie, połączenia rzadkie, a w środku tygodnia, nocą do domu można wrócić jedynie taksówką. Zlikwidowano bowiem połączenia L-N od poniedziałku do czwartku.

fot. Magdalena Woźniak

Młodzież na placu zabaw przy ul. Poznańskiej...

Ci, którzy zostają w Luboniu, najczęściej przebywają w miejscach nie dla nich przeznaczonych. Wieczorami gromadzą się na placach zabaw, niszcząc dzieciom huśtawki, piaskownice itp. Zbierają się pod blokami, krzykami zakłócając sen mieszkańcom, przesiadują w byłym obozie w Żabikowie (czytaj również artykuł >„Zabawy" z historią<). Niektórzy także budują swoje „bazy". Jedna z nich mieści się między ulicami Wschodnią a Konarzewskiego. Przychodząca tam młodzież siedzi na starych kanapach i nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie ciągłe przekleństwa, jakie wykrzykują wobec siebie i przechodzących obok ludzi. *Gdzie jest policja?* – pyta jedna z mieszkanek tego rejonu. W miejscach spotykania się młodzieży, zauważyć można pozostawione śmieci i butelki po alkoholu. Pod osłoną nocy niszczone są pomniki, budynki, znaki drogowe, ławeczki, a także zieleń – czyli wszystko to, co znajdzie się na drodze młodych lubonian.

fot. Magdalena Woźniak

Młodzieżowa „baza" przy ul. Wschodniej

fot. Magdalena Woźniak

Młodzież w basenie byłego obozu karno-śledczego gdzie torturowi byli i ginęli ludzie

A miało być tak pięknie – słowa te same ciasną się na usta, gdy tylko przywołamy pamięcią wystąpienie Włodzimierza Kaczmarka sprzed roku, na antenie TVP3. Stwierdził on, że młodzież, która niszczy m.in. pomniki w obozie żabikowskim, będzie mogła jeździć na deskorolkach legalnie, w wybudowanym z pieniędzy miasta skateparku. Minął już rok od tej wypowiedzi, a sytuacja nie uległa zmianie! Co więcej – na majowej debacie z mieszkańcami Lasku, zastępca burmistrza – Ryszard Olszewski – stwierdził, że nie warto młodzieży tworzyć miejsc do spotkań, gdyż i tak nie zostaną one przez nią zaakceptowane. Tak więc jedna odpowiedź wyklucza drugą, a stan nie zmienia się od lat. Nic nie wskazuje na to, aby mogło być lepiej, nawet po otwarciu hali widowiskowo-sportowej przy ul. Kołłątaja.

Magdalena Woźniak

Moje lubońskie wspomnienia ~ część V

Wyzwolenie 1945 r.

Nadszedł styczeń 1945 r. W czwartek, 25 stycznia poszedłem jak zwykle do pracy w Zakładach Ziemniaczanych i nie wróciłem tego dnia do domu, gdyż było już zbyt niebezpiecznie na ulicach Lubonia. Wszędzie słychać było odgłosy strzelaniny. Idąc za radą mistrza Andrzeja Szajka, pozostałem na noc w miejscu pracy. Wieczorem zeszliśmy do piwnicy, która znajdowała się pod warsztatem elektrycznym i wspólnie z kilkoma pracownikami usiedliśmy na skrzyniach, czekając na dalszy rozwój wypadków.

Niemcy w gotowości bojowej byli jeszcze w Zakładzie i na ulicach Lubonia, także na torach w obrębie dworca kolejowego. Od strony Warty słychać było kanonadę dział. Majster powiedział, że Rosjanie są bardzo blisko i tej nocy na pewno będziemy oswobodzeni. Nagle drzwi piwnicy się otworzyły i po schodach, zaczęli schodzić niemieccy żołnierze z bronią wycelowaną prosto w nas. Przeżyliśmy chwilę grozy, ale skończyło się szczęśliwie tylko na strachu. Niemcy, starsi już wiekiem żołnierze, byli zziębnięci i zrezygnowani. Usiedli koło nas, zapalili papierosy, porozmawiali i po dłuższej chwili wyszli.

Ślusarz Mikołaj Arciszewski na tle Krochmalni I (1947 r.)

Marian Kotecki (siedzi), z lewej Marian Mazurczak, z prawej Włodzimierz Zieleziński na tle krochmalni (1945 r.)

Około godziny 2.00 w nocy, tj. 26 stycznia 1945 roku, na teren Zakładów Ziemniaczanych weszli pierwsi rosyjscy żołnierze. Najpierw pozrywali w świetlicy (która znajdowała się w biurowcu) chorągwie i emblematy hitlerowskie, łącznie z portretem Hitlera. Potem to wszystko podeptali i napili się gorącej zbożowej kawy, którą im podała jedna z przebywających tam polskich kobiet. Byli bardzo nerwowi i niespokojni. Zaraz też przeszukali niektóre oddziały fabryczne. Przede wszystkim zainteresowali się fabryczną elektrownią i kotłownią i wystawili tam swoją wartę. W Zakładzie walk nie było, Niemcy wycofali się na tory kolejowe w stronę dworca, potem przeszli w kierunku Dębca.

Przed Zakładem, przy dzisiejszej ulicy Armii Poznań, stały rosyjskie czołgi, a obok nich kręcili się żołnierze gotowi do odparcia niemieckiego ataku. Przed zmierzchem tego dnia, tj. w piątek, 26 stycznia 1945 r., idąc za frontem dotarłem do mego domu, przy ul. Matejki, z radością witany przez rodziców i rodzeństwo.

Powrót do pracy

Kilkanaście dni po oswobodzeniu Lubonia, mogły to być pierwsze dni lutego 1945 roku, zacząłem ponownie pracować w Zakładach Ziemniaczanych, z którymi związałem się na długie lata, bo aż do przejścia na emeryturę z dniem 1 stycznia 1982 roku.

Stanisław Józef Nowicki
(do druku przygotował Stanisław Malepszak)

(ciąg dalszy nastąpi)

Konrad Matuszewski (1936-2005)

Radek był dobrym organizatorem i wrażliwym na potrzeby innych człowiekiem. Spod spowijającego Jego postać dymu papierosowego wyglądała jowialna, dobroduszna twarz.

Urodził się krótko przed wojną. Okres dzieciństwa i młodości przypadające na trudne czasy, w których, aby przeżyć, trzeba było sobie pomagać, wypaliły w Jego sercu społecznikowskie piętno. Ukształtowały postawę, która później tak mocno uwidoczniła się podczas powstawania Solidarności. Do końca swych dni, nawet, gdy choroba dawała o sobie znać, przychodził do siedziby swojego związku w Zakładach Chemicznych, aby osobiście dopilnować spraw socjalnych pracowników oraz imprez, które z jego ramienia organizował. Znane były coroczne spotkania i imprezy, z których dochód służył później w ciągu całego roku do finansowania wypoczynku pracowników i ich rodzin. Ostatnia wyprawa, którą zorganizował – wycieczka do Wiednia – odbędzie się w sierpniu.

Do końca był członkiem władz Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność" przy Zakładach Chemicznych, delegatem na Walne Zgromadzenie Regionu Wielkopolska. Przez trzy kadencje sprawował funkcję wiceprzewodniczącego, a w latach 1997-2002 przewodniczącego związku. Był także członkiem społecznej komisji mieszkaniowej przy Urzędzie Miasta w Luboniu.

Po pracowitym życiu, 12 lipca odszedł po nagrodę do Pana, a Bóg niech da swemu słudze pokój wieczny... Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Koledzy związkowcy, przyjaciele z NSZZ „Solidarność" zamówili za śp Konrada Mszę św., która zostanie odprawiona 10 listopada br., o godz. 18.00, w kościele parafialnym pw. św. Jana Bosko w Luboniu.

Roman Haremza

Ryszard Gołębiewski (1935-2005)

Był działaczem Oddziału PTTK w Luboniu od 1991 r. Do PTTK wstąpił w 1958 r. Początkowo przez wiele lat działał w Oddziale przy Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu (1962-1965 był wiceprezesem koła, a 1965-1967 – sekretarzem). Jego zaangażowanie w działalność społeczną przeniosło się na teren województwa. W latach 1961-1970 był członkiem Okręgowej Komisji Turystyki Kolarskiej – Terenowego Referatu Weryfikacyjnego KOT, a od 1985 r. przewodniczył Terenowemu Referatowi Weryfikacyjnemu Odznaki Turystyki Kolarskiej w Poznaniu. Od 1985 r. działał również jako członek Terenowego Referatu Weryfikacyjnego Odznak GOT przy Wojewódzkiej Komisji Turystyki Górskiej w Poznaniu.

Kolejno zdobywał uprawnienia przodownickie w turystyce kolarskiej, górskiej, pieszej. Osiągnął też uprawnienia Instruktora Krajoznawstwa Regionu, Strażnika Ochrony Przyrody (do rozwiązania SOP), Instruktora Ochrony Przyrody, ponadto Przewodnika GOT PTT, Miejskiego Przewodnika Turystycznego na Poznań, pilota wycieczek krajowych.

Do Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu przeniósł się w 1991 r. Tu dał się poznać jako solidny działacz, uczynny, koleżeński i pełen dobroci. W 1997 r. na Oddziałowym Zjeździe sprawozdawczo-wyborczym wybrany został prezesem Oddziałowej Komisji Rewizyjnej i pełnił tę funkcję do chwili śmierci. Desygnowany przez oddział luboński na Zjazd Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów (WKO) PTTK został tam wybrany do Komisji Rewizyjnej (1998-2003). Za działalność turystyczno-krajoznawczą był wyróżniony Srebrną (1970) i Złotą Honorową (1984) Odznaką PTTK, Srebrną (1988) i Złotą Odznaką (1996) Zasłużony Działacz Turystyki oraz medalami 110-lecia Zorganizowanej Turystyki Górskiej w Wielkopolsce, wieloma medalami pamiątkowymi. Był też Odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznania (1981) i Brązowym Krzyżem Zasługi (1989).

Ryszard Gołębiewski urodził się w Żabikowie i tutaj 23 lipca br. niespodziewanie przestało bić jego serce. Umarł dobry, szanowany człowiek i takim pozostanie w naszej pamięci.

Za pośrednictwem „WL" kierujemy podziękowanie młodzieńcom: Michałowi Kubiakowi, Adamowi Mollerowi, Rafałowi Karpowiczowi, którzy chcąc ratować naszego Kolegę, wezwali Pogotowie.

Żonie – Leokadii Piosik-Gołębiewskiej i siostrze Alicji Gołębiewskiej przekazujemy wyrazy współczucia.

Eugeniusz Kowalski – prezes O.PTTK w Luboniu

Zbigniew Komuniecki (1928-2005)

20 lipca 2005 r. zmarł nagle lek.med. Zbigniew Komuniecki – od 28 lat związany z lecznictwem rodzinnym na terenie miasta Lubonia, a w szczególności z jego częścią – Żabikowem. Pogrzeb odbył się 1 sierpnia na cmentarzu Junikowskim.

Pracę zaczął jeszcze wtedy, gdy przychodnia znajdowała się w budynku sióstr służebniczek, później pracował w przychodni przy ul. Osiedlowej, a następnie przy pl. E. Bojanowskiego, gdzie przez ostatnie 5 lat praktykował w swoim prywatnym gabinecie.

Zbigniew Komuniecki urodził się 22 listopada 1932 r. w Kaliszu. Był absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu. Ukończył Akademię Medyczną w Poznaniu na wydziale lekarskim oraz Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Poznaniu. Był pedagogiem oraz komponował muzykę rozrywkową.

Doktora Zbigniewa Komunieckiego zapamiętamy jako człowieka życzliwego, otwartego oraz wyrozumiałego dla ludzi. Pozostanie we wdzięcznej pamięci swoich pacjentów, przyjaciół oraz sympatyków jego muzyki.

Rodzinie składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Halszka i Andrzej Napierała

Skazani na Sybir – dlaczego?

Porucznik Władysław Szajek – prawdziwy patriota

Władysław Szajek

Urodzony w Wirach 7 lipca 1920 r., po przeprowadzce rodziców do Żabikowa, w 1927 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej. Po jej ukończeniu w 1934 r. podjął naukę zawodu w fabryce „Wiepofama" w Poznaniu. Dalsze jego plany życiowe pokrzyżował wybuch wojny. 7-klasowa szkoła nie była szczytem jego ambicji. Władysław chciał zostać wykwalifikowanym pracownikiem firmy, a że był pojętny i ambitny, nie myślał zostać tylko majstrem, jego celem było zdobycie wyższego wykształcenia. Po wkroczeniu wojsk niemieckich i włączeniu Wielkopolski do Vaterlandu władze okupacyjne wywoziły młodzież polską do prac przymusowych w Rzeszy Niemieckiej. Los chciał, że zamiast edukacji pana Władysława czekała ciężka praca w zakładach „Kassel" w miejscowości Lage-Lippe. Na tym się jednak nie skończyło. W 1941 r., po wybuchu wojny między Niemcami a Związkiem Radzieckim, gdy nazistowski okupant miał w rękach Wilno, wielu przymusowych robotników przerzucono do pracy przy budowie drogi kolejowej zniszczonej w czasie działań wojennych na odcinku Wilno – Mołodeczno – Mińsk.

Ciężka to była praca, ale zawsze wśród swoich – Polacy wspomagali robotników i w miarę możności dokarmiali. Pewnego razu siedząc przy torach i mając po obu stronach las, Władysław zapragnął uciec. O ruchu podziemnym Polski dużo się mówiło. Wraz z 20 innymi pracownikami pod koniec marca 1944 r. nawiązał kontakt z miejscową siatką konspiracyjną Armii Krajowej. Został doprowadzony przez łączników do 3. Wileńskiej Brygady Partyzanckiej AK „Szczerbiec", dowodzonej przez kapitana Gracjana Fróga, która w tym czasie operacyjnie znajdowała się w okolicach miasta Turgiele, w odległości 30 km od Wilna. Wraz z innymi został zaprzysiężony i z nadanym mu pseudonimem „Warta" przydzielony do 3. Plutonu „Brzoza", dowodzonego przez podporucznika Wiktora Jagodę w 1. Kompanii Strzeleckiej „Burego" podporucznika Romualda Rajsa.

Władysław Szajek uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych stoczonych z okupantem przez 3. Brygadę od kwietnia do pierwszych dni lipca 1944 r. oraz w walkach o zdobycie Wilna od 6 do 12 lipca 1944 r. Podczas operacji wileńskiej o kryptonimie „Ostra Brama" w ramach akcji „Burza" pan Władysław był dzielnym i zdyscyplinowanym żołnierzem, świadkiem trudnych i tragicznych sytuacji. Kolejno przeżył: rozbrojenie brygady przez wojska sowieckie i NKWD w dniu 17 lipca 1944 r., potem internowanie w obozie Miedniki pod Wilnem i wywiezienie do Kaługi w głąb Rosji Sowieckiej.

Znów przyszło mu wraz z kolegami – internowanymi żołnierzami AK – wykonywać niewolniczą pracę. Pod nadzorem enkawudzistów pan Władysław pracował przy wyrębie lasu w okolicach Jegrowska należącego do dawnej carskiej guberni. By dostać skromny przydział żywności, musiał w bardzo trudnych warunkach wypracować normę 12 kubików. W razie niewyrobienia nakazanej ilości pozbawiano go całodziennego wyżywienia. Niezwykle trudne zimowe warunki i codzienne, 10-kilometrowe marsze z ziemianek do miejsc pracy w lesie doprowadziły pana Władysława do wycieńczenia oraz odmrożenia rąk i nóg. Skutków tych uciążliwości nie mógł się

1 września minie 66. rocznica wybuchu II wojny światowej. W wojnie obronnej 1939 r. brali udział również lubonianie. Publikujemy wspomnienia jednego z uczestników kampanii wrześniowej – 96-letniego Antoniego Podbylskiego

Wojenne losy

Antoni Podbylski – żołnierz kompanii Obrony Narodowej Żabikowo nr 1 z batalionu ON „Poznań" II

Urodził się 21 maja 1909 r. w Wirach. Jego ojcem był Franciszek – pracownik Zakładów Ziemniaczanych w Luboniu, matka miała na imię Michalina. 18-miesięczną służbę wojskową, rozpoczętą w 1931 r., odbył w 55. Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie. Ożenił się z Władysławą Wawrzyniak z Granowa k. Grodziska Wlkp. Jest ojcem 5 synów.

Dokładnie zapamiętał datę 12 czerwca 1939 r. W tym dniu do rezerwistów z Wir, Żabikowa, Lasku, Lubonia, Komornik, Łęczycy dotarli z kartami mobilizacyjnymi posłańcy na rowerach z Urzędu Gminy w Żabikowie. Wśród wezwanych znalazł się też pan Antoni. Gdy wszyscy zebrali się, z restauracji wyszedł pan Szukała, przybyli: kapitan, porucznicy, sierżanci. Żołnierzy zbadał lekarz, który ocenił ich przydatność do służby wojskowej, po czym podzielono ich na sekcje. Na drugi dzień pan Antoni musiał ponownie stawić się w Urzędzie, bo zorganizowano ćwiczenia. Raz w tygodniu odbywały się odprawy, żołnierze otrzymywali żołd.

Przed 1 września zostali wezwani i wyruszyli, jak się potem okazało, już na wojnę. Przemieszczali się najpierw w kierunku Zbąszynia. Po latach pan Antoni ocenia, że marsz w tym kierunku był bez sensu. Dowódcy spali w leśniczówce, reszta wojska po wsiach. Nocami wojsko nękały tajemnicze telefony. Po poszukiwaniach okazało się, że w ziemi znajduje się placówka, w której znaleziono dwóch około 20-letnich dywersantów. Zostali zamknięci w piwnicy. Na drugi dzień miała się odbyć ich rozprawa sądowa, bo kompania wyruszyła już na Warszawę. Przemaszerowała przez Poznań, przez osiedle Warszawskie, do Kobylinicy, gdzie nastąpiło rozlokowanie, a wojsko dostało kolację. Do rozprawy sądowej dywersantów nie doszło. Adiutant dowódcy batalionu – ppor. Gracjan Król kazał panu Antoniemu Podbylskiemu i podległym mu żołnierzom zaprowadzić dywersantów do lasu. Tam wykopali doły, żołnierze strzelili w powietrze i puścili wolno tych ludzi, z których jeden był Polakiem z Nowego Tomyśla – nazywał się Kaczmarek. Wojsko pomaszerowało do Wrześni, w której zastali zrujnowany dworzec i okolice. Obok, za Wrześnią, był las pełen cywilów i wojska. Las został zbombardowany. Wojsko szło dalej – w kierunku Gniezna.

fot. Robert Wrzesiński

Antoni Podbylski ze swoim „majątkiem" – medalami

- W Gnieźnie spokój, palą się domy, nikogo nie widać. Znajdująca się tam aleja czereśniowa obroniła nas przed nalotem samolotów – wspomina pan Antoni. Wojsko szło dalej nocą, słychać było strzały, rozrywające się granaty. Pan Antoni wspomina, że nie było co jeść. Rychło rano nastąpił wymarsz w kierunku Konina, Koła, Kutna.

- Tam zaczęła się „harmonia"! Co się tam robiło, „gotowało się" – tak pan Antoni opowiada na temat walk o dworzec w Kutnie. Mówi o rozbitym polskim wojsku, strzelającej artylerii, odpartych nocą Szwabach.

Zapamiętał też wydarzenia, do których doszło przed Kołem. Znajdowało się tam sanktuarium o dwóch wieżach, w jednej ukryli się Niemcy prowadzący nękający ogień. Pan Antoni był kapralem – dowódcą obserwatorów, podporządkowanym dowódcy batalionu, podlegało mu 5 żołnierzy. Opisuje jak wyglądała karta meldunkowa, na której zaznaczało się np. obszary leśne, wielkość jednostek nieprzyjaciela itd.

Pojechał na motocyklu, by rozeznać się, gdzie dokładnie znajdują się Niemcy, w drodze powrotnej został ostrzelany. Potem Niemców strącono z wieży. Pod Kołem były wszystkie trzy kompanie batalionu Obrony Narodowej „Poznań" II, czyli oprócz żabikowskiej jeszcze 2. kompania ON „Swarzędz" i 3 kompania ON „Stęszew". Żołnierzom jednej z kompanii udało się za pomocą ręcznych karabinów zestrzelić nieprzyjacielski samolot, który wylądował na ziemi, utknął w stogu siana i nawet się nie zapalił.

Wiele dramatycznych przeżyć pozostało w pamięci Antoniego Podbylskiego po marszu przez Puszczę Kampinoską w kierunku Warszawy. Były tam nieużytki, woda i bagna. Wojsko dotarło do puszczy, jak to określa pan Antoni, „zmarnowane", czyli przemęczone marszem. Żołnierzom ON było lżej maszerować, gdyż w odróżnieniu od piechurów z pierwszoliniowych jednostek, nie mieli plecaków, tylko zrolowane przez ramię płaszcze, łopatki.

Pan Antoni zapamiętał, jak żołnierze polscy odnieśli zwycięstwo – „wysiekli w pień" Niemców. Opowiada jak dowódca 29. Pułku Strzelców Kaniowskich z 25. Kaliskiej Dywizji Piechoty zwrócił się do dowódcy batalionu ON „Poznań" II o wsparcie ogniowe przed atakiem – ostrzelanie prawego brzegu puszczy. Na znak rakiety, żołnierze z Obrony Narodowej przestali strzelać, a strzelcy kaniowscy poszli do ataku.

Pamięta różne wydarzenia, jak na przykład moment, gdy z konia zsiadł porucznik ranny w rękę. Oficer ten za pomocą granatów spalił dwa nieprzyjacielskie czołgi. Inny porucznik zakopał w ziemi metalową kasetę owiniętą w nawoskowany papier, a po pewnym czasie odkopał ją z powrotem. Pan Antoni domyśla się, że prawdopodobnie znajdowały się tam pieczęcie.

18 września przed panem Antonim wybuchł granat, na skutek czego czasowo stracił wzrok.

– 19 września artyleria „waliła" bez litości. O godz. 5.00 po południu zostałem ranny. Mały odłamek pocisku trafił mnie w pośladek – mówi o drugiej ranie. Dodatkowo pocisk wciągnął do rany szmatę, która pozostała w ciele.

Rano nadeszli Niemcy, odłączyli cywilów od wojska. Pan Antoni przez 5 godzin wędrował do Giżyc, gdzie w oborach, stajniach, wozowniach znajdowali się polscy jeńcy. Tłumaczył, że jest ranny, ale nie uwzględniono jego próśb o skierowanie do szpitala. W nocy rana pękła, wywołując przy tym nieprzyjemny zapach. Przez 8 miesięcy tułał się po szpitalach w Łowiczu, Łodzi, Ostrzeszowie. W Łodzi doktorzy Czaja i Szulc wykonali operację, wyjmując szmatkę oraz kawałek żelaza. Pan An-

cd. na str. 27

Żyjący uczestnicy Wojny Obronnej 1939 r.

Z Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Luboń-Żabikowo:

Bronisław Cichorek, ur. 20.07.1912 r., zam. ul. Konarzewskiego 9/3, Luboń
Walenty Kurzyński, ur. 04.01.1911 r., ul. Kilińskiego 8, Luboń
Antoni Mroskowiak, ur. 24.03.1916, ul. Sienkiewicza 10a, Luboń
Władysław Pitel, ur. 02.03.1917 r., ul. Żabikowska 62B/9, Luboń
Stanisław Szajbe, ur. 27.10.1910 r., Tyniecka 18, Poznań
Józef Szymanowski, ur. 05.03.1912 r., ul. Sikorskiego 29/28, Luboń
Marian Wendland, ur. 05.07.1919 r., ul. Kościuszki 62, Luboń

Z Koła nr 1 w Luboniu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych przy Zakładach Chemicznych:

Antoni Podbylski, ur. 21.05.1909 r., ul. Ratajczaka 8a, Luboń
Feliks Kot, ur. 21.12.1910 r., ul. Rovoliego, Luboń
Józef Kozłowski, ur. 12.01.1914 r., os. Orła Białego B 3/50, Poznań
Seweryn Kaźmierczak, ur. 28.11.1920 r., ul. Armii Poznań 39/8, Luboń
Franciszek Poprawka, ur. 09.10.1913 r., ul. Łączna 8, Luboń
Kazimierz Skórski, ur. 15.03.1915 r., ul. Niepodległości 22, Luboń
Walenty Wiórek, ur. 21.12.1915 r., ul. Rutkowskiego 16, Luboń

pozbyć do końca życia. Wszystkich wycieńczonych, z odmrożeniami wyciągano z ziemianek do oddalonego szałasu, by jękiem i krzykiem nie przeszkadzali innym, których czekał morderczy wyrąb lasu. Zdrowsi koledzy podczas częstych odwiedzin u cierpiących (zanosili im chleb i wodę), zauważali, że chorych wciąż ubywa. Byli rzekomo wywożeni do szpitala. Tymczasem krążyła wieść, że na pół żywi więźniowie, dobijani w drodze przez enkawudzistów, nigdy tam nie docierali.

Pan Szajek miał szczęście. On także przez jakiś czas przebywał w obozowym lazarecie. Uratował go przyjazd komisji, która zjawiła się w sprawie słabych efektów wyrębu i buntu więźniów. Z jej rozkazu wybudowano dla zesłańców drewniane domki i lichy szpitalik. Przełomem w tragicznej sytuacji więźniów było porozumienie podpisane przez PRL i ZSRR umożliwiające im powrót do ojczyzny.

W styczniu 1946 r. wraz z tysiącem innych żołnierzy AK dowieziono pana Władysława do punktu etapowego w Białej Podlaskiej. Już w kraju i po otrzymaniu odpowiedniego zaświadczenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego mógł wrócić i po 7-letniej rozłące spotkać się z rodziną w Żabikowie. Kiedy wszedł do domu, wyglądał tak, że brat potraktował go jak dziada chodzącego po prośbie. Zarośniętego, brudnego i przygarbionego poznała jedynie pani Bronisława (później żona). Wszyscy płakali ze szczęścia i żalu. Dniami i nocami ciągnęły się rodzinne rozmowy o cierpieniu przebytym przez pana Władysława i jego gnębicielach.

W marcu 1946 r. pan Władysław podjął pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, skąd 7 lipca 1980 r. przeszedł na emeryturę. W czerwcu 1995 r. nawiązał kontakt z kołem środowiskowym 3. Brygady AK „Szczerbiec" w Gdańsku, a rok później ze środowiskiem żołnierzy AK „Ostra Brama" przy Okręgu Wielkopolska.

Zmarł 10 sierpnia 2003 r.

Romuald Przybylak

Ofiara stalinizmu

Wspomnienie o Kazimierzu Grendzie – przedwojennym kierowniku szkoły w Luboniu, inicjatorze harcerstwa, jednym z przywódców Powstania Warszawskiego, organizatorze po wojnie w 1945 r. zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, patriocie skazanym na śmierć w pokazowym procesie politycznym

„- No, bo już.
- Co już?
- Powstanie dziś o siedemnastej.
- Byli już na Wilczej: Witold, Piotr, Jacek, Iza, Granica (Kazimierz Grenda, zaplanowany szef sztabu *Pasieki* z chwilą alarmu)"

Cytowany powyżej fragment pamiętnika pani prof. Haliny Urbanowicz-Woyke nie bez powodu rozpoczyna tragiczną opowieść poświęconą byłemu nauczycielowi i kierownikowi Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu. W roku stulecia tej placówki, a jednocześnie w miesiącu naznaczonym wspomnieniem bohaterskiego Powstania Warszawskiego, przypominamy byłym uczniom i przedstawiamy nam współczesnym losy pedagoga, geografa, naukowca, harcerza, patrioty, odważnego człowieka.

Kazimierz Grenda (pseudonim: „Granica", „Gruda", „Marek", „A", „BV-a", „Ł-4") na ostatnim przed wojną zrobionym w Luboniu zdjęciu. (Fragment grupowej fotografii klasy VII – rocznik ur. 1925)

Nauczyciel, harcerz

Kazimierz Grenda urodził się 15 kwietnia 1906 roku w Toruniu, gdzie ukończył szkołę podstawową i Gimnazjum im. M. Kopernika. Studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego, ukończył geografię. Na tej uczelni uzyskał tytuł doktora, obroniwszy pracę pt. *Generał H. Brandt a wypadki 1848 roku*. W 1929 roku odbył miesięczną służbę wojskową. Do wybuchu wojny pracował jako nauczyciel geografii w dzisiejszej Szkole Podstawowej nr 3 w Luboniu. Tutaj też, w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch wojny (prawdopodobnie od 1937r.), zajmował stanowisko kierownika, co potwierdzają podpisy na zachowanych świadectwach. Bardzo wcześnie związał się z harcerstwem, także z jego strukturami. Dzięki jego osobistym zainteresowaniom i aktywności, w Luboniu powstawały drużyny harcerskie. 1 XII 1934 roku został komendantem hufca Poznań-Powiat, a w 1937 roku harcmistrzem. Wiadomo też, że ożenił się w 1937 r. (żona Maria), miał dwóch synów (jeden z nich nosi imię Marek).

Listonoszki Harcerskiej Poczty Polowej

Szef „Pasieki"

Wojna rzuciła go do Warszawy, dokąd przeniósł się z Lubonia, aby uniknąć grożącego mu aresztowania. W okupowanej stolicy nawiązał współpracę z Główną Kwaterą Szarych Szeregów – „Pasieką" (*„Pasieka" – kryptonim Komendy Głównej Szarych Szeregów, odpowiednik Głównej Kwatery ZHP przed wojną, w czasie okupacji konspiracyjne harcerstwo używało kryptonimów ulic.*). Przyjął pseudonim „Granica". Zorganizował chorągiew „Ul Kresowy Chrobry", podległą Wydziałowi Zachodniemu. Powierzono mu funkcję wizytatora chorągwi harcerskich z terenu zachodniej Polski (także dzisiejszego Lubonia). Warto w tym miejscu wyjaśnić, że to wyjątkowo zaszczytna rola, pełniący ją bowiem stanowił wzór, był autorytetem, źródłem informacji bieżących, szkoleniowych, programowych i posiadał prawo decyzji o charakterze rozkazodawczym. Później K. Grenda został zastępcą kierownika Wydziału Zachodniego – harcmistrza Józefa Wizego. Od maja 1943 do lipca 1944 był wizytatorem Głównej Kwatery w Chorągwi Radomskiej („Ul Rady"). Podczas Powstania Warszawskiego, po śmierci hm. Edwarda Zurna, 23 sierpnia został szefem *Pasieki* – Kwatery Głównej Szarych Szeregów.

Twórca powstańczej poczty

W drugim dniu Powstania hm. Kazimierz Grenda – inicjator Harcerskiej Poczty Polowej – zaczął organizować jej pracę w Śródmieściu – Południe z siedzibą na Wilczej 41. Pomysł ten gorąco poparł ppor. hm. Przemysław Górecki, ps. „Kuropatwa" – jeden ze współtwórców najmłodszego członu konspiracyjnych Szarych Szeregów – „Zawiszy". To właśnie Zawiszacy, w ramach przygotowań do powstańczego zrywu oznaczonych kryptonimem „Mafeking", poznawali gruntownie topografię miasta, przygotowując się do roli łączników. 6 sierpnia czynne były cztery oddziały pocztowe. Na ulicach walczącej Warszawy pojawiły się skrzynki pocztowe z wizerunkiem lilijki i napisem „Harcerska Poczta Polowa" (HPP). 9 sierpnia w komunikacie Polskiej Agencji Telegraficznej poinformowano o zasadach działania HPP, a 11 sierpnia Komenda Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej zatwierdziła jej działanie specjalnym rozkazem. Chociaż usługi spełniano bezpłatnie, funkcjonowała jednak niezwykła forma opłaty. Pod skrzynkami umieszczono schowki, w które można było wkładać książki, czasopisma, broszury, później przekazywane do bibliotek szpitalnych. Poczta Polowa miała swoje znaczki, które przede wszystkim pełniły rolę symboliczną. Na co dzień ważniejsze były stemple pocztowe, wykonane naprędce kozikiem z buraka lub ziemniaka, z nieodłączną harcerską lilijką. Korespondencję objęto cenzurą wojskową. Funkcję cenzorów wojskowych powierzono osobom cieszącym się pełnym zaufaniem środowiska. Wśród nich znaleźli się m.in. Kazimierz Grenda, Zofia Marciniakowa – wdowa po zamęczonym w Gross-Rosen naczelniku Szarych Szeregów, rodzice Przemysława Góreckiego, Zdzisława Bytnarowa – matka Janka, bohatera „Kamieni na szaniec" – „Rudego". Ludzie uwięzieni w piwnicach, w przypadkowych pomieszczeniach potrzebowali informacji o losach najbliższych. Poczta to skutecznie realizowała. Umiejętności harcerzy pełniących rolę łączników, listonoszy i gońców bojowych stały się nieocenione. Działali tak długo, jak się dało, ostatni oddział musiał ulec likwidacji 9 października.

„Zawiszacy" z HPP podczas Powstania

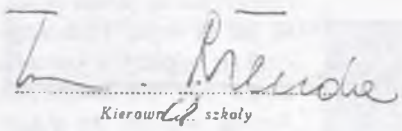

Podpis Kazimierza Grendy jako kierownika szkoły na świadectwie z roku 1937

Stemple Harcerskiej Poczty Polowej, której inicjatorem był Kazimierz Grenda

Po upadku Powstania *Pasiekę* zreorganizowano i przeniesiono do Krakowa, ale szefem nadal pozostał Kazimierz Grenda, aż do jej rozwiązania, tj. 3 stycznia 1945 roku. Za tę działalność został odznaczony przez gen. AK Jana Zientarskiego – Krzyżem Walecznych.

Skazany przez UB

Po rozwiązaniu 19 I 1945r. Armii Krajowej część jej członków kontynuowała działalność niepodległościową w organizacjach: „Nie", Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, WiN, w których angażował się również K. Grenda. We wrześniu 1945 r. został komendantem Okręgu Łódzkiego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (*WiN – konspiracyjna organizacja utworzona we wrześniu 1945 r. po rozwiązaniu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, sprzeciwiająca się wprowadzaniu systemu komunistycznego w Polsce, współpracująca z rządem RP na wychodźstwie*). Otrzymał posadę asystenta na kierunku geografia w Szkole Głównej Handlowej. W czasie kilku najbliższych miesięcy skompletował skład zarządu WiN, powołał

Grono pedagogiczne w lesie nad Wartą, zdjęcie z roku szkolnego 1936-37. Kazimierz Grenda stoi obok Klary Wielickiej. Siedzą od lewej: Wiktor Bauman, p. Reszelska-Korzeniewska, Stanisław Luberski (kierownik), Zofia Budzyńska-Laskowska

i obsadził dowództwo sześciu obwodów (Pabianice, Łowicz, Koluszki, Radomsko, Tomaszów Mazowiecki, Zduńska Wola). Okoliczności rozpracowania przez UB łódzkiego WiN nie są do końca jasne. Według relacji naszych miejscowych harcerzy, przyczynił się do tego jeden z lubońskich działaczy komunistycznych. 18 listopada 1946 roku K. Grenda został aresztowany w Łodzi, po wcześniejszym zatrzymaniu Czesława Stachury, informatora WiN w Urzędzie Bezpieczeństwa. W związku z toczącą się rozprawą, prasa już 3 stycznia opublikowała oświadczenie rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. Tadeusza Kotarbińskiego skwapliwie wyjaśniające, że docent Grenda „od dłuższego już czasu nie pracował na Uniwersytecie", był tylko asystentem prof. Gorzuchowskiego (również aresztowanego), który kierował katedrą w Szkole Głównej Handlowej, a na Uniwersytecie pełnił jedynie funkcję profesora nadzwyczajnego. 13 stycznia 1946 roku przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi rozpoczął się pokazowy proces. Kazimierzowi Grendzie zarzucono kierowanie łódzkim Zrzeszeniem WiN, którego działalność miała zmierzać do usunięcia przemocą organów władzy zwierzchniej narodu oraz zmiany przemocą ustroju państwa polskiego, kolportaż nielegalnych czasopism i broszur. W wyniku procesu K. Grenda został skazany na karę śmierci. 28 lutego 1947 roku Naczelny Sąd Wojskowy zmienił kwalifikację czynów i zasądził karę 15 lat pozbawienia wolności oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na 5 lat. Nie wiadomo, w którym więzieniu odsiadywał wyrok, prawdopodobnie były to Wronki. W marcu 1956 roku zwolniono go warunkowo. 21 marca 1957 Najwyższy Sąd Wojskowy przywrócił mu utracone prawa. Opuścił więzienie bardzo chory. Zmarł po ciężkich cierpieniach 10 marca 1959 roku. Został pochowany w Poznaniu na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej. Na zakończenie warto przytoczyć opinię G. E. Grabowskiego, który znał go osobiście. W swoim wspomnieniu o tej postaci pisze, że prezesa Grendę cechowała „pedantyczna słowność i punktualność oraz dar jasnego i zwięzłego przedstawiania zagadnień. W rozwiązywaniu problemów z zakresu metodologii konspiracyjnej zawsze opowiadał się za stosowaniem zasady pierwszeństwa dobra narodu, człowieka oraz wartości moralnych nad innymi sprawami materialnymi. (...) Całym swoim życiem pełnił służbę Bogu i Polsce".

Hanna i Piotr Ruszkowscy

Emblemat noszony przez harcerzy Szarych Szeregów

Zamieszczone powyżej informacje pochodzą m.in. z materiałów nadesłanych na prośbę redakcji „Wieści Lubońskich" przez Wydział Prasowy Instytutu Pamięci Narodowej. Bezpośrednią inspiracją do poszukiwania materiałów i napisania tego tekstu była rozmowa z panami Teodorem Skrzypczakiem, a później Eugeniuszem Kubackim, którzy zwrócili nam uwagę na tę, wyjątkową, nieznaną w środowisku lubońskim postać.

Wszystkich, którzy pamiętają tę niezwykłą postać i mogliby uzupełnić powyższe informacje, prosimy o kontakt z redakcją „WL"

70 lat harcerstwa w Lasku

W 1933 r. nauczycielka Stefania Wojciechowska-Całkówna zakłada 17. Drużynę Harcerek im. Marii Skłodowskiej-Curie. 23.10.1935 r. zatwierdzona zostaje 18. Drużyna Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego z drużynowym Czesławem Grondzielewskim. Odtąd datują się dzieje harcerstwa w Lasku, które w czerwcu br. święciło swój 70. jubileusz.

Podczas II wojny światowej harcerstwo w Lasku przerywa działalność. Źródła historyczne podają, że w 1944 r. z Hufca Poznań-Powiat działało w podziemiu: w Krzyżownikach – 12 harcerzy, w Swarzędzu – 8, w Mosinie i Luboniu – po 5 harcerzy.

Odzyskanie wolności w 1945 r. stawia zadanie odbudowania harcerstwa według ideałów młodzieży w Służbie Bogu i Ojczyźnie. W kwietniu 1945 r. wznawia działalność 18. Drużyna Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego z drużynowym Janem Sołtysiakiem, a po paru tygodniach – 17. Drużyna Harcerek im. Marii Skłodowskiej-Curie z drużynową Jadwigą Nowacką. Obie drużyny rozrastają się bardzo szybko. Drużyna męska liczy blisko 80 harcerzy, żeńska ok. 50 harcerek. Pierwsze przyrzeczenie harcerskie na ręce dh. hm. Tadeusza Wesołowskiego złożyło 6 lipca 1945 r. 6 harcerzy: M. Basiński, J. Miśkiewicz, A. Szmyt, Wł. Stojecki i H. Witkowski. Publiczne wystąpienie drużyn odbyło się podczas uroczystości pogrzebowych więźniów spalonych w obozie hitlerowskim w Żabikowie. Drużyny brały udział we wszystkich większych uroczystościach kościelnych i państwowych na terenie gminy Żabikowo, m.in. w polowej mszy św. i poświęceniu sztandaru harcerskiego 18. Drużyny Harcerzy (w uroczystości brało udział 17 drużyn męskich i 6 drużyn żeńskich z terenu Hufca Poznań-Powiat). Obie drużyny wzięły udział w 14 obozach wypoczynkowych i szkoleniowych, wybudowały i przekazały harcówkę w Lasku przy ul. Rutkowskiego. Uczestniczyły w licznych złazach organizowanych przez Hufiec Poznań-Powiat, pieszych i rowerowych wycieczkach drużyn i zastępów.

W latach 1945-1950 drużynowymi byli: Jan Sołtysiak (ok. 3 lat), Marceli Basiński (ok. 1 roku), przez ostatnie miesiące bez nominacji drużynę prowadzili Władysław Stojecki i Henryk Sobierajewicz.

W 1950 r. Związek Harcerstwa Polskiego został przekształcony przez władzę państwową w Organizację Harcerską Związku Młodzieży Polskiej. Cały sprzęt i mienie drużyn harcerskich, w tym harcówka, zostały zarekwirowane przez władze oświatowe. Odchodzą instruktorzy, zaprzestaje się stosować metodykę harcerską. W 1956 r. organizacja otrzymuje nową nazwę Organizacja Harcerska Polski Ludowej. Rok 1956 przynosi pewne zmiany, od 8 do 10 grudnia odbywa się Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich w Łodzi. Reaktywuje się Związek Harcerstwa Polskiego – przywrócone zostają dawne struktury organizacyjne ZHP. Po 1988 r. powoli zmniejsza się liczba harcerzy. Częste zmiany funkcji drużynowych nie wpływają korzystnie na kondycję zastępów i drużyn. Brak koordynacji powoduje zmniejszenie się szeregów. Wobec takiego stanu rzeczy zlikwidowana zostaje harcówka w szkole. Aby utrzymać tradycje harcerstwa w Lasku, czynione są starania o nową siedzibę. W 1993 r. uzyskano takie pomieszczenie w Domu Kultury przy ul. Sobieskiego 97, zorganizowano na nowo drużynę liczącą 45 członków.

W 1957 r. wznawia oficjalnie działalność 18. Drużyna Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego pod kierownictwem drużynowego dh. Ryszarda Różańskiego. W 1953 r. zorganizowano pierwszy obóz w Słupi koło Stęszewa dla 87 harcerzy. W 1959 drużyna brała udział w zlotach w Czempiniu, Swarzędzu i Mosinie.

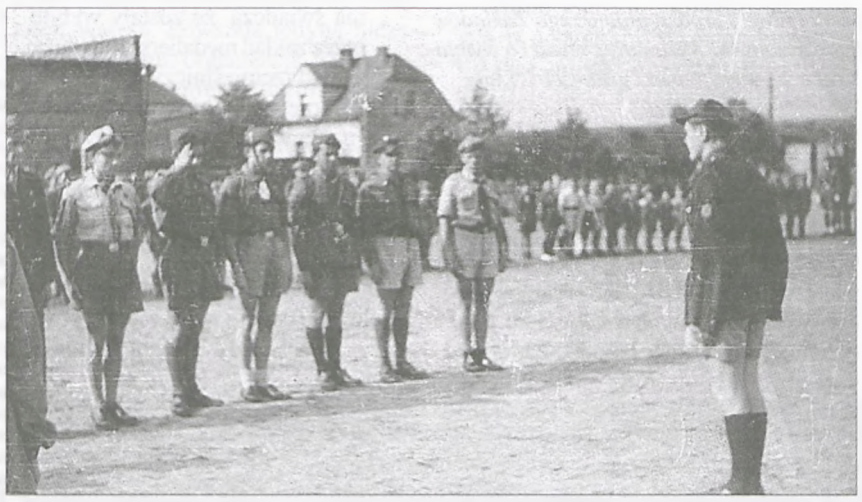

Rok 1949 przed harcówką na ul. Ratajczaka. Od lewej: Kowalewski Henryk, Szulc Kazimierz, NN, Sobierajewicz Henryk, Okupniak Andrzej, na pierwszym planie: Basiński Marceli przyboczny 18 DH

Występowała ze sztandarem na różnych uroczystościach państwowych i kościelnych. Uczestniczenie we mszy św. nie bardzo podobało się miejscowym władzom. Drużynowego kilka razy wzywano na rozmowy pouczające o konieczności zaniechania takich praktyk. Z powodu odmowy, drużynowego szykanowano, a w 1963 r. zmuszono do rezygnacji z prowadzenia drużyny. Przekazano ją dh. hm. Antoniemu Przybylskiemu, który przeprowadził drużynę przez zmieniające się realia społeczno-polityczne i gospodarcze. Zawsze jednak przyświecała mu idea wychowania młodzieży w służbie Bogu i Ojczyźnie.

W 1959 r. wznowiła działalność 17. Drużyna Harcerek im. Marii Skłodowskiej-Curie pod przewodnictwem dh. Jadwigi Nowackiej-Szareckiej. Następnie drużynę obejęła dh. Alicja Zgrzeba.

Od reaktywowania w 1956 r. drużyny harcerskie na terenie Lubonia-Lasku podlegają Hufcowi Poznań-Powiat, a od 1976 r. działają w strukturze Ośrodka Harcerskiego, a następnie Hufca. W 1964 r. skończyły się kłopoty lokalowe. Otwarta zostaje nowa szkoła stopnia podstawowego w Lasku, a w wyniku usilnych starań – miejsce z przeznaczeniem na harcówkę. Przyniosło to pewne ożywienie w pracy z młodzieżą. Powstają: 28. Drużyna Zuchów (drużynowi Jerzy Krenz i Jarosław Styperek), 69. DZ (Aleksandra Kaczmarek i Wanda Szymańska), 33. DH (Bogusław Dominiak i Zdzisław Adamczak), 15. DH (Jerzy Krenz i Adam Szczepaniak). Rodzice harcerzy, państwo Ciesiółkowie fundują 8 proporców dla zastępów. Dwa zastępy z 18. Drużyny Harcerzy uczestniczą w zawodach okręgowych modelarstwa lotniczego w Kobylnicy, zajmując II miejsce.

fot. Robert Wrzesiński

Uroczystość 70-lecia laskowskiego harcerstwa rozpoczęto mszą św. w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego, po czym udano się do głazu pamiątkowego przy SP 4

Do drużyny zgłasza się coraz więcej młodzieży starszej, uczęszczającej do poznańskich szkół. Utworzony zostaje Harcerski Klub Łączności prowadzony przez dh. Jerzego Krenza z siedzibą w Zakładowym Domu Kultury Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego. Zadbano o wyposażenie klubu w potrzebny sprzęt

cd. na str. 26

100 lat Zakładów Ziemniaczanych

Fabryczny pieniądz

Wraz z upływem lat i odchodzeniem osób żyjących w tamtym okresie, XX wiek przechodzi w zapomnienie. Pozostają tylko wspomnienia i pamiątki zachowane w lubońskich rodzinach. Wiele dokumentów z pierwszej połowy XX w. przepadło bezpowrotnie podczas wojen, powstań, celowych działań lub strachu przed represjami.

W pokaźnych, prywatnych zbiorach regionalisty – Ryszarda Jaruszkiewicza znajduje się ciekawy, a mało znany żeton z lubońskiej Fabryki Drożdży założonej przez niemiecką spółkę produkującą piwo, spirytus i drożdże – Gesellschaft für Branerei, Spirytus – und Proahefenfabrikation, vormals G. Sinner z siedzibą w Grünwinkel w Badenii.

Żeton wykonany z miedzi lub stopu miedzi ma na awersie napis GESELLSCHAFT SINNER LUBAN (Towarzystwo Sinner Luban), na rewersie: BIERMARKE 10 PF. WERTANRECHNUNG (napiwek 10 fenigów wartość naliczona). Na podstawie oceny numizmatyków, żeton ten stanowi unikat ze względu na niewielki nakład, jaki został wybity, szacowany na 300 do 1000 sztuk. Był to wewnętrzny środek płatniczy – żeton o wartości 10 fenigów (jednego piwa). Pełnił prawdopodobnie kilka funkcji. Mógł być środkiem płatniczym w zakładowej kantynie lub bonusem – premią (napiwkiem – jak głosi napis BIERMARKE) dla pracowników zatrudnionych szczególnie przy produkcji spirytusu i słodu, z którego robiono piwo. Taka forma dodatkowej gratyfikacji zmniejszała pokusę picia w pracy i kradzieży alkoholu. Na sznapsa można więc było pójść legalnie po robocie do kantyny lub do pobliskiej karczmy czy sklepu, gdzie handlowano rodzimymi trunkami.

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Awers i rewers środka płatniczego Zakładów Ziemniaczanych. Wykonany z miedzi o wymiarach 22,4 x19,6 mm i grubości 1,5 mm.

Wobec braku źródeł nie można dziś ustalić, w jakich latach i gdzie żetony te zostały wybite, kto jest ich pomysłodawcą i projektantem oraz, do kiedy służyły jako środek płatniczy. Można przypuszczać, że funkcjonowały od powstania fabryki, czyli najprędzej od drugiego półrocza 1904 r. do początku lat 20. Staranność wykonania oraz zdobienia świadczą, że zostały wybite przez zakład medalierski lub duży zakład rzemieślniczy. Agnieszka Andrzejewska, której ustną relację na temat Fabryki Drożdży z lat 1904 – 1918, gdzie pracowała, spisał autor niniejszego artykułu w 1978 r., również pamięta fabryczny sklep na terenie zakładów.

Ryszard Jaruszkiewicz – Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia

ZAPROSZENIE

Z okazji 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność" w kościele pw. św. Barbary, w piątek, 26 sierpnia, o godz. 17.00 odprawiona zostanie Msza św.

Mija 25 lat od wydarzeń Sierpnia i powstania NSZZ „Solidarność". Nikt wówczas nie przypuszczał, że kilkanaście sierpniowych dni da początek lawinie zdarzeń, które zmieniły Polskę i Europę. Ogłaszając 14 sierpnia 1980 r. strajk, robotnicy stanęli w obronie swoich praw i przeciwstawili się systemowi, który przez kilkadziesiąt lat niszczył Polskę i inne kraje Środkowej oraz Wschodniej Europy. *„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej Ziemi"* – mówił do nas podczas pierwszej pielgrzymki do Polski nasz wielki Rodak, Ojciec Święty Jan Paweł II. Jego słowa pomogły nam uwierzyć, że jednocząc się, możemy walczyć o wspólne wartości: wolność, godność i sprawiedliwość.

Nieważne, czy pamiętasz tamte wydarzenia, ile miałeś wtedy lat, a może urodziłeś się już po 1980 r. Niech wspomnienie tamtych dni i atmosfery odzyskanej wolności zgromadzi nas na Mszy św, gdzie modlić się będziemy za 25. urodziny „Solidarności".

Zapraszają:

przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" PT „Translub" Wiesław Chermuła oraz radny Rady Miasta Luboń i przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Instytucie Pojazdów Szynowych „TABOR" w Poznaniu dr inż. Marian Szymański

Apel 100-lecie powstania Zakładów Ziemniaczanych oraz niedawne zaprzestanie produkcji w Luboniu jest okazją do tego, by ocalić przeszłość związaną z tym przemysłem w naszym mieście – zebrać wspomnienia, dokumenty, zdjęcia.

Zwracamy się więc z apelem do wszystkich, którzy posiadają pamiątki swoje lub wcześniejszych pokoleń o udostępnienie ich do skopiowania i zachowania. Namawiamy też do spisywania wspomnień.

Redaktor naczelny „Wieści Lubońskich" Piotr Paweł Ruszkowski

70 lat harcerstwa w Lasku

cd. ze str. 25

i materiały niezbędne do prowadzenia tego rodzaju zajęć. Po zarejestrowaniu Klubu w Państwowej Inspekcji Radiowej w Poznaniu, drużyna otrzymuje z Komendy Chorągwi radiostacje RP-10. To zwiększa zainteresowanie harcerzy, a wielu z nich pozytywnie zdaje egzaminy przed Państwową Komisją Inspekcji Radiowej. Podczas całorocznej działalności drużyn młodzież zdobywa stopnie i sprawności harcerskie, organizuje ogniska, podejmuje prace na rzecz środowiska. W 1969 drużyna harcerzy bierze udział w konkursie z zakresu przepisów o ruchu drogowym w Jeziorach, zajmując II miejsce. Drużyny pracujące w szczepie uczestniczą również w różnych konkursach. Rok 1969 przynosi niespodziewane zmiany również w Lasku. Drużynowy 18. LDH Antoni Przybylski przekazuje obowiązki jednemu z nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 4. Rozpoczyna się współpraca Komendy ZHP z Kuratorium Oświaty. Harcerstwo aktywnie włącza się w prace przy budowie stadionu przy ul. Rzecznej. Uczestniczy w zbieraniu funduszy na Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, przekazując na ten cel pokaźną kwotę. Co roku drużyny biorą udział w Alertach Naczelnika ZHP organizowanych przez Główną Kwaterę ZHP, podejmując trudne zadania. 17 DH i 18 DH uczestniczą m.in. w konkursach i akcjach: „Rok Kopernikowski", „Warszawa nasza stolica", „Dla Ciebie, Ojczyzno, nasze myśli, serce i czyny", „Chlubne tradycje ZHP", II Chorągwiany festiwal piosenki rajdowej i zuchowej, Festiwal Piosenki Turystycznej i Harcerskiej, „Azymut Węgiel". Biorą również udział w licznych zlotach, rajdach, wycieczkach, biwakach.

Organizowane są obozy w najpiękniejszych zakątkach kraju pod hasłem: „Piękna nasza Polska cała". Harcerze uczestniczą również w obozach międzynarodowych w Niemczech i Czechosłowacji, w obozie rowerowym pobrzeżem Bałtyku do Świnoujścia i Niemiec, dalej Wałem Pomorskim na Zlot Ogólnopolski do Krajenki, sobotnio-niedzielnych wycieczkach rowerowych, zimowiskach. Kolejnymi drużynowymi są: Czesław Szelerski, Paweł Cegłowski, Antoni Przybylski, Elżbieta Jankowiak, Alicja Zgrzeba, Wojciech Ewicz, Kazimiera Kubiak, Sławomir Wiciak, Tadeusz Ryś, Marek Wiórek.

fot. Robert Wrzesiński

Apel jubileuszowy przy obelisku z 1998 r. upamiętniającym powstanie drużyn w Lasku

fot. Robert Wrzesiński

Fotografia pamiątkowa uczestników jubileuszu wykonana przed Ośrodkiem Kultury

W 1990 r. harcerstwo w Luboniu-Lasku prowadzi dh hm Antoni Przybylski. To on 13 października 1993 r., zapraszając na zbiórkę harcerską druhów z lat 40., inicjuje utworzenie Kręgu Seniorów 18. DH w Lasku. 18 stycznia 1994 r. odbywa się pierwszy po 45 latach opłatek harcerski, a 13 marca powstaje oficjalnie Krąg Seniorów 18. Drużyny Harcerzy w Lasku z przewodniczącym - Andrzejem Szmytem, sekretarzem - Władysławem Stojeckim, kwatermistrzem - Ryszardem Różańskim. 11 czerwca 1995 r. zorganizowana zostaje uroczystość z okazji 60-lecia powstania 18. DH. Uroczystą mszę św. celebruje ks. Jan Musielak w asyście ks. kan. Janusza Szajkowskiego. Odbywa się uroczyste ognisko i spotkanie przy wspólnej kawie. 11 listopada 1995 r. Krąg Seniorów zostaje poszerzony o byłe harcerki 17. Drużyny im. Marii Skłodowskiej-Curie. 13 września 1998 r. 17. DH święci 65-lecie, odsłonięta zostaje tablica upamiętniająca działalność drużyn harcerskich na terenie Lasku.

Zorganizowana 25 czerwca br. uroczystość z okazji 70-lecia powstania drużyn na terenie Lasku stanowi uwieńczenie działalności Harcerskiego Kręgu Seniorów 17. i 18. Drużyn Harcerskich w Lasku. Oprócz nich w Lasku działają obecnie 17 Gromada Zuchowa „Leśne Duszki" (28 członków) i drużyna harcerska, reaktywowana we wrześniu br. (24 harcerzy i harcerek).

Na podstawie broszury „70-lecie harcerstwa w Lasku 1935-2005" przygotowanej przez zespół redakcyjny w składzie: Alicja Zgrzeba, Andrzej Szmyt, Władysław Stojecki, Antoni Przybylski

opracował Robert Wrzesiński

Polski Sierpień

Na polach złote kłosy kłaniają się ziemi, czas żniw – sierpień, miesiąc ważnych wydarzeń dla Polski:
rok 1920 – cud nad Wisłą,
rok 1944 – Powstanie Warszawskie,
rok 1980 – powstanie „Solidarności."

25 lat temu, kontynuując walkę o niepodległość i wolność ojczyzny powstał w Stoczni Gdańskiej wymodlony przez robotników Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność". Stał się ruchem niepodległościowym i rozpoczął burzenie murów komuny, które wydawały się nie do ruszenia. Wolną Polskę wywalczono bez przelewu krwi. W preambule statutu Solidarności widnieje zapis: *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" powołany w wyniku protestu robotniczego i utworzony na podstawie porozumienia zawartego dnia 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a Komisją Rządową, opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, prowadzi działalność w zakresie obrony godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku oraz realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych.*

Ojciec św. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 r. mówił: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi* – i stało się. Po strajkach (zwanych dawniej w mediach „przerwami w pracy"), władza ugięła się i zgodziła się podpisać 21 postulatów robotników. Utworzenie wolnego Związku Zawodowego „Solidarność", było najważniejszym z nich, przewodniczącym został Lech Wałęsa. Powstała jedyna niezależna od władz organizacja, która stała się ruchem niepodległościowym i przełamała monopol władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tak naprawdę tamta władza nigdy nie pogodziła się z istnieniem „Solidarności" i dążyła do jej likwidacji.

W Zakładach Ziemniaczanych, na terenie tzw. „Czerwonego Lubonia", do związku NSZZ „Solidarność" zapisała się większość pracowników (także członków PZPR), którzy przeprowadzili i uczestniczyli w pierwszym w powojennej historii strajku solidarnościowym w 1981 r. Okres istnienia „Solidarności" aż do jej delegalizacji – wprowadzenia stanu wojennego – to czas, gdy człowiek znowu stał się podmiotem a nie przedmiotem.

W niedzielę 13 grudnia 1981 r. (wprowadzenie stanu wojennego) do zakładu weszła milicja i SB. Skonfiskowali materiały Solidarności. Dyrektor zrywał ogłoszenia i plakaty. Nastąpiła delegalizacja związku. Uwięziono działaczy, dokonywano zabójstw politycznych (ks. Jerzy Popiełuszko), konfiskowano mienie. Nastał czas zwolnień z pracy, podpisywania list lojalności i naruszania podstawowych praw obywatelskich.

Mimo represji „Solidarność" działała w podziemiu, wydając biuletyny, książki, ulotki organizując odczyty i prelekcje w kościołach i mieszkaniach prywatnych, obchodząc rocznicę 13 grudnia i budując społeczeństwo obywatelskie. Podporą dla Polaków była wtedy wizyta Ojca św. w 1983 r., który w przemówieniu na lotnisku w Balicach powiedział: *„Życzę, aby jeszcze raz pod opieką Pani Jasnogórskiej dobro okazało się na ziemi polskiej potężniejsze od zła i odniosło zwycięstwo".*

Na zwycięstwo i obalenie komuny trzeba było czekać do 1989 r. Doszło do ponownej rejestracji Solidarności i pierwszych wolnych wyborów. Hasło: „Nie ma wolności bez Solidarności" uwiarygodniły wygrane wybory i upadek komuny.

SOLIDARNOŚĆ 1980-2005

Gdy w 1989 r. powstała NSZZ „Solidarność", w WPPZ Luboń nie odzyskano już zarekwirowanych materiałów i pieniędzy składkowych (ok.180 tys. zł), które po stanie wojennym dano świeżo utworzonemu związkowi OPPZ. Na nowo rozpoczęto trudną i odpowiedzialną pracę na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego już w wolnej Polsce, w warunkach wolnego rynku niosącego nowe zagrożenia dla pracowników.

W jednym z przemówień do NSZZ „Solidarność" Ojciec św. Jan Paweł II powiedział: *„Nie ma Solidarności bez miłości".* Ta idea okazuje się coraz trudniejsza do realizacji. Trzeba kontynuować i dokończyć tę Solidarność, aby, teraz, gdy jest takie bezrobocie, „jedni drugim brzemiona nieśli". Dokumentując przeszłość w przyszłości, dokonywać należy dobrych wyborów, bo solidarność zobowiązuje współczesne i następne pokolenia.

Roman Haremza

Trzeci Wieczór Historyczny

Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia zaprasza na trzeci już Wieczór Historyczny w piątek, 19 sierpnia, o godz. 18.00, do Urzędu Miasta przy placu Edmunda Bojanowskiego.

Tym razem dominować będą nieco „lżejsze" tematy, zachęcające do wakacyjnych podróży w miejsca niekoniecznie znane z przewodników turystycznych. W holu będzie można obejrzeć wystawę fotograficzną „Impresje włoskie", natomiast w sali sesyjnej wysłuchać trzech prelekcji o tematyce fortyfikacyjnej.

Przemysław Maćkowiak opowie o nowożytnych fortyfikacjach Gdańska oraz Westerplatte, Roman Koprucki o pełnych mitów i niedomówień XX-wiecznych budowlach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Natomiast Michał Budnik zabierze słuchaczy w podróż do Bretanii, gdzie Niemcy w czasie II wojny światowej zrealizowali na wybrzeżu pas umocnień Wału Atlantyckiego.

Wstęp jest bezpłatny, wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!

PM

Biblioteka Miejska w Luboniu zaprasza i informuje:

- od września przyjmowane będą zapisy na kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego
- w sierpniu nie będzie spotkań w klubie „Promyk". Członków klubu oraz osoby niewidome i słabo widzące, pragnące uczestniczyć w spotkaniach, zapraszamy **13 września, o godz. 14.00**

W sierpniu Biblioteka Miejska czynna jest:
poniedziałek, środa – od godz. 12.00 do 20.00
wtorek, czwartek, **piątek** – od 9.00 do 15.00
wszystkie soboty – nieczynna

Książki do biblioteki

Przypominamy, że w czasie wakacji można przynosić do Biblioteki Miejskiej w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 42 zbędne (aktualne) podręczniki oraz lektury szkolne. Dzięki Państwa zainteresowaniu tą akcją łatwiej będzie innym skompletować książki na nowy rok szkolny, a biblioteka wzbogaci się o dodatkowe lektury, na które ciągle jest ogromne zapotrzebowanie. **(BM)**

Przed sezonem ogórkowym

Zakończenie roku kulturalnego jest w Ośrodku Kultury ważnym wydarzeniem. Stanowi dla uczęszczających na zajęcia ukoronowanie ich mozolnej pracy. Ośrodek natomiast może tego dnia poszczycić się swymi osiągnięciami w pracy z dziećmi i młodzieżą przed władzami miasta.

Tegoroczne zakończenie sezonu kulturalnego odbywało się na wolnym powietrzu, na ustawionej na placu zabaw za budynkiem scenie, której użyczył ks. proboszcz Józef Majchrzak.

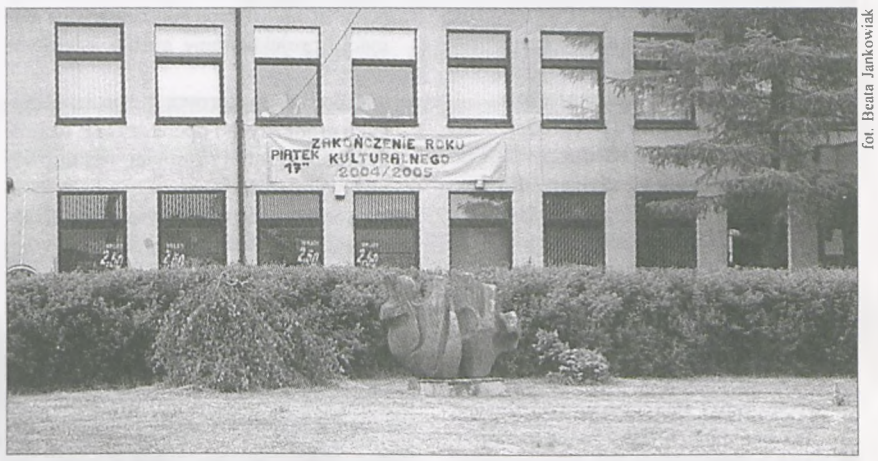

fot. Beata Jankowiak

Jako pierwsze na „deski" wkroczyły wychowanki p. Jana Gogojewicza. Zaprezentowała się m.in. Hania Pietruszyńska, uczestniczka Lubońskiego Talentu 2005. Ma bardzo ładny, silny głos, jeżeli zostanie właściwie poprowadzona, może zyskać sławę.

Flażoleciści po mistrzowsku wykonali kilka utworów. Brakuje słów uznania dla ich gry. Pan Krzysztof Brych jest bardzo wymagającym nauczycielem, doskonale wie, jak zmobilizować uczniów do nauki, w taki sposób, by była ona dla nich przyjemnością.

Nie mogło zabraknąć oczywiście grup rytmicznych, których instruktorką jest Marysia Staszewska. Wystąpiły dwie formacje: najmłodsza i najstarsza. Obie grupy imponują poczuciem rytmu i umiejętnością tańca zsynchronizowanego.

Zespół tańca ludowego, prowadzony przez p. Renatę Lis zachwycił wszystkich zgromadzonych. Maluchy w strojach ludowych to widok, który „chwyta za serce". Idea podtrzymywania polskości w najmłodszym pokoleniu zasługuje na aprobatę i doping.

Popis swych umiejętności dali też wychowankowie państwa Garwackich, zdobywcy wielu nagród i wyróżnień na turniejach tańca towarzyskiego i współczesnego.

Na zakończenie z rewelacyjnym programem wystąpiła p. Dorota Brzozowska – artystka estradowa.

Po części artystycznej dzieci cieszyły się z atrakcji, przygotowanych specjalnie dla nich. Mogły korzystać z wszystkiego do woli, bez żadnych opłat aż do zmroku. **J.R.**

Co dwie głowy, to nie jedna!

***To nasza pasja. Dzięki niej czujemy się spełnieni* – tak o swojej pracy mówią lingwiści Anna i Miłosz Urban, którzy tłumaczą światowe bestsellery.**

Państwo Urban poznali się na studiach. *Razem uczyliśmy się na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, na kierunku lingwistyka Stosowana* – wspomina Pani Ania. Już od początku zdobywania wiedzy na uczelni, wiedzieli, że chcą zostać tłumaczami. I chociaż będąc w Polsce dobrze posługiwali się językiem niemieckim oraz angielskim, postanowili wyjechać z kraju. *Nie sposób nauczyć się języka obcego, nie używając go na co dzień. Zdawaliśmy sobie z tego sprawę. Dlatego, gdy żona uzyskała możliwość wyjazdu na uczelnię do Niemiec, także i ja postanowiłem pojechać wraz z nią* – mówi pan Miłosz. Państwo Urban rozpoczęli więc studia na dwóch uczelniach. *Zdarzało się, że dwa dni spędzaliśmy na uniwersytecie w Poznaniu, a kolejne na uczelni niemieckiej. Było to czasami uciążliwe, ale mając wzajemne wsparcie, pokonaliśmy wszelkie trudności* – dodaje pan Miłosz. Studia w Niemczech zakończyły się dla nich uzyskaniem tytułu licencjata.

Po opanowaniu języka niemieckiego, przyszedł czas na język angielski. *Przez prawie rok byliśmy w Stanach Zjednoczonych. Gdy wróciliśmy do Polski, te dwa języki nie miały już przed nami żadnych tajemnic* – stwierdza pani Ania. Na ostatnim roku studiów, jeszcze przed obroną pracy magisterskiej pana Miłosza, państwo Urban pobrali się i zamieszkali w Luboniu.

fot. Magdalena Woźniak

Państwo Urban w swoim gabinecie

Po zakończeniu nauki na Uniwersytecie, przyszedł czas na podjęcie pracy. Jeszcze podczas pobytu w Niemczech państwo Urban, kupili książkę niemieckiej pisarki Cornelii Funke „Król złodziei". Dzieło to wywarło na nich duże wrażenie i wpadli na pomysł, aby wydać je w kraju. W *Polsce tłumaczami są zazwyczaj osoby starsze, z doświadczeniem. Gdy udaliśmy się do jednego z wydawnictw z naszą propozycją, usłyszeliśmy, że nie mamy szans na zatrudnienie, gdyż jesteśmy za młodzi. Nie poddałem się jednak i przez pół roku nalegałem na zrealizowanie tego pomysłu* – wspomina pan Miłosz. Wreszcie wydawca dał się przekonać i do księgarni w całej Polsce trafił „Król złodziei", w tłumaczeniu państwa Urban. Po niewątpliwym sukcesie tej książki, już we wrześniu czytelnicy będą mieli możliwość zakupienia kolejnego dzieła. Będzie to „Martyn Pig" autorstwa Kevina Brooks'a. *Postanowiłam, że przetłumaczymy tę książkę, gdyż w każdym kraju, w którym była ona do tej pory wydana, okazała się bestsellerem. To opowieść o przygodach nastoletniego chłopca, adresowana zarówno do młodzieży, jak i dorosłych* – stwierdza pani Ania.

Praca nad tłumaczeniem książki zajmuje państwu Urban około 5 miesięcy. Jak zgodnie podkreślają, czują się w pewnym stopniu jej autorami. Wiele bowiem zależy od ich pomysłu na przekład. *Bywa, że nad przetłumaczeniem połowy strony spędzamy nawet cały dzień. Czasami występują idiomy, które w dosłownym tłumaczeniu nie odzwierciedlają żadnego sensu. Wtedy musimy tak ułożyć zdania, aby wyrażały to, co autor miał na myśli* – podkreśla pan Miłosz. Pracę nad tłumaczeniem następnej książki państwo Urban rozpoczną w styczniu przyszłego roku.

Oprócz tłumaczeń literackich, zajmują się także tłumaczeniami ustnymi i pisemnymi. *Najwięcej przygotowań pochłaniają tłumaczenia ustne. Nigdy nie wiadomo, co powie osoba, której słowa tłumaczymy, nie da się tego przewidzieć. Trzeba być przygotowanym na wszystko* – mówi pani Ania. W *przypadku tłumaczeń pisemnych zawsze można zajrzeć do słownika, gdy jakieś słowo wydaje się być niejasne. Jest czas na ewentualną korektę* – dodaje pan Miłosz. Podczas, gdy normalny człowiek buduje swe wypowiedzi przy użyciu ok. 2500 słów, lingwista robi to przy pomocy ok. 7000!

Posługiwanie się językiem niemieckim oraz angielskim, zarówno w mowie jak i piśmie, wypełnia państwu Urban cały dzień. Dzięki posiadaniu tych samych kwalifikacji, są szybsi i bardziej precyzyjni niż inni tłumacze. Gabinet, w którym pracują, znajduje się w mieszkaniu w Luboniu. I właśnie tam, już od września, rozpocznie działalność prywatna firma Państwa Urban.

Magdalena Woźniak

Centrum Edukacyjne C@nva

Zespół Szkół Niepublicznych oferuje 5 form dydaktycznych w jednym miejscu:
- **Policealne Studium Informatyczne**
- **Akademia Doskonalenia Technik Informatycznych – kursy, szkolenia i seminaria komputerowe**
- **Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza**
- **Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych**
- **Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych przez Internet**

Centrum Edukacyjne C@nva nastawione jest na kształcenie kadry informatycznej w dziedzinach: sieci komputerowych, grafiki, technologii internetowych oraz baz danych. Jako jedna z nielicznych szkół **pracuje w systemie nauczania przez Internet.**

Policealne Studium Informatyczne
Umożliwia zdobycie państwowego dyplomu „technika informatyka" w wybranej specjalizacji:
- **administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi**
- **systemy zarządzania bazami danych**
- **aplikacje internetowe**
- **grafika komputerowa**

Nauka trwa 2-lata (4 semestry) w trybie stacjonarnym lub internetowym.

Akademia Doskonalenia Technik Informatycznych
Umożliwia zdobycie wiedzy, kwalifikacji i umiejętności w dziedzinach:
- **administracja serwerami i sieciami komputerowymi** (administrator sieci),
- **technologie internetowe** (tworzenie zaawansowanych stron internetowych i animacji, projektowanie grafiki internetowej),
- **grafika komputerowa** (projektant aplikacji graficznych i operator DTP, techniki obróbki grafiki rastrowej, wektorowej i trójwymiarowej)

Nauka odbywa się w trybie rocznym (2 semestry).

Kursy i szkolenia
Szkoła organizuje kursy indywidualne i grupowe w zakresie sieci komputerowych (Linux, Novell Netware) oraz technologii internetowych (tworzenie stron www, PHP, FLASH)

Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza
Szkoła realizuje 3-letni program państwowego liceum ogólnokształcącego na podbudowie gimnazjum z językiem angielskim lub niemieckim. Przedmioty wiodące to język angielski lub niemiecki oraz przedmiot wybrany pod koniec klasy II (biologia, historia, geografia, chemia lub informatyka). Nauka odbywa się w mało licznych klasach. Uczniowie mogą ubiegać się o stypendium socjalne, a osiągający wysokie wyniki w nauce otrzymują ulgi w opłatach czesnego.
Liceum prowadzi **klasy terapeutyczne** dla uczniów z problemami edukacyjnymi (dysgrafia, dysleksja, dysortografia, dyskalkulia itp.), w których zajęcia, prowadzone wg obowiązujących w liceum ogólnokształcącym programów, dostosowane są do indywidualnych psychofizycznych i edukacyjnych potrzeb uczniów.
Wpisowe do szkoły wynosi 100 zł, czesne – 150 zł miesięcznie (klasy terapeutyczne – 180 zł).

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Szkoła kształci słuchaczy na podbudowie gimnazjum, 8-letniej szkoły podstawowej, szkoły zasadniczej i zasadniczej zawodowej. Nauka trwa:
- 3 lata (6 semestrów) – po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej,
- 2 lata (4 semestry) – po szkole zasadniczej lub zasadniczej zawodowej.

Zajęcia odbywają się w trybie weekendowym (piątki i soboty co 2 tygodnie) lub we wtorki i czwartki każdego tygodnia.
Istnieje możliwość pobierania nauki przez Internet.
Słuchacze posiadają zniżki MPK i PKP.
Wpisowe wynosi 50 zł, a czesne 69 zł miesięcznie. **Do końca września 2005 r. promocja: bez wpisowego oraz pierwszy semestr gratis.**

Nauczanie przez Internet
Podstawą działania systemu jest francuski program e-learningowy umożliwiający prezentacje lekcji w formie dokumentów, plików graficznych lub multimedialnych oraz komunikację on-line słuchaczy z nauczycielami i udział w przedmiotowych grupach dyskusyjnych.
Możliwość korzystania z tej formy nauki istnieje w następujących typach szkół:
- **Policealnym Studium Informatycznym,**
- **Policealnym Studium Organizacji Reklamy, Rachunkowości, Ekonomiki, Administracji oraz Obsługi Turystycznej,**
- **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych** (po gimnazjum lub 8-letniej szkole podstawowej)
- **Uzupełniającym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych** (po szkole zasadniczej lub zasadniczej szkole zawodowej)

Szkoły posiadają uprawnienia placówek publicznych, wydają świadectwa i dyplomy państwowe. Po ich ukończeniu można uzyskać odpowiednio dyplom technika lub świadectwo ukończenia liceum, a po zdaniu egzaminu maturalnego – świadectwo maturalne.

Luboń, ul. Armii Poznań 27, tel. 810-22-78
Poznań, os. Stefana Batorego 101, tel. 824-16-51

(artykuł sponsorowany)

Prasa szkolna

Każda ze szkół w Luboniu posiada swoją gazetę. Są to w większości miesięczniki redagowane przez uczniów skupionych w kołach dziennikarskich lub informatycznych, wydawane pod kierunkiem nauczycieli. Powstają przy pomocy komputera, następnie powielane na kserokopiarkach. Wszystkie są ilustrowane i mają format A4. Kartki połączone są zszywką lub włożone luźno jedna w drugą. Skład tekstów jest prosty, w niektórych wypadkach ręczny i pozostawia wiele do życzenia. Brakuje kolumn, paginacji (numeracja stron), informacji o wydawcy (nazwa szkoły). Najciekawiej pod względem wydawniczym prezentuje się jedyne kolorowe szkolne pismo – „Ploteczki z Czwóreczki" (SP 4), z ciekawym układem pierwszej strony i wnętrza.

Choć niektóre gazetki wykorzystują różnorodność form dziennikarskich, we wszystkich mało jest potencjalnie najciekawszych treści – na temat środowisk szkolnych, w których powstają. Większość materiałów to związane z głównym tematem wydania (okolicznościowym lub edukacyjnym), ciekawe, ale ogólne treści, pozostające bez odniesienia do życia szkoły, powielane z innych publikacji lub Internetu.

„Fakt Szkolny" – Szkoła Podstawowa nr 2

Periodyk (obecnie kwartalnik), wydawany od 2002 r. przez koło dziennikarskie. Posiada tradycje przyrodnicze, jest pozbawiony informacji z życia szkoły. Ukazuje się wraz z tematyczną wkładką. Opiekun – Anna Lar.

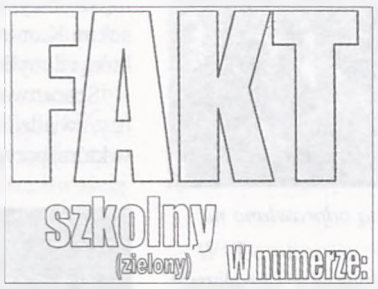

„Ploteczki z Czwóreczki" – Szkoła Podstawowa nr 1

Miesięcznik wydawany od 2002 r. o tradycjach sięgających lat 80. Jedyne kolorowe pismo szkolne w Luboniu. Ciekawe pod względem wydawniczym i merytorycznym (szczupłe, ale bogate w aktualne materiały z życia szkoły, ilustrowane przez uczniów). Opiekunowie: Maria Rudnicka i Barbara Hyżyk.

„Gimnazetka" – Gimnazjum nr 2

Dwumiesięcznik wydawany od 2001 r. przez koło dziennikarskie pod opieką Jolanty Walczak. Niegdyś – jako miesięcznik – z większą zawartością materiałów z życia szkoły, obecnie pismo tematyczne z przewagą treści ogólnych.

„Puls Jedynki" – Gimnazjum nr 1

Periodyk redagowany od 2002 r. przez kółko dziennikarskie ze sporą zawartością informacji szkolnych; nie stroni od tekstów autorskich i komentarzy. Opiekunowie – Anna Mizerska i Adrian Hącia.

„Głos Jedynki" – Szkoła Podstawowa nr 1

Miesięcznik wydawany od 10 lat przez kółko informatyczne, charakteryzujący się stosunkowo dużą ilością materiałów aktualnych i związanych z życiem szkoły. Opiekun – Zbigniew Czekała.

„Pinokio" – Szkoła Podstawowa nr 3

Miesięcznik tematyczny, ukazujący się od 2002 r. za sprawą kółka dziennikarskiego; rozbudowany, ale z niewielką ilością materiałów szkolnych. Opiekun – Małgorzata Hinz.

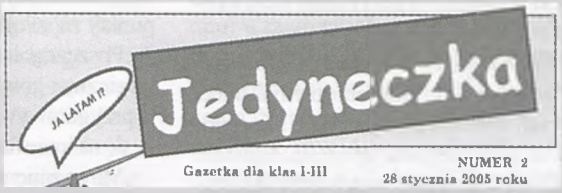

„Jedyneczka"

Kontynuujący tradycję gazetki dla najmłodszych, kolorowy miesięcznik formatu A5 w Szkole Podstawowej nr 1 – efekt realizacji szkolnego projektu internetowych zajęć dodatkowych „Małe Granty", dający możliwość łączenia pracy z dziećmi z uczeniem ich komputera i za jego pomocą poznawania świata. Redagowali go uczniowie z klas I-III pod kierunkiem Marii Slebody od października 2004 r do maja 2005. Każdy numer – z tematem przewodnim zaczerpniętym ze świata przyrody, nauki, techniki – opracowany przez dzieci w programie do tworzenia publikacji: „Publisher".

Wojenne losy

cd. ze str. 23

toni wspomina, iż na wartowni w Ostrzeszowie niemiecki lekarz chciał odebrać mu rzeczy, które dostał od Niemców. Zaprotestował, zaznaczając, że dały mu je władze niemieckie.

Z Ostrzeszowa został zwolniony do domu.

- Do Poznania przyjechało nas czterech. Nie mieliśmy ani kropli wody. Spytałem kolejarza, którego znałem, gdzie jest woda. Jednak odpowiedział mi po niemiecku, że nie wie... – wspomina z rozżaleniem pan Antoni. W końcu poszedł do restauracji, musiał przemóc niechęć do siedzących tam Niemców. Jeden z niemieckich żołnierzy podszedł do niego i zapytał, czy chce piwo, zamówił też jedzenie. Pan Antoni opowiedział mu, gdzie walczył – nad Bzurą.

Do dziś zastanawia się, jak to się stało, że trafił aż tam. Mocno utkwiła mu w pamięci „ta Bzura". Podkreśla, że do dzisiaj leżą tam (jak to określa – „gniją") żołnierze, których nie pochowano. Zapamiętał wołającego do niego niemieckiego żołnierza – *hilfe* (pomocy). Zastanawia się, czy jeszcze żyją jego koledzy – uczestnicy tych tragicznych wydarzeń. Zastanawia się też, jak to się stało, że wyszedł z tego „piekła" i przeżył. Mówi, że w skład batalionu ON „Poznań" II wchodziło przeszło 350 żołnierzy.

Wspomina nazwiska oficerów: kpt. Antoniego Cichonia – dowódcę batalionu ON „Poznań" II, adiutanta ppor. Gracjana Króla oraz ppor. Antoniego Niwińskiego – dowódcę jednego z plutonów żabikowskiej kompanii. Ubolewa, że niektórych oficerów Niemcy stracili na Młyńskiej w Poznaniu. Kiedy leżał w szpitalu w niewoli, Niemcy szukali tych, którzy byli w Obronie Narodowej. Okupant szczególnie tępił oficerów, podoficerów i żołnierzy tej formacji wojskowej, bo zwalczała niemieckich dywersantów.

Gdy wychodził ze szpitala, porucznik, który spalił dwa czołgi, przekazał mu list do pana Swinarskiego z Lubonia. Pan Antoni oddał przesyłkę adresatowi. Po powrocie z niewoli do domu musiał co niedzielę meldować się na policji. Pracował w cegielni w Żabikowie, skąd zwożono cegły na teren nowego obozu w Żabikowie. Potem zatrudniono go w Zamku w Poznaniu.

Pamięta, że w lipcu, w którymś z okupacyjnych lat, został wywieziony na roboty do fabryki samolotów w Karlsruhe w Szwarcwaldzie. Pewnego razu zakłady te zostały zbombardowane, został tylko wiszący most. Pana Antoniego przeniesiono do miejscowości Legenwezendorff w Turyngii, także do fabryki samolotów. Wyzwolili go Amerykanie, którzy z byłych przymusowych robotników utworzyli kompanie wartownicze pilnujące niemieckich jeńców z Wehrmachtu i SS.

Potem powrócił do Wir, a następnie osiedlił się z rodziną w Lasku. Obecnie mieszka na ul. Franciszka Ratajczaka z rodziną syna Tadeusza. Od szeregu lat należy do organizacji kombatanckiej – Koła Miejskiego nr 1 przy Zakładach Chemicznych Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Za udział w obronie ojczyzny w 1939 r. został odznaczony: „Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r." (3. 03. 1982), medalem „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939" (28.07.1982), Krzyżem Kawalerskim OOP (9.05.1990). Pół żartem, pół serio mówi, że te odznaczenia są jego jedynym „majątkiem"...

Robert Wrzesiński

Masz żyłkę społecznika, cenisz wartości chrześcijańskie i narodowe, nieobcy Ci komputer i Internet, gotów jesteś poświęcić cząstkę wolnego czasu na dyżury w siedzibie stowarzyszenia?
Czekamy na Ciebie
STOWARZYSZENIE
„SOLIDARNI W PRAWDZIE I MIŁOSIERDZIU"
62-031 Luboń, Poniatowskiego 14/2
tel. 81-057-71 i 81-034-21
www.solidarni.pl e-mail: poczta@solidarni.pl
(nie wykluczamy przyszłościowo pracy etatowej)

Eucharystia – fascynujące zaproszenie

Ponad 50 chłopców z parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego przebywało wraz z opiekunami, od 4 do 11 lipca, na obozie ministranckim w Domu Wczasów Dziecięcych i Promocji Zdrowia w Szklarskiej Porębie. Obóz zorganizował ks. Jarosław Grelka.

Uczestnicy obozu ministranckiego

Podróż pociągiem była dla chłopców pierwszym etapem integracji, gdyż trwała siedem godzin. Uczestnicy wyjazdu zostali podzieleni na 5 grup, 3 stanowili chłopcy ze szkoły podstawowej, 2 pozostałe – gimnazjaliści i młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych. W programie obozu, obok codziennej Eucharystii, spotkań formacyjnych w grupach, był czas na wycieczki w góry i rozgrywki sportowe.

Codzienna msza św. z oprawą muzyczną odprawiana na świeżym powietrzu

„Eucharystia – fascynujące zaproszenie" – tak brzmiało hasło obozu. Ministranci zgłębiali tajemnicę Eucharystii, bliżej poznawali poszczególne jej części. Efektem zajęć były codzienne, wieczorne prezentacje grup, nagradzane punktami, które liczyły się w rywalizacji grupowej. Wielkie emocje budziły również punktowane rozgrywki sportowe, szczególnie mecze piłki nożnej. Ministranci brali też udział w rywalizacji indywidualnej i codziennie zdobywali punkty za swoją postawę obozowicza.

Poszczególne grupy pełniły dyżury: liturgiczny i gospodarczy. Chłopcy z ochotą przygotowywali liturgię, która odbywała się na łonie natury.

Mimo zmiennej, deszczowej pogody codziennie wyruszaliśmy na górskie szlaki. Młodsi uczestnicy mieli mniej forsujące trasy, starsi – trochę trudniejsze. Byliśmy nad wodospadami: Szklarką i Kamieńczykiem, na Szrenicy, w Kruczych Skałach, na Wysokim Kamieniu. Stanęliśmy na Śnieżce, którą zdobyliśmy, idąc czarnym szlakiem.

Spacerowaliśmy też w najbliższej okolicy, zwiedziliśmy hutę szkła „Leśna Huta", w której przyglądaliśmy się, w jaki sposób powstają „szklane cuda" – wazoniki i figurki. Wielu emocji dostarczył wszystkim chrzest na obozowicza. Wesoło spędzaliśmy wieczory podsumowujące temat dnia. Wszystkie grupy prezentowały przygotowane scenki i plakaty. Każdy dzień kończył się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego i modlitwą wieczorną.

Podczas górskich wycieczek

Obóz uświadomił chłopcom, że warto ponieść wysiłek, by dotrzeć na szczyt. Wtedy czujemy smak zwycięstwa nad naszą słabością. Polecam wszystkim taką formę wypoczynku, w której jest coś „dla duszy i dla ciała". **A. Sz.**

Potrzeba, konieczność i żal

Z powodu braku miejsc grzebalnych na cmentarzu w Żabikowie, proboszcz parafii pw. św. Barbary poszukuje ich wśród grobów zaniedbanych i nie prolongowanych. W pierwszej kolejności do likwidacji wyznaczono stare mogiły dziecięce na polu od strony ul. Drzymały. W zapomnienie odchodzi wtopione w pejzaż i atmosferę cmentarza miejsce. Żal, ale groby nie są wieczne. Zgodnie z prawem, nie prolongowane przez rodziny, po 20 latach mogą ulec likwidacji. **(HS)**

fot. Hanna Siatka

Klin nowej ziemi grzebalnej między ul. Galla i Drzymały, zakupiony przez parafię w ub. roku, czeka na załatwienie koniecznych formalności. 21 lipca, na sesji, Rada Miasta przyjęła Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego „Żabikowo-Północ", który przewiduje poszerzenie nekropolii. Nie ma jeszcze wyników badań geologicznych i ekspertyz Sanepidu. Widoczne na zdjęciu zboże na nowym gruncie cmentarza, rośnie tam prawdopodobnie po raz ostatni.

fot. Hanna Siatka

Miejsca wygospodarowane na nowe pochówki w kwaterze dziecięcej – zaznaczone tyczkami

Patron parafii w Lasku

14 sierpnia parafia w Lasku obchodzi coroczną uroczystość odpustową. Z tej okazji prezentujemy sylwetkę jej patrona.

Św. Maksymilian Maria Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli. Na chrzcie otrzymał imię Rajmund. Wychowywał się w katolickiej rodzinie, która od dzieciństwa wpajała mu idee chrześcijańskie. Otoczony był miłością, którą w późniejszych latach obdarzał wszystkich ludzi. W 1907 r. podjął naukę w seminarium we Lwowie, a w 1910 rozpoczął nowicjat w zakonie Franciszkanów. Przybrał imię Maksymilian, a następnie składając śluby, 1 grudnia 1914 r., przyjął imię Maria. Wyjechał do Włoch, gdzie rozpoczął studia na uniwersytecie w Rzymie, uzyskując doktorat z filozofii oraz z teologii. By przeciwstawić się złu i cierpieniu ludzi, założył w 1917 r. pobożne stowarzyszenie, które nazwał Rycerstwem Niepokalanej. **28 kwietnia 1918 r.** przyjął święcenia kapłańskie. Po roku wrócił do Polski i pracował jako wykładowca w seminarium ojców franciszkanów w Krakowie. Został redaktorem

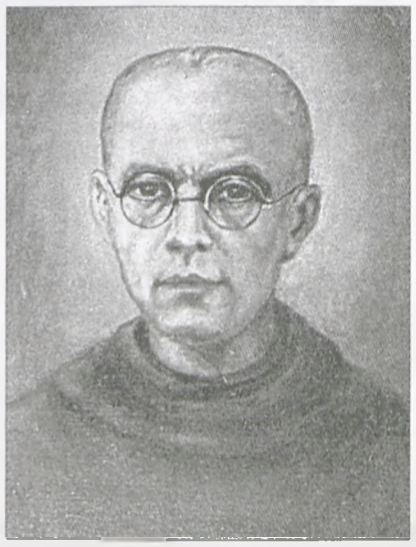

miesięcznika „Rycerz Niepokalanej", który powstał z Jego inicjatywy. Gazeta ta pełniła rolę pisma katechetycznego dla masowego czytelnika. Z czasem zaczął wydawać prasę dla dzieci, a także był inicjatorem powstania radiostacji. Oprócz aktywnej działalności w kraju, brał także udział w misjach. Jedna z nich odbyła się aż do Japonii.

Wybuch II wojny światowej gwałtownie przerwał wszelkie plany ojca Kolbego. We wrześniu 1939 r. władze niemieckie aresztowały go i zamknęły zakon. Po dwóch miesiącach ojciec Maksymilian powrócił do Niepokalanowa i podjął szeroką akcję niesienia

cd na str. 33

Szlakiem Powstania Wielkopolskiego

16 lipca 2005 r. Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu już po raz szósty zorganizował rajd Szlakami Powstania Wielkopolskiego.

Na trasie rajdu uczestnicy zwiedzili miejsca pamięci związane z Powstaniem Wielkopolskim oraz inne ciekawe obiekty. W 750-letnich Owińskach o historii klasztoru zakonu cystersek i kościoła opowiedział miejscowy proboszcz. W zlokalizowanej na wzgórzu Murowanej Goślinie uczestnicy rajdu odwiedzili pomnik i tablicę pamiątkową poświęconą powstańcom wielkopolskim oraz zwiedzili kościół św. Jakuba. W nieco odległym Łopuchowie, którego właścicielem był Ksawery Chłapowski, odwiedzono popadający w ruinę dwór szachulcowy w stylu barokowym. Wielka to strata, bo dworu tego nie da się uratować. W Wągrowcu, gdzie przecinają się Szlak Piastowski z Cysterskim, odwiedzono Muzeum Regionalne z ciekawą ekspozycją poświęconą Powstaniu oraz zespół pocysterski (cystersów sprowadzono na te tereny około 1142 r.). Na cmentarzu na grobach powstańców zapalono znicze, by w ten sposób uczcić pamięć tych, którzy walczyli w tym jedynym zwycięskim zrywie niepodległościowym. Osobliwością Wągrowca jest skrzyżowanie rzek Wełny i Nielby. W niedalekim lasku znajduje się mający formę piramidy kamiennej grobowiec rotmistrza Franciszka Łakińskiego. F. Łakiński walczył w polskich oddziałach napoleońskich w latach 1808-1814. Po długiej tułaczce osiadł w Wągrowcu, gdzie zmarł w 1845 r.

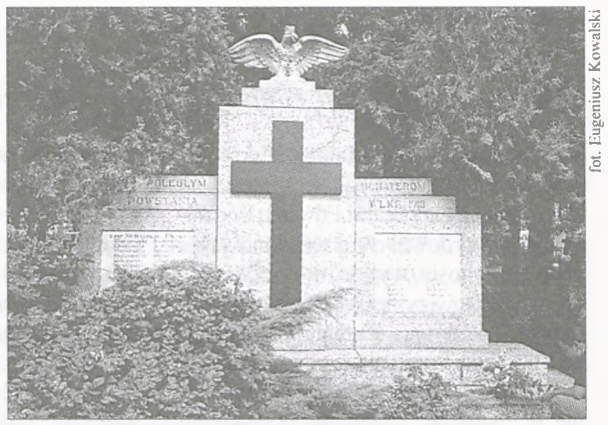
fot. Eugeniusz Kowalski

Mogiła powstańców na cmentarzu w Wągrowcu

Uczestnicy rajdu mieli też okazję zwiedzić wspaniały kościół św. Mikołaja z XIV w. w Tarnowie Pałuckim, uważany za najstarszą drewnianą świątynię w Polsce. W Rogoźnie odwiedzono m.in. cmentarz, gdzie również zapalono znicze na mogile powstańców. Rajd zakończono w Biedrusku zwiedzeniem eklektycznego pałacu i parku.

Każdy z uczestników otrzymał okolicznościową plakietkę oraz obszerne materiały krajoznawcze opracowane specjalnie na potrzeby rajdu. Program wyprawy przygotowały i imprezą kierowały organizatorki turystyki: Małgorzata Chuda i Daria Matusiak.

Eugeniusz Kowalski

Poznawali Wielkopolskę

W niedzielę, 24 lipca członkowie Koła „Lubonianka" z Oddziału PTTK im. C. Ratajskiego udali się na samochodowo-pieszą wycieczkę w południowo-wschodni rejon Wielkopolski. Celem wyprawy były zespoły pałacowo-parkowe w Dobrzycy i Lewkowie oraz Zamek i Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Fundatorem zespołu parkowo-pałacowego w Dobrzycy był gen. Augustyn Gorzeński (1742-1816) herbu Nałęcz, współpracownik króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Budowa trwała od 1796-99, a kierował nią architekt epoki klasycyzmu Stanisław Zawadzki (1743-1806). Pałac, oficynę, panteon, monopter, sztuczne ruiny (kasztel), grotę ze źródłem i symboliką ezoteryczną oraz cztery stawy Dobrzycki wtopił w symbolikę ogrodu sentymentalno-melancholijnego. Był to jeden z pierwszych w Wielkopolsce parków angielskich XIX w. W parku rośnie najokazalszy w regionie platan klonolistny (pomnik przyrody) o obwodzie około 10 m i wysokości 27 m. Przeprowadzone ostatnio prace restauracyjne przywróciły dawną świetność całemu zespołowi, w którym mieści się muzeum: Zespół Pałacowo-Parkowy w Dobrzycy, podległy obecnie Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego.

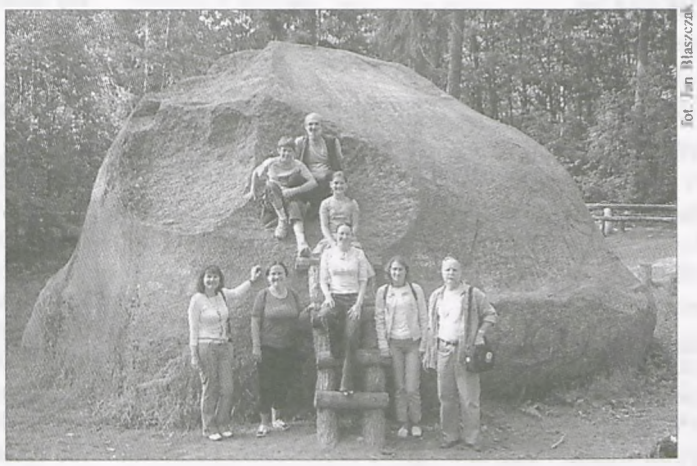
fot. Jan Błaszczak

Przed głazem św. Jadwigi

W Lewkowie wznosi się pałac o zgrabnej bryle, który wzniesiono w latach 1788-91 dla Wojciecha Lipskiego, generała adiutanta króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nad wejściem w tympanonie wpisano swego rodzaju motto: *Sobie, Swoim, Przyjaciołom, Potomności.* Obecnie w pałacu mieści się Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej z ekspozycją zabytkowych wnętrz. Aktualnie, z uwagi na prace remontowe, nie jest udostępniony do zwiedzania. Od południowej strony pałacu rozciąga się park krajobrazowy ze starymi drzewami, pomnikami przyrody.

W Gołuchowie najcenniejszym obiektem krajoznawczym jest zamek, który ok. 1560 r. wzniósł starosta Rafał Leszczyński. Po licznych zmianach właścicieli, przebudowach i popadnięciu w ruinę zamek został odbudowany w latach 1872-85 z inicjatywy Izabeli Czartoryskiej, żony Jana Działyńskiego z Kórnika. Budowli nadano styl renesansowych zamków francuskich znad Loary. We wnętrzach Izabela Czartoryska urządziła prywatne muzeum z cennymi zbiorami waz greckich pochodzących z wykopalisk w Noli, Capuli i Neapolu. Obecnie zamek stanowi Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu. Wokół niego rozciąga się zabytkowy park – arboretum z około 1000 gatunków odmian drzew i krzewów. Wiele z nich to pomniki przyrody. W starej stajni znajduje się Muzeum Leśnictwa, a w „Oficynie" wystawa o roli lasu oraz historii leśnictwa i łowiectwa. Na terenie parku, w Pokazowej Zagrodzie Zwierząt można obserwować żubry i daniele.

Ostatnim punktem wycieczki było dojście do głazu narzutowego, który znajduje się około 3 km na południe od Gołuchowa. To największy w Wielkopolsce głaz narzutowy (szósty co do wielkości w Polsce) zwany Kamieniem św. Jadwigi lub św. Kingi. Jego obwód wynosi 22 m, długość 8,5 m, szerokość 6,5 m i wysokość 3,5 m (jest zagłębiony w ziemi na 2 m). Od 1988 r. stanowi pomnik przyrody nieożywionej. Krąży o nim wiele podań i legend.

Jan Błaszczak

Mała Fatra

Turyści z lubońskiego oddziału PTTK udali się samochodami na Słowację, a potem na wycieczkę górską w Małą Fatrę (9 – 16 lipca).

Mała Fatra to pasmo górskie w Karpatach Zachodnich zaliczane do najatrakcyjniejszych w zachodniej Słowacji. Ma kształt elipsy ciągnącej się z południowego zachodu na północny wschód, o długości ok. 50 km i szerokości 13 km. Pasmo dzieli dolina Wagu na: Krywańską Małą Fatrę po stronie północnej i Luczańską Małą Fatrę po stronie południowej. Najwyższy szczyt – Wielki Krywań (1709 m) leży w Krywańskiej Fatrze. Pasmo luczańskie jest niższe. Jego najwyższy szczyt – Wielka Luka ma 1476 m. Mała Fatra budową przypomina Tatry. Góry zbudowane są z granitów, występują tutaj też kwarcyty, margle, wapienie, dolomity i piaskowce. Góry porastają lasy jodłowo-bukowe i bory świerkowe. Na wysokości powyżej 1400 m występuje kosodrzewina. W 1988 r. utworzono tu park narodowy z rezerwatami ścisłymi.

Wycieczka miała przybliżyć piękno i atrakcje Małej Fatry. Na noclegi wybrano pensjonat *Mala Fatra* w Terchowej, wyjątkowo uroczej i spokojnej miejscowości turystycznej nazywanej słowackim Zakopanem. W centrum znajduje się kościół pw. św. Cyryla i Metodego z 1948 r., w którym można podziwiać terchowskie Betlejem – ruchomą szopkę, dzieło rzeźbiarza Hanuliaka i jego synów. Przemierzając górskie szlaki, raz w pięknej słonecznej pogodzie,

cd. na str. 33

fot. Jan Błaszczak

Przed zamkiem w Bojnicach

Daremne żale

O kłodach pod nogi Miejskiego Klubu Sportowego

27 czerwca Komitet Założycielski Miejskiego Klubu Sportowego w osobach Jana Kaczmarka, Piotra Brala i Edwarda Bodzińskiego zdecydował o zakwestionowaniu prawomocności wyborów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej MKS-u, które odbyły się 24 czerwca. Zażalenie dostarczono Starostwu Powiatowemu w Poznaniu, Wielkopolskiemu Związkowi Piłki Nożnej w Poznaniu, Urzędowi Miejskiemu i bankowi SBL w Luboniu. Oto niektóre z rzekomych uchybień podczas wyborów:

1. – „zebranie zostało otwarte przy obecności 12 osób i na wniosek jednego z zebranych, naszym zdaniem nieprawnie, zmieniono porządek obrad, dokładając punkt: *przyjęcie nowych członków Stowarzyszenia*, bowiem tego punktu nie było w rozesłanym wszystkim dziewiętnastu członkom powiadomieniu o zebraniu."

2. – „przyjęto w poczet członków w ten sposób 33 osoby, które notabene nie wypełniły w sposób prawidłowy deklaracji, jak również nie podały wszystkich danych potrzebnych w tej procedurze, bowiem nie ma na przykład numerów dowodów osobistych czy numerów pesel potwierdzających dane osobowe przyjmowanych osób."

6. – „(...) obrady prowadził R. Dolata, który nie jest członkiem Stowarzyszenia i na tym zebraniu nie powinien być w ogóle obecny, nie mówiąc już o tym, by Zebranie prowadzić, a prowadząc je dopuścił do takich naruszeń Statutu, które unieważniają podjęte decyzje."

To tylko niektóre z wyssanych z palca zarzutów powyborczych. Weźmy choćby punkt 1. Złożony przez Jerzego Tomkowiaka wniosek o zmianę porządku obrad został udokumentowany głosowaniem, które chwilę później przeprowadzono. 8 członków było za tym wnioskiem, 1 przeciw, a 3 się wstrzymały. Idźmy dalej i rozpatrzmy punkt 6. Po pierwsze, pan Dolata zrezygnował z członkostwa w Komitecie Założycielskim, ale nie z bycia członkiem MKS-u! Po drugie, Statut Klubu mówi jasno, że wybory może prowadzić osoba nie będąca członkiem stowarzyszenia, co więcej, taka osoba jest nawet wskazana ze względu na swą bezstronność przy prowadzeniu zebrania. Ponadto w sporządzonym po wyborach protokole nie ma żadnych zastrzeżeń co do prawomocności walnego zgromadzenia! Za jedyny słuszny zarzut Komitetu Założycielskiego można uznać przeprowadzenie podczas zebrania w sposób jawny głosowania nad wyborem Komisji Rewizyjnej. Dlatego też 4 sierpnia odbyło się walne zgromadzenie uzupełniające MKS-u, podczas którego powtórzono wybory Komisji Rewizyjnej, ale już tajnie. Intrygująca jest tu postawa byłego skarbnika LKS-u - Jana Kaczmarka, który podczas walnego zgromadzenia pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej. To właśnie ta komisja zaproponowała, aby Komisję Rewizyjną wybrać w sposób jawny! To pokazuje, że pewne osoby już w trakcie walnego zgromadzenia wykonywały celowe ruchy, aby zebranie nie przebiegało zgodnie z prawem.

Luboń 05 lipiec 2005 r.

Szanowny pan

Komitet Założycielski Miejskiego Klubu Sportowego Luboń
zwołuje Wyborcze Walne Zebranie Członków Klubu,
które odbędzie się **w dniu 20.07.2005. /środa/**
o godzinie 18.00 w pierwszym terminie
o godzinie 18.30 w drugim terminie
w siedzibie firmy CONDOR Polska w Luboniu przy ul.Dworcowej 15.
Liczymy na niezawodne przybycie z uwagi na wagę zagadnień tak istotnych dla Naszego Klubu.

Porządek Obrad:

1 – wybór przewodniczącego obrad i protokolanta
2 – uzasadnienie przez Komitet Założycielski zwołanie powtórnego Walnego Zebrania Wyborczego
3 – dyskusja
4 – wybór Komisji skrutacyjnej do głosowań tajnych
5 – wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej
6 – ogłoszenie wyników
7 – inne sprawy i wnioski wniesione przez zebranych

Komitet założycielski

Edward Bodziński **Jan Kaczmarek**

Formularz rozsyłanego zaproszenia do wybranych tylko działaczy na ekstra walne zgromadzenie, które miało podważyć wcześniejsze wybory Zarządu MKS-u

Nie czekając na decyzję o uznaniu zażalenia, Komitet Założycielski zrobił kolejny wątpliwy ruch, rozsyłając do członków klubu pisemne zawiadomienie o mającym się odbyć 20 lipca nowym walnym zgromadzeniu, podczas którego miano wybrać nowe władze! Co ciekawe, część członków MKS-u została zaproszona na 20 lipca, a część na... 22 lipca! Ostatecznie zebranie nie odbyło się w żadnym z terminów, gdyż Starostwo Powiatowe 12 lipca uznało zarząd Miejskiego Klubu Sportowego wybranego w dniu 24 czerwca, odrzucając bezpodstawne zażalenia starych działaczy LKS-u. Na tym jednak nie koniec. 21 lipca likwidator LKS-u – Paweł Dybczyński przekazał prezesowi MKS-u – Jerzemu Tomkowiakowi oraz byłemu prezesowi LKS-u Ryszardowi Dolacie pismo, w którym nakazał do 29 lipca oddać klucze od obiektu na Rzecznej! Co ciekawe, pismo to nie było sygnowane przez likwidatora, Paweł Dybczyński figurował na nim jako osoba prywatna!

Do czego to prowadzi? O tym m.in. wspomina prezes Miejskiego Klubu Sportowego w wywiadzie, który prezentujemy obok.

Przemysław Kwiatkowski

Chory LKS

21 lipca likwidator Lubońskiego Klubu Sportowego – Paweł Dybczyński oznajmił, że zgłosił LKS do IV-ligowych rozgrywek sezonu 2005-06. Tym samym dał do zrozumienia, że przejmuje wszelkie zobowiązania i zaległości finansowe likwidowanego klubu.

Oto szacunkowy dług, jaki ciąży na Lubońskim Klubie Sportowym, a w tej chwili na likwidatorze:

- zobowiązania po inspekcji Najwyższej Izby Kontroli – 46 000 zł;
- 15 zaległych premii dla zawodników LKS-u – ok. 17 500 zł;
- Wielkopolski Związek Piłki Nożnej – ok. 15 000 zł;
- zaległości płacowe wobec trenera Zbigniewa Franiaka – 8 435 zł;
- zaległości płacowe wobec trenera Aleksandra Bilewicza – 4 600 zł;
- 7 pensji trenera Henryka Wróbla – ok. 4 000 zł;
- 5 stypendiów dla zawodników – ok. 3 000 zł;
- Translub – ok. 3 000 zł;
- Zakład Usług Komunalnych (Komorniki) – 300 zł.

Co najistotniejsze, likwidator nie miał prawa zgłaszać zespołu do rozgrywek. 18 lutego br., podczas Walnego Zgromadzenia, które jest najwyższą władzą i jego decyzje są ostateczne, **większość członków stowarzyszenia (2/3 głosów) zdecydowała o likwidacji LKS-u.** Jak widać, pan Dybczyński żyje bardziej grą zespołu w nowym sezonie niż jego likwidacją.

Jak ta chora sytuacja się zakończy, podamy w następnym numerze „WL".

Przemysław Kwiatkowski

Terminarz spotkań LKS-u

6 sierpnia – sobota, 17:00 – Nielba Wągrowiec - LKS
13 sierpnia – sobota, 12:00 – LKS - TS 1998 Dopiewo
20 sierpnia – sobota, 17:00 – SAPA Lubuszanin Trzcianka - LKS
27 sierpnia – sobota, 12.00 LKS - Sokół Pniewy
3 września – sobota, 16:00 – MKP 1999 Piła - LKS
10 września 2005 – sobota, 12:00 – LKS - Huragan Pobiedziska
18 września – niedziela, 16:00 – Polonia Nowy Tomyśl - LKS
24 września – sobota, 12:00 – LKS - Polonia Chodzież
2 października – niedziela, 15:00 – Sokół Rakoniewice - LKS
8 października – sobota, 15:00 – Wełna Rogoźno - LKS
15 października – sobota, 12:00 – LKS - Warta Śrem
22 października – sobota, 15:00 – Sparta Oborniki - LKS
29 października – sobota, 15:00 – LKS - Polonia Środa Wlkp.
6 listopada – niedziela, 14:00 – KS 1920 Mosina - LKS
12 listopada – sobota, 13:00 – LKS - Sokół Damasławek
20 listopada – niedziela, 13:00 – LKS - Nielba Wągrowiec

P.K.

Kto jest kim w Luboniu

Andrzej Jędrusek – trener pingpongistów w Ludowym Klubie Sportowym Komorniki Wielkopolska

Od roku wraz z żoną Różą mieszka w Luboniu. Urodził się w 1945 r. w Warszawie, ale już od drugiego roku życia mieszkał w Poznaniu. Dlatego czuje się poznaniakiem, choć jak deklaruje, Luboń jest jego miejscem docelowym. Przede wszystkim dlatego, że leży w pobliżu Komornik, gdzie pan Andrzej realizuje swoją pasję życiową – grę w tenisa stołowego i trenuje młodych adeptów tego sportu, również z Lubonia.

Moja przygoda z ping-pongiem zaczęła się w roku 1959. Wtedy to zostałem wojewódzkim wicemistrzem młodzików. Od tamtego czasu do dziś byłem zawodnikiem, trenerem, kierownikiem zespołu. Przez jedną kadencję pełniłem funkcję w komisji rewizyjnej Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Jestem instruktorem pierwszej klasy, tytuł ten upoważnia do prowadzenia zajęć pierwszoligowych i ekstraklasy. Jestem również licencjonowanym sędzią państwowym.

Można powiedzieć, że moje życie opiera się na tenisie stołowym niemal całkowicie. Przez 35 lat byłem związany z klubem SAN – Poznań przy Zakładach Tytoniowych, gdzie przez lat 12 pełniłem funkcję zawodowego trenera. Klub założono jeszcze przed wojną, a nazwa to czysty przypadek. Po prostu założyciele dysponowali jedyną pieczątką z nazwą SAN i właśnie nią podstęplowali wniosek założycielski. Nazwa ta przyjęła się i funkcjonowała aż do rozwiązania klubu przed sześcioma laty, kiedy to Niemcy wykupili Zakłady Tytoniowe i już nie chcieli sponsorować sekcji sportowych. Potem zadzwonił do mnie prezes Poznańskiego Związku Okręgowego, pan Andrzej Gllapa z propozycją prowadzenia klubu w Komornikach. Od 1999 r. wraz z panem Stanisławem Kobierskim – prezesem sekcji tenisa stołowego, zajmuję się szkoleniem młodych amatorów. Z powodzeniem gramy w III lidze. W tym roku mieliśmy duże szanse wejść do II ligi. Niestety, w dzisiejszych czasach, na przeszkodzie awansu stoją często pieniądze – a raczej ich brak. Nasze zajęcia odbywają się w Gminnym Domu Kultury. Sala jest mocno obłożona, więc możemy spotykać się maksymalnie dwa razy w tygodniu. Zorientowałem się, że Luboń ma lepsze warunki. Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby oparcie klubu o szkołę, która mogłaby nieodpłatnie udostępniać dzieciom salę. Gdyby była baza, mógłbym dopomóc.

Żeby w Polsce byli dobrzy sportowcy, trzeba mieć z czego wybierać. Dlatego masowość w sporcie jest nieodzowna – startują miliony, a wygrywa tylko jeden. Chodzi również o to, by zająć się młodzieżą od początku fachowo. Tenis stołowy jest specyficzną dyscypliną. Wymaga wielu lat pracy,

Klasa Okręgowa i co dalej?

Wywiad z prezesem „Stelli" – Jerzym Kołodziejem

A.S.: Gratuluję awansu!

J.K.: Dziękuję bardzo. Cel został osiągnięty dzięki zaangażowaniu całego klubu, dobrej, zdecydowanej grze całego zespołu oraz pracy trenera. Należy zauważyć, że od 5 lat, odkąd jestem prezesem, co roku podnosimy poprzeczkę. Jestem pełen uznania dla starszych zawodników z wieloletnim doświadczeniem, tych, którzy zaczynali w „Stelli". Sukces to efekt ich doświadczenia oraz dobrej gry młodzieży, naszych wychowanków.

A.S.: Upragniony cel osiągnięty, co dalej?

J.K.: Czekają na nas kłopoty finansowe i organizacyjne, bo w tym sezonie rozgrywamy same wyjazdowe spotkania. Dotyczy to w dodatku 3 drużyn. Chcemy też, by nasze boisko przypominało płyty innych klubów, dlatego dowieźliśmy ziemię, wyrównaliśmy teren i posialiśmy trawę. Te zabiegi powtórzymy również wiosną. Myślę, że w następnym sezonie gra odbywać się będzie na lepszej nawierzchni. Takie są wymogi licencyjne dla klas okręgowych.

A.S.: Czy zajdą zmiany w składzie pierwszego zespołu?

J.K.: A za co? Zmiany będą niewielkie. Cieszy nas powrót naszych wychowanków z innych klubów, słowem zdecydowany atak młodzieży. Martwi tylko to, że nie można zapłacić za autokar na mecz wyjazdowy, za sędziów, pokryć opłat w WZPN. Ze sportowego punktu widzenia to nielogiczne, ale taki jest sposób finansowania zespołu seniorów, a szkoda.

fot. Stefan Krukowski

Zarząd klubu i działacze w siedzibie Stelli

A.S.: Jaki jest najważniejszy cel dla klubu?

J.K.: Grać tak, aby w pierwszym sezonie nie zostać zdegradowanym. Będzie bardzo ciężko, ale wierzę w zawodników i trenera.

Rozmawiał: Andrzej Sznajder

Rusza Okręg!

Po reorganizacji Klasy Okręgowej w WZPN utworzono dwie grupy: zachodnią i wschodnią. Seniorzy Stelli trafili do tej drugiej. Podajemy skład grupy i terminarz. (W związku z remontem boiska przy ul. Szkolnej, mecze rozgrywane będą w większości na wyjazdach. Spotkania miejscowe Stelli odbywać się będą na boisku we Wronczynie).

Skład grupy: GKS GUŁTOWY, LECHITA KŁECKO, PIAST KOBYLNICA, LECHIA KOSTRZYN, KOTWICA KÓRNIK, KS ŁOPUCHOWO, GROM PLEWISKA, TPS WINOGRADY POZNAŃ, LIPNO STĘSZEW, UNIA SWARZĘDZ, ZJEDNOCZENI TRZEMESZNO, VICTOVIA WITKOWO, KŁOS ZANIEMYŚL, STELLA LUBOŃ.

Terminarz meczów:

20 sierpnia, godz. 17.00 – TPS WINOGRADY – STELLA
28 sierpnia, godz. 16.00 – KS ŁOPUCHOWO – STELLA
7 września, godz. 16.00 – KOTWICA KÓRNIK – STELLA
11 września, godz. 11.00 – STELLA – ZJEDNOCZENI TRZEMESZNO
18 września, godz. 16.00 – LIPNO STĘSZEW – STELLA
25 września, godz. 11.00 – STELLA – LECHITA KŁECKO
1 października, godz. 15.00 – GROM PLEWISKA – STELLA
9 października, godz. 11.00 – PIAST KOBYLNICA – STELLA
15 października, godz. 15.00 – LECHIA KOSTRZYN – STELLA
22 października, godz. 11.00 – STELLA – VICTOVIA WITKOWO
29 października, godz. 15.00 – UNIA SWARZĘDZ – STELLA
6 listopada, godz. 13.00 – GKS GUŁTOWY – STELLA
11 listopada, godz. 13.00 – KŁOS ZANIEMYŚL – STELLA

Przepraszamy kibiców, że po awansie nie będą mogli oglądać swojego zespołu w Luboniu. Stan płyty boiska był tak fatalny, że zarząd, po długich dyskusjach, zdecydował się na remont. Także zawodnicy opowiadaki się za tym posunięciem.

Andrzej Sznajder

Stawia na amatorów

Prezes firmy „Condor Polska" – Edward Bodziński w rozmowie z nami oświadczył, że definitywnie rezygnuje z działalności w zarządach lubońskich klubów piłkarskich. Powodem tej decyzji jest niechęć do angażowania się w niezrozumiałe do sponsora konflikty pomiędzy działaczami klubowymi LKS-u i MKS-u. Jednocześnie pan Bodziński zadeklarował, że nadal będzie angażować się w propagowanie i rozwój sportu amatorskiego (drużyna piłkarska) oraz w sekcję tenisa stołowego, która od niedawna działa na terenie firmy „Condor".

Przemysław Kwiatkowski

wytrwałości, cierpliwości i predyspozycji psychicznych. Zawodnicy ekstraklasy poświęcają na naukę gry ok. 11 lat życia. Gdy się już umie grać, sprawia wielką radość. Poza tym nie podlega ograniczeniom wiekowym.

Wychowałem już wielu zawodników, jednak nigdy z góry nie wiem, który okaże się mistrzem. Jednym z moich najwybitniejszych wychowanków jest Jarosław Tomicki (wielokrotny mistrz Polski i Europy), dziś gra w Berlinie.

Wśród licznych trofeów pana Andrzeja znajduje się tegoroczne za I miejsce w zawodach Mistrzostw Wielkopolskich Sędziów powyżej 40 roku życia.

Katarzyna Frąckowiak

Mała Fatra

cd. ze str. 31

innym razem w deszczu, podziwiano między innymi: skalny park Tiesnav z majestatyczną skałą Mnicha; malownicze wąwozy skalne zwane Dierami (dziurami) u podnóży Rozsutców, położone wzdłuż Dierowego Potoku, tworzącego liczne wodospady; Martińskie Hole położone nad miastem Martin na stokach *masywu Luczańskiej* Małej Fatry; panoramę Wielkiej Luki i Rozsutców z Chaty na Gruni. Szlaki turystyczne są dobrze oznakowane, natomiast jedyną niedogodnością w kilku przypadkach był brak informacji o zakończeniu działalności i zamknięciu wyciągów kolejki krzesełkowej. Oprócz wycieczek górskich zwiedzano najważniejsze miejscowości Małej Fatry: Żylina z XIII-wiecznym zamkiem Budatin, Martin z licznymi muzeami i najdłuższym deptakiem na Słowacji oraz kościół ewangelicko-augsburski, przed którym w 1861 r. ogłoszono Memorandum Narodu Słowackiego. W Letavie dotarliśmy do odrestaurowywanych właśnie ruin zamku. W Strecznie podziwiano trwałą ruinę średniowiecznego zamku, położonego na lewym brzegu Wagu, na wysokiej skale zwanej Bieda, w którym mieści się muzeum z eksponatami pochodzącymi z odkryć archeologicznych. Dużą atrakcją wymagającą dojazdu okazał się przepiękny zamek w Bojnicach z trawertynową jaskinią, z bogatą szatą naciekową i jeziorkami oraz potężnych rozmiarów zamek orawski położony na wysokim wzgórzu, składający się z kolejno dobudowywanych na przestrzeni wieków obiektów. Obecnie mieści się w nim Orwaskie Muzeum, będące skarbnicą historii Orawy.

Turyści przyjeżdżający na Słowację szukają specjałów tutejszej kuchni. Kuchnia słowacka jest podobna do czeskiej. Dominują w niej kluski zwane knedlikami. Można je nadziewać owocami, serem lub mięsem i podawać jako samodzielne danie. Najlepiej smakują podane z pieczenią lub pikantnym gulaszem z dodatkiem kapusty albo ogórków. Najpopularniejsze są bryndzowe halusky, wyrabiane z ciasta ziemniaczano-mącznego, podawane z dodatkiem bryndzy, okraszone skwarkami i śmietaną, smaczne, gdy popijane zimnym piwem z beczki, pochodzącym z licznych, okolicznych browarów.

Maria i Jan Błaszczakowie

Patron parafii w Lasku

cd. ze str. 30

pomocy wysiedlonym Polakom i Żydom. Na terenie klasztoru podejmował wiele inicjatyw charytatywno-społecznych. Za pomoc ofiarom hitleryzmu, 17 lutego 1941 r. został powtórnie aresztowany i skierowany najpierw na Pawiak, a trzy miesiące później do Auschwitz-Birkenau. Nadano mu numer 16670. W obozie koncentracyjnym dobrowolnie wybrał śmierć głodową za współwięźnia, Franciszka Gajowniczka. **14 sierpnia 1941 r.** zmarł dobity zastrzykiem fenolu. Maksymilian Maria Kolbe został beatyfikowany 17 października 1971 r. przez papieża Pawła VI, a następnie kanonizowany, w dniu 10 października 1982 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II i zaliczony w poczet świętych jako męczennik.

Patronem parafii w Lasku św. Maksymilian Maria Kolbe jest od początku jej istnienia.

przygotowała Magdalena Woźniak

Uroczystości odpustowe odbywały się również w sanktuarium błogosławionego Edmunda Bojanowskiego w niedzielę 7 sierpnia, w święto patrona Zgromadzenia Sióstr Służebniczek

Nasza krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 42 tworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu należy **do końca sierpnia**, na **kartce pocztowej** dostarczyć do redakcji (ul. Sikorskiego 46) lub wrzucić do którejś z pięciu niebieskich skrzynek „Wieści Lubońskich" na terenie miasta. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorcę nagrody ufundowanej przez lubońską firmę **VILLA MONTANA.**

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w ub. miesiącu brzmiało: **Lipiec to jeden z wakacyjnych miesięcy**. Nagrodę wylosowała **Danuta Cichorek** z ul. Konarzewskiego 9/3. Gratulujemy! Po odbiór niespodzianki zapraszamy do redakcji (ul. Sikorskiego 46) w godzinach dyżurów.

Poziomo:
3) Bartosz – strzela bramki dla Stelli
9) konsylium
10) klątwa kościelna
11) przybrane nazwisko Jacka Soplicy
14) potocznie fajka
15) płytka do rozrabiania farb
18) tajemnice, tajniki, sekrety
19) drobna kasza
22) najlepszy na niego Nizoral
23) przyrząd do mierzenia szybkości statku
24) dawna gra w karty
25) amerykański aktor – zagrał w filmie „Ostatnia walka Apacza"
27) morskie rośliny, głony
29) imię matki Samuela
32) świętoszek, bigot
33) gatunek ryby
34) imię Johna (piosenkarza)
35) koniec, meta
36) gobelin
37) gra w karty popularna na Śląsku
38) kokietka

Pionowo:
1) pałeczka dyrygenta
2) piętro widowni teatralnej
3) cyrk lodowcowy
4) niewolnik, sługa
5) pianista radziecki, I nagroda w konkursie im. F. Chopina w 1937 r.
6) rakieta świetlna
7) w mitologii greckiej bogini wieści
8) mała czarna
12) rejon, rewir
13) uszkodzenie urządzenia
15) dom króla
16) kamień piekielny
17) śpiew ptaków
19) nakrętka
20) cesarz rzymski
21) ptak wodny
25) dręczyciel
26) odnawianie staroci
28) umywalnia w kościele
30) otrzymujesz go w szatni
31) osoba, do której skierowana jest przesyłka

(B.S.)

WILLA MONTANA
ZAPRASZA
- NA DOBRĄ KAWĘ
- ORGANIZUJE PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14
TEL. 810-34-21

Kolacja we dwoje

RUBRYKA BEZPŁATNA

* Z okazji 10. rocznicy ślubu **Annie i Mariuszowi Wydrzyńskim** – życzenia zdrowia i pomyślności na kolejne długie lata wspólnego pożycia życzą rodzice – Podolscy.

* Życzenia zdrowia i uściski dla Cioci i Wujka – **Anny i Mariusza Wydrzyńskich** z okazji 10. rocznicy ślubu – składa chrześniak Maciej z mamą.

* Z okazji 1. rocznicy ślubu **Marceliny i Tomasza Mańczaków** – życzenia szczęścia, spełnienia marzeń życzą rodzice, siostra i brat z rodzinami.

* Z okazji 38. rocznicy ślubu **Teresy i Andrzeja Szczepańskich** – życzenia szczęśliwych dalszych lat wspólnego życia przesyłają dzieci.

* Kochanym Jubilatom **Jolancie i Janowi Dziurlejom** z okazji 25. rocznicy ślubu – zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życzą rodzice i dzieci.

* **Małgorzacie i Markowi Juskowiakom** z okazji 25. rocznicy ślubu dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego na dalsze wspólne lata życzą Krystyna z Bogdanem, Aneta z Waldkiem i rodziną.

* Kochanym dzieciom **Ewie i Dawidowi Świtakom** z okazji 2. rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia oraz spełnienia wszystkich marzeń życzą rodzice oraz Krzysiu i Tomek.

* Kochanym Rodzicom **Lucynie i Jankowi Maćkowiakom** z okazji 25. rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia dalszych szczęśliwych, wspólnych lat oraz podziękowanie za ogromne serce dla nas - Agnieszka, Piotr i Patrycja.

* **Magdalenie i Wiesławowi Michalakom** z okazji 6. rocznicy ślubu, zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego na dalsze wspólne lata życzą rodzice M. W. Banachowicze.

* **Marzenie i Przemkowi Banachowiczom** z okazji 13. rocznicy ślubu, zdrowia, radości, błogosławieństwa Bożego na dalsze wspólne lata życzą rodzice M. W. Banachowiczowie.

* **Aleksandrze i Mirosławowi Nowickim** z okazji 27 rocznicy ślubu, życzenia szczęśliwych dalszych wspólnych lat życzą kochające dzieci z rodzinami a Danielek śpiewa dziadkom sto lat!!!

* Kochanym rodzicom **Hannie i Markowi Gajewskim** wszystkiego co najlepsze, z okazji 17. rocznicy ślubu życzą dzieci.

* **Danucie i Adamowi Mrugalskim** w 15. rocznicę ślubu, najlepsze jubileuszowe życzenia doczekania w zdrowiu i szczęściu kolejnych wspaniałych rocznic, zrealizowania marzeń i wiary w lesze jutro życzy brat Grzegorz z żoną Różą i córkami.

*W tym miesiącu na kolację we dwoje do restauracji NOVA w Puszczykowie pojadą państwo **Magdalena i Wiesław Michalakowie**. Zaproszenie prosimy odebrać w redakcji w godzinach dyżurów.*

Z SERCA

RUBRYKA BEZPŁATNA

* **Annie i Sebastianowi Linkiewiczom**, błogosławieństwa Bożego na nowej drodze życia, składa redakcja

* **Mateuszowi Jankowiakowi** – naszemu upartemu dwunastolatkowi – kolejnych w nauce sukcesów, a w szkole jak najmniej stresów oraz zdrówka, szczęścia i samych jasnych dni życzą Ci – kochający mocno Cię rodzice i bracia

* Pani doktor **Urszuli Chobot-Musiałkowskiej** serdeczne podziękowania za okazaną pomoc – Mariusz z mamą

* Księdzu proboszczowi **Bernardowi Cegle** życzymy pogody ducha w pełnieniu posługi kapłańskiej oraz błogosławieństwa Bożego.

* Panu **Włodzimierzowi Kaczmarkowi** – burmistrzowi naszego miasta życzymy z okazji imienin smacznego ciasta, życzymy także mądrości wiele, kiedy realizuje wytyczone dla miasta cele

* **Leszkowi Cybulskiemu** z okazji 8. urodzin – dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności w nauce oraz spełnienia marzeń życzy ciocia z wujkiem i Norbertem

* Z okazji ślubu naszego drogiego dzielnicowego i opiekuna – **Michała Dolskiego i Joanny** życzymy dużo szczęścia i radości oraz wytrwałości – dzieci z klubu tenisa stołowego CONDOR.

* Najdroższej córeczce **Darii Drgas** z okazji 18. urodzin – wszystko co najlepsze, niech Cię w życiu nie ominie, oraz spełnienia marzeń życzą rodzice i brat Dawid.

* Kochanej wnuczce **Dorotce Michalak** z okazji imienin – dużo zdrowia, radości i uśmiechu na co dzień życzą dziadkowie – M. W. Banachowiczowie.

* Kochanemu wnukowi **Arkowi** z okazji 11. urodzin, dużo zdrowia, uśmiechu, pomyślności i dobrych wyników w nauce życzą dziadkowie – M. W. Banachowiczowie.

Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - SIERPIEŃ 2005

.....

.....

adres Jubilatów (Kolacja we dwoje)

.....

IMIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

PUBLIKACJA BEZPŁATNA

ŚLUBY

02.07.2005 r. ♥ Mateusz Pietrowski i Jolanta Szmania
♥ Jacek Sróda i Anna Plewa
♥ Adam Maćkowiak i Natalia Alicja Gawryszak
04.07.2005 r. ♥ Arkadiusz Paweł Gruszczyński i Agnieszka Hańczewska
09.07.2005 r. ♥ Tomasz Ampuła i Eliza Joanna Butkiewicz
15.07.2005 r. ♥ Sebastian Antoni Linkiewicz i Anna Maria Kuszewska
16.07.2005 r. ♥ Marcin Włodzimir Bartkowiak i Paulina Hermann
♥ Karol Marcin Kordus i Agnieszka Barbara Śpitalniak
22.07.2005 r. ♥ Przemysław Stanisław Smudziński i Irena Maria Kasztelan
23.07.2005 r. ♥ Szymon Paweł Grzelczyk i Ewelina Anna Stawińska

ZGONY

✚ 09.07.2005 r. – Genowefa Cieszyńska, lat 68
✚ 12.07.2005 r. – Konrad Czesław Matuszewski, lat 69
✚ 15.07.2005 r. – Józef Jan Konopnicki, lat 82
✚ 23.07.2005 r. – Ryszard Karol Gołębiewski, lat 70
✚ 24.07.2005 r. – Aleksander Marian Kubiak, lat 66
Jan Zieliński, lat 82
✚ 26.07.2005 r. – Czesław Wojciechowski, lat 57
✚ 27.07.2005 r. – Helena Kubiak, lat 81
✚ 29.07.2005 r. – Józef Szafrański, lat 71

Kierownik USC Wiesława Voelkel

PRACA bezpłatne ogłoszenie drobne **VIII' 2005**

.....

.....

.....

SZUKASZ PRACY? OFERUJESZ PRACĘ? WYTNIJ, WYPISZ, I WRZUĆ DO SKRZYNEK POCZTOWYCH „WIEŚCI LUBOŃSKICH" LUB PRZYNIEŚ DO REDAKCJI. TWOJE OGŁOSZENIE OPUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE

SCHOD BUD
PRODUKCJA *** MONTAŻ
SCHODY DRZWI
PRZYJMĘ UCZNIÓW
LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. (061) 893 44 31, kom. 0607 444 983
(R1038)

Firma Handlowa poszukuje osób na stanowisko
TELEMARKETERKI
Wymagania:
- dyspozycyjność
- poprawna wymowa
- komunikatywność
- odporność na stres
prosimy o kontakt
tel. 061/662-17-20
(R1039)

Podziękowanie

Księdzu Jackowi Jakubowiczowi, ks. Proboszczowi Bernardowi Cegle, Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, członkom NSZZ „Solidarność" przy ZCh - Luboń z pocztem sztandarowym na czele, delegacji z Zespołu Szkół nr 2 w Szamotułach, wspólnocie „Caritas" z Lubonia i Żabikowa, Wspólnocie Odnowy w Duchu Świętym, Kołu Przyjaciół Radia Maryja oraz wszystkim, którzy dzielili z nami ból i smutek, serdecznie dziękujemy za każdą pomoc, wsparcie modlitewne podczas choroby, a także ofiarowane Komunie Święte, intencje mszalne, złożone wieńce, kwiaty oraz tak liczny udział w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku najdroższego Męża i Ojca

śp. Konrada Matuszewskiego
żona oraz córka z mężem i synem

OGŁOSZENIA DROBNE

♦ Niemiecki – korepetycje, tel. 0607 548 194 (001)

♦ Zespół muzyczny „Repertuar" – zabawy, wesela, biesiady, country, tel. 810 50 86 (014)

♦ Język angielski – korepetycje, tel. 877 64 88, 0506 117 950 (021)

♦ Odnawianie wanien, tel. 867 49 37 (045)

♦ Korepetycje z matematyki i chemii, tel. 0509 728 962 (048)

♦ Angielski, tel. 0503 138 846 (049)

♦ Kupię małą działkę budowlaną w Luboniu, tel. 0663 535 777 (050)

♦ Keyboard, pianino – nauka, tel. 810 52 54 (051)

♦ Licencjonowana księgowa – profesjonalnie poprowadzi KPiR, Ryczałt, Płace, ZUS, doradzi, tel. 66 23 025, po 17.00 (052)

♦ Przyjmę zamówienia na domowe wypieki oraz gotowanie na imprezach, tel. 810 56 76 (053)

♦ Instalator autoryzowany Beretta, Junkers. Usługi wod-kan, CO – nowe i remonty. Dobre ceny, rabat na materiał, tel. 813 07 46 (054)

♦ Korepetycje z języka niemieckiego, tel. 0604 067 273 (055)

♦ Sklep na ul. Leśmiana, garsoniera – wydzierżawię, tel. 0509 602 654 (056)

♦ 2 pokoje z kuchnią – wydzierżawię, tel. 0509 602 654 (057)

♦ Garaże – wydzierżawię ul. Leśmiana, tel. 0509 602 654 (059)

♦ Fizyka, matematyka – I klasa LO i gimnazjum; nauczyciele; dojazd; tel. 866-20-31; 0 600 523 906 (h)

♦ Murarstwo, docieplanie, malowanie, inne, tel. 0609 378 831 (059)

♦ Zaopiekuję się dzieckiem(ćmi), tel. 0609 378 831 (060)

♦ Biblioteka Miejska przyjmie poborowego mającego zgodę WKU na odrabianie zastępczej służby wojskowej.

♦ Podejmę pracę w warsztacie, magazynie, na portierni itp., tel. 893 16 84.

♦ Emeryt przyjmie pracę w metalu na tokarnię, frezarkę, rewolwerówkę, wiertarkę, tel. 810 58 26, ul. Dworcowa 48, 62-032 Luboń.

♦ Sprzedam dom w Luboniu – Żabikowie, tel. 508 260 580; 509 295 142

♦ Hotel - Restauracja „Delicjusz" Trzebaw - Rosnówko, ul. Poznańska 1, tel. 810 81 08, przyjmie do pracy: pomoc kuchenną, kelnera/kę z doświadczeniem, kelnera/kę do przyuczenia, kelnera ucznia, kucharza i kucharza ucznia. Zgłoszenia osobiście w poniedziałki, godz. 10.00 - 12.00.

szkoła językowa
GERMAN
ul. Dworcowa 2, Luboń
tel. 810 23 99/ 0601 16 99 08
ANGIELSKI, NIEMIECKI,
FRANCUSKI, ROSYJSKI
RABATY NA 5-LECIE SZKOŁY!
KURSY MATURALNE
(I3031)

♦ Do wynajęcia na jakąkolwiek działalność (domek 40 m2, działka – parking, tel. 813 06 02.

♦ Matematyka, fizyka, kom. 608 396 092 (VI-XII).

♦ Pasjonat gry na gitarze udzieli lekcji gry na tym instrumencie, tel. 8 130 981.

♦ Oprawa muzyczna uroczystości kościelnych (msze ślubne, okolicznościowe) tel. 813 09 81.

♦ Na okres wakacji podejmę jakąkolwiek pracę tel. 8130 981.

♦ Poszukuję osoby do pracy z klientami w hurtowni opakowań, tel. 8 131 031.

♦ JĘZYK POLSKI – absolwentka dziennikarstwa pomoże w nauce; korepetycje, wypracowania, przygotowania do egzaminów. Tel. 810-51-68 (po 21.00), 0-692-118-020.

♦ Do opieki nad chorą i pomocy w domu z zamieszkaniem, tel.0-694 726 977.

♦ Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 813 19 32 lub 502 350 172.

♦ Firma handlowa poszukuje osób na stanowisko: telemarketerki; wymagania: poprawna wymowa, dyspozycyjność, komunikatywność, odporność na stres; tel. (061)662-17-20

♦ Nauka – taniec – dzieci, młodzież, dorośli; tel. 0 607 268 470; 810-39-69 (h042)

♦ Rekomendowana opiekunka zajmie się od września Twoimi dziećmi; tel. 813-10-75 (po 17.00) (h)

♦ Opiekunka z referencjami przyjmie opiekę nad dzieckiem, tel. 0661 246 562 (061)

♦ Sprzedam fiata 126p – r. 86 po generalnym remoncie blachy, nowy lakier, tel. 0501 131 145 (062)

♦ Pilnie szukam nieumeblowanego pokoju dla starszej pani (niedrogo), tel. 0509 922 631 (063)

♦ Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu, tel. 810 55 08.

♦ Korepetycje z języka polskiego – szkoła podstawowa, gimnazjum. Przygotowanie do testów. tel. 810 36 89.

♦ Studentka medycyny udzieli korepetycji z biologii, tel. 810 36 89, 0600 106 953.

♦ Zaopiekuję się osobą starszą lub dzieckiem na 1/2 etatu, tel. 810 21 38.

♦ Przyjmę opiekunkę z referencjami do 6-miesięcznego dziecka na 5 godzin dziennie, tel. 893 44 26.

♦ Angielski, korepetycje, tłumaczenia, prace – student AE z certyfikatem CAE, tel. 607 398 713, 813 97 03.

♦ 19-letni uczeń szkoły średniej szuka pracy na okres wakacji – ogród, budowa, tel. 0508 227 524.

♦ Pani uczciwa, solidna posprząta, wykona prace domowe (referencje), tel. 813-17-51;

♦ Zakład szklarski – szklenie okien u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8, tel. 813-16-31;

Zatrudnię fryzjerkę do gabinetu w Poznaniu, tel. 0 602 706 864.

♦ Nauczę języka niemieckiego! Tanio i fachowo; z dojazdem do ucznia; doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą, tel. 600 676 348

♦ Opieka nad dziećmi! Odpowiedzialna studentka III roku zaopiekuje się dzieckiem w weekendy, tel. 600 676 348

OGRODZENIA
AŻUROWO-BETONOWE
PRODUKCJA MONTAŻ
☎ 813 64 98
813 50 71
(b3043)

Montaż Anten RTV-SAT
INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
DOMOFONY
CYFRA +
Jerzy Sassek
kom. 0-608 369 652
tel. (061) 63-36-525
(b3021)

Sklep KAMA poleca
WYKŁADZINY PCV
szer. 1,5, 2, 3 i 4m
Luboń,
ul. Walki Młodych 17
czynny: pn-pt 10-17
sob 10-13
(B3047)
telefon 813-07-78
Wyprzedaż - niskie ceny

PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE
Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60
(b3018)

Niepubliczny Specjalistyczny
Zespół Opieki Zdrowotnej "ART-MED"
Luboń, ul. Ks. Streicha 27, tel. 813-99-23, fax 813-92-57
umowa z ***NFZ***
Chirurg -małe zabiegi
Laryngolog -badanie słuchu
Neurolog EEG -również wizyty domowe
Poradnie czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-20.00,
w soboty: 8.00-12.00
Rejestracja 8.00 do 20.00. Zapraszamy!
(F1035)

SKLEPY FIRMOWE "AURELIA"
zapraszają
ul. Kościuszki 47 (wejście - sklep "Społem")
pn-pt 10.30-17.00, sb 10.30-13.00
ul. Streicha 33
pn-pt 10.30-16.30, sb 10.30-13.00
polecamy:
- odzież damską,
- żałobną
(wszystkie rozmiary)

Istnieje możliwość bezpłatnego dopasowania lub skrócenia zakupionej odzieży
Polecamy SZYCIE MIAROWE
oraz PRZERÓBKI ODZIEŻY
w bardzo konkurencyjnych cenach
Przyjmujemy odzież do czyszczenia
(F6026)

PROFESJONALNE UKŁADANIE
NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ
ORAZ BETONOWEJ POZ-BRUK
Firma budowlana
tel. 602-846-686
813-16-58
(B6040)

szkoła językowa
GERMAN
ul. Dworcowa 2, Luboń
tel. 810 23 99/ 0601 16 99 08
ANGIELSKI, NIEMIECKI,
FRANCUSKI, ROSYJSKI
RABATY NA 5-LECIE SZKOŁY!
KURSY MATURALNE
(F6031)

INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-00-11
e-mail: office@lubon.wokiss.pl
czynny pn.: 9-17, wt.-pt.: 7.30 - 15.30

◆ **BURMISTRZ LUBONIA**
dr Włodzimierz Kaczmarek, tel. 813-01-41

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN.**
Mosina, tel. 813-21-71

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-19-86, 813-90-91, **tel. 24 h:** 0 0602 618 428

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36, tel. 813-09-98

◆ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

◆ **PTTK**
ul. Żabikowska 60 - pon. 17.15- 19.00

◆ **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. **"TRANSLUB"**
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

◆ **STACJA PKP**
ul. Dworcowa, tel. 863-56-71

◆ **KOM-LUB** - www.kom-lub.com.pl
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51
e-mail: kom-lub@kom.lub.com.pl

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**
ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72
Pn.-czw.: 8-18, pt. 8-15

◆ **MUZEUM MARTYROLOGICZNE**
ul. Niezłomnych 2, tel. 813-06-81

◆ **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Źródlana 1, tel. 810-50-85

◆ **KOŚCIOŁY**
św. Jana Bosko
ul. Jagiełły 11, tel. 813-04-51
św. Maksymiliana Kolbe
ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70
św. Barbary
Pl. Bojanowskiego 12, tel. 813-04-21

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA** - http://www.biblub.com
ul. Żabikowska 42, tel. 813-09-72
czynna: pn, śr, pt. 12 - 20, wt, czw, 9 - 15, sob. 9 - 13

FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ
Filia nr 2 - ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 19,
Filia nr 3 - Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt. 9 - 15, czw. 12 - 19,
Filia nr 4 - ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt., czw. 12 - 19, pt 9 - 15

◆ **PRZYCHODNIE**
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Poniatowskiego 20, tel. 810-48-31
Gabinety Lekarzy Rodzinnych
ul. dr. Romana Maya 1a, tel. 890-04-85
Pomoc doraźna po 18.00, w niedziele i święta
- Pogotowie Ratunkowe, ul. Pułaskiego 15
tel. 813-09-99

◆ **Pielęgniarski Ośrodek Medycyny Środowiskowo-Rodzinnej "PANACEUM"**
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-12-11

◆ **APTEKI**
pl. Bojanowskiego 3, tel. 813-02-82
czynna 8.00 - 19.00, w soboty 8.00 - 14.00
ul. Żabikowska 16, tel. 813-08-11
czynna 9.00 - 22.00, w soboty 9.00 - 18.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70
czynna 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynna 8.00 - 21.00, soboty 8.00 - 14.00
ul. Kręta, tel. 810-55-93
czynna 9.00 - 17.00, soboty 9.00 - 13.00
Centrum Pajo, pn. - sob. 9 - 21, niedz. 10 - 19
ul. Ks. Streicha 27, tel. 813-07-81
czynna 8.00 - 19.00, soboty 8.00-14.00

◆ **GABINETY SPECJALISTYCZNE POSIADAJĄCE KONTRAKT Z NFZ**
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
- *GIN-POL*, ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-09-17
Gabinet Okulistyczny, ul. Poniatowskiego 20, pok. 204, tel. 0602-571-848
Gabinety Stomatologiczne
- *PERFEKT-DENT*, ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-09-01
- ul. Karłowicza 16, tel. 813-13-05
- *MILMED*, ul. Leśmiana 10, tel. 893-12-50
Gabinety: chirurgiczny, laryngologiczny, neurologiczny
- *ART-MED*, ul. ks. Streicha 27, tel. 813-99-23

◆ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 813-03-52
czynna pn. pt. 8.00 - 19.00, soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00, sob. prac. 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

◆ **SZKOŁY PODSTAWOWE**
Nr 1, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92
Nr 2, ul. Żabikowska 40, tel. 813-03-92
Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

◆ **GIMNAZJA**
Nr 1, ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38
Nr 2, ul. Kołłątaja 1, tel. 893-23-16

◆ **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
Zaoczne Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Informatyczne
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-22-78

◆ **GRUPA AA Avanti**
spotkania: środa, godz. 18.00
w Ośrodku Kultury, Armii Poznań 51a

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA**
tel. 813-01-73

◆ **POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ**
Pl. E.Bojanowskiego 2, tel. 813 00 11

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "LUBONIANKA"**
ul. Żabikowska 62, tel. 813-01-71

◆ **TOW. MIŁOŚNIKÓW MIASTA LUBONIA**
ul. Sobieskiego 97
SEKCJA HISTORYCZNA,
Kom. 0604-869-102, e-mail: przemyslaw.mackowiak@wp.pl

◆ **LUBOŃSKIE STOWARZYSZENIE HISTORYCZNE**
ul. Armii Poznań 51 a

◆ **BANKOMATY CZYNNE 24 GODZINY**
WBK, ul. Kościuszki, PKO BP, ul. Sikorskiego
PeKaO S.A., ul. Żabikowska 66 (Centrum Pajo)

◆ **SANKTUARIUM BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO**
pl. E. Bojanowskiego, tel. 813-01-22

◆ **POGOTOWIE OŚWIETLENIA DROGOWEGO**
tel. 856-17-22

◆ **PRZEDSZKOLA**
Przedszkole Sióstr Służebniczek, pl. E. Bojanowskiego, tel. 813-01-22 w. 61
Niepubliczne Przedszkole „Czarodziejski Ogród", ul. Konopnicka 14, tel. 810-20-32
Niepubliczne Przedszkole „Calineczka", ul. Poniatowskiego 42 a, tel. 813-95-55
Niepubliczne Przedszkole „Chatka Skrzatka", ul. 11 Listopada 63, tel. 810-27-53
Przedszkole nr 5 „Weseli Sportowcy", ul Osiedlowa 19, tel. 813-09-40
Przedszkole "Pogodne" nr 1, ul. Sobieskiego 19, tel.813-09-02
Przedszkole "Tip-Topka Odkrywcy", ul. Konarzewskiego 10, tel. 810-23-06

◆ **KOMINIARZ**, tel. 810-37-42

◆ *Dyżury redakcyjne:*

pn. 13.00 - 14.00
wt. 11.00 - 12.00
śr. 17.00 - 18.00
cz. 13.00 - 14.00
pt. 17.00 - 18.00

◆ *Cennik:*

ogłoszenie drobne *- słowo - 1zł (+VAT) [o pracy - bezpłatnie]*
podstawowy moduł reklamowy 5x5,5cm *- 34zł (+VAT)*
publikacja wielokrotna - już od 20,40zł

◆ *Reklamy przyjmują:*

Akwizytorzy:
Przemysław Kwiatkowski - tel. 813-09-96, 0600-214-135
Katarzyna Frąckowiak - tel. 810-26-00, 608-132-289
Władysław Szczepaniak - tel. 813-09-46
Redakcja „WL"
tel. 810-43-35, kom. 0609-616-290, 0609-616-277
Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42 (piętro) - tel. 813-09-72

WIEŚCI LUBOŃSKIE
ISSN 1232 356 X
Niezależny miesięcznik mieszkańców
Pismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL")
WYDAWCA: Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE", **TEL./FAX 810 - 43 - 35**
ADRES: 62-031 Luboń, ul. Sikorskiego 46 **TEL. KOM. 0609-616-290**
E-MAIL: redakcja@wiescilubonskie.pl **TEL. KOM. 0609-616-277**
DRUK: Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu

Zespół Redakcyjny: **Piotr Paweł Ruszkowski (red. naczelny), Hanna Siatka (z-ca red. naczelnego), Wojciech Dutka, Stanisław Malepszak, red. techniczna: Markograf.** A. Błaszczak, J. Błaszczak, K. Frąckowiak, K. Gąsiorowska, P. Jankowiak, P. Kwiatkowski, P. Maćkowiak, W. Szczepaniak, R. Przybylak, A. Przybylski, M. Woźniak, R. Wrzesiński
projekt okładki: Piotr Paweł Ruszkowski

Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca. Wierszówki - honoraria autorskie prosimy odbierać w terminie do 3 miesięcy od dnia publikacji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam. Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

BIURO RACHUNKOWE

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ELEKTRONICZNE PRZEKAZYWANIE DOKUMENTACJI ZUS
ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA - **GRATIS!!!**

tel. 813-06-88 (od 9.00 do 12.00), tel. 899-05-11
kom. 0603-194-378 (R6005)

KARCHER

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 867-02-37, 0508-945-633

DOJAZD GRATIS (F6030)

UBEZPIECZENIA

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A. WARTA ROK ZAŁOŻENIA 1920
COMPENSA
SAMOPOMOC S.A. TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE
POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.

komunikacyjne, majątkowe, osobowe
pon. - pt. 10.00-17.00
LUBOŃ, UL. OSIEDLOWA 17 (F6028)
tel./fax 893 14 99, kom. 0 601 86 45 00

TIPSY UV GEL

firmni i Lava
oraz
MAKIJAŻ
u klienta
PROMOCJA!
Tipsy - 80 zł z malowaniem
Dojazd do klienta na
terenie Lubonia gratis!
tel. 0 601 991 457

(H3047)

TANIO-ZADZWOŃ! **DOMEX**

OKNA, ROLETY, DRZWI

DOCIEPLENIA
PŁYTY GIPSOWE
PAPA + RYNNY itd.

PUSZCZYKOWO, ul. Ogrodowa 4, tel. 819-43-59
(200m od szosy mosińskiej)

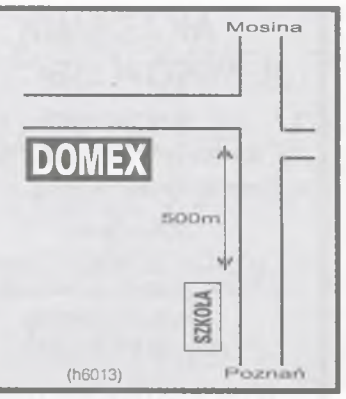

(h6013)

HURTOWNIA KOSTKI BRUKOWEJ

- KOSTKA BRUKOWA (GRANITOWA, BETONOWA),
- DORADZTWO, POMIAR, GRATIS
- ZAPEWNIAMY TRANSPORT (ŻWIR, PIASEK ITP.),
- WYWÓZ ŚMIECI, GRUZU,
- BLOCZKI BETONOWE PRASOWANE (FUNDAMENTY)

SAMOCHODY SAMOZAŁADOWCZE I SAMOWYŁADOWCZE

NISKIE CENY!!!

602 17 89 89

(F6023)

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

Luboń, ul. Żabikowska 62,
tel. 813 34 91, kom. 880 55 98 33
NAPRAWY zegarków, zegarów, budzików, urządzeń elektrycznych
SPRZEDAŻ zegarków, zegarów, budzików, okularów przeciwsłonecznych
BATERIE DO WSZYSTKICH URZĄDZEŃ
Zaprasza
pn.-pt. 10.00 - 17.00, sob. 10.00 - 13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami
"LEGAT"
mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt
Licencja nr 1363

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.
Pełna obsługa prawna,
notarialna, geodezyjna. (F6024)

Luboń, ul. Drzymały 3
tel./fax 813-04-91, tel. 893-23-89
legat.em@neostrada.pl

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY

- KOMPUTERY
- DRUKARKI
- MONITORY
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- ELEMENTY SIECIOWE
  - ▸ SPRZEDAŻ
  - ▸ NAPRAWA KOMPUTERÓW I MONITORÓW
  - ▸ MODERNIZACJA

sklep internetowy: www.masterbit.com.pl

RATY

Luboń E-mail: biuro@masterbit.poznan.pl
ul. Kościuszki 1a
tel./fax **813-10-69** (F6022)

ŻWIR, PIASEK Z TRANSPORTEM

602 17 89 89

(F6010)

SKLEP

INSTALACYJNO - METALOWY
POLECA

artykuły instalacyjne:
miedziane, zgrzewane PP, kanalizacyjne, sanitarne GRZEJNIKI ALUMINIOWE

artykuły metalowe:
śruby, wkręty, gwoździe, narzędzia, łączniki ciesielskie PIECE GAZOWE, WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI

instalacyjne
wod-kan-gaz-co
ślusarstwo
remonty

ZAPRASZAMY
Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 810-18-95, 502-582-311
CZYNNE
pn-pt 8-18
sob 8-14
RATY
(F6014)

MALIBU 899-21-82

11 LISTOPADA 140A
(Pętla autobusowa)

GABINET KOSMETYCZNY

- MANICURE
- PEDICURE
- OCZYSZCZANIE
- WOSKOWANIE
- HENNA, MASAŻE
- KOLCZYKOWANIE
- MAKIJAŻ
- TIPSY
- AKRYLE

SOLARIUM

11 LISTOPADA 140A **899-21-82**
GEN. SIKORSKIEGO 9 **8103-714**

PON-PT OD 10.00 DO 21.00
SOBOTA OD 9.00 DO 16.00

FRYZJER MĘSKI

PON-PT OD 10.00 DO 18.00
SOBOTA OD 9.00 DO 14.00

(F6020)

Z A P R A S Z A M Y

IZMARK

OFERUJE:
Firany (szycie na miarę),
Obrusy, serwetki
Bieliznę damską, męską,
dziecięcą
Rajstopy, pończochy, skarpety
Dresy, bluzy, leginsy

ŻALUZJE POZIOME
134 kolory
ROLETKI MATERIAŁOWE
320 wzorów
ŻALUZJE PIONOWE
220 wzorów
ROLETY ZEWNĘTRZNE

produkcja-montaż-serwis
2 LATA GWARANCJI
wymierzanie gratis!!!!!

(F6018)

Luboń, ul. Sobieskiego 2
tel. 893-26-49, kom. 601-712-606

NAGROBKI Z GRANITU I LASTRIKO

RENOWACJA STARYCH

HURTOWNIA GRYSÓW MARMUROWYCH

dla budownictwa
i architektury ogrodowej

62-031 Luboń, Poniatowskiego 51
tel. 813-08-04 (F3012)

Pracownia złotnicza
Paweł Kortus

* USŁUGI W ZAKRESIE PRZEROBU I NAPRAWY W ZŁOCIE I SREBRZE
* SPRZEDAŻ BIŻUTERII ZŁOTEJ I SREBRNEJ

Zapraszamy
ul. Żabikowska 39
62-031 Luboń
tel. 0602-337-146

pon.-wt. 10-17
śr. 12-17
czw.-pt. 10-17
sob. 10-13

(p1047)

LOMBARD

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW
TELEFONY GSM
SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

HAGO

Luboń, ul. Sobieskiego 34, czynne: 10-18
tel. 893-44-20
tel. 501-245-542 tel. 507-781-900

(p3062)

w ofercie:
sami swoi
prosta telefonia komórkowa

AKADEMIA JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI
dla dorosłych i młodzieży
w programie "Let's learn English"

Oferujemy:
WYSOKI KOMFORT NAUKI
- klimatyzowane pomieszczenia
- dogodny parking
- przyjazna atmosfera

WYSOKI STANDARD NAUKI
- wspomaganie nauki metodami audiowizualnymi
- grupy konwersatoryjne (4-6 osób)
- atrakcyjna oferta programowa (Business English)
- wysoka efektywność nauczania

Jeżeli chcesz nauczyć się angielskiego - dołącz do nas!

Nowe Centrum Lubonia
Luboń, ul. Wschodnia 24/3
kom. 0501-870-971

(p3065)

MOSKITIERY

SIATKI PRZECIW OWADOM NA OKNA I DZWI
produkcja
montaż

(P6073)

Luboń, ul. Nowiny 2, tel. 813 03 28, kom. 602-623-390

OPONY
Firmowy Serwis

Luboń, ul. ks. Streicha 23
(500 metrów od dworca PKP)

sprzedaż - wymiana - wyważanie - wulkanizacja

ZAPRASZAMY
pn-pt 9-17
sobota 9-14
tel. 813-06-22

(b1081)

Ośrodek Szkolenia Kierowców KOMBI

* dogodne raty
* Punto II
* testy CD gratis
* plac manewrowy ul. Żabikowska 47
* doszkalanie 30 zł

Szkoła Podstawowa nr 1,
Luboń, ul. Poniatowskiego 16

501-015-983

(P3077)

Zakład Budowlany MUR-BET

Wykonujemy:
Stany surowe,
prace wykończeniowe,
tynki, posadzki, płyty GK,
sufity podwieszane,
klinkier, płytki.
tel. 0502-331-627
061-893-21-10

(p3037)

SCHODY
- projektowanie, doradztwo
- wykonanie
- montaż
- inne usługi stolarskie

(R6002)

TEL. 810-39-38 lub 283-02-83
KOM. 0606-431-419, 0608-356-242

USŁUGI BUDOWLANE
KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, PŁYTKI, PANELE, ADAPTACJE PODDASZY, PŁYTY GK

Piotr Łyskawa
ul. Leśna 8
tel. 893 46 95
kom. 696 945 460

(p6022)

Jak do nas trafić ?

Tom
DRUKARNIA

Luboń, Rivoliego 8
tel./fax **813 19 45**

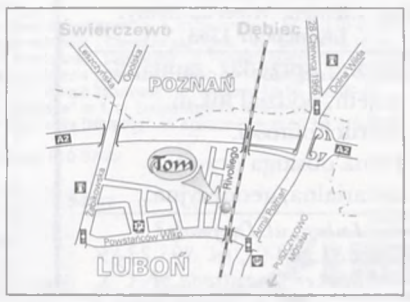

Kompleksowe usługi poligraficzne - od projektu do realizacji.

biuro@drukarniatom.pl; www.DrukarniaTom.pl

DRUK OFFSETOWY WYSOKIEJ JAKOŚCI

Jakość dobra cena

Foldery, katalogi, czasopisma, ...
listowniki, wizytówki, etykiety, i inne druki.

BIURO RACHUNKOWE „CASH"

62-031 Luboń, ul. Kościuszki 8
tel. 899-51-21, kom. 0502-594940
e-mail: cash@sote.poznan.pl
czynne od 10.00 do 16.00

Biuro istnieje od **1995** roku.
Posiada **ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE**
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98

Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:
- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- kapitał początkowy

(R6009a)

Możliwość dojazdu do kontrahenta!

WYROBY HUTNICZE

PROMOCYJNE CENY!

KĄTOWNIKI, PROFILE, RURY, PŁASKOWNIKI, PRĘTY, BLACHY

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI NIEŻELAZNYCH

OLEJ OPAŁOWY

EKOTERM plus - PKN ORLEN
DETAL - kanistry 10, 20, 30 litrów

WĘGIEL
- kostka
- orzech
- groszek
- miał
- worki 30kg

(P6027)

TRANSPORT NA TERENIE LUBONIA GRATIS !!!!

CONDOR POLSKA Sp. z o.o.

Luboń, ul. Dworcowa 15, tel. 813-00-63, kom. 0602-728-249
czynne codziennie od 8.00 do 16.00

= NAPRAWA =
= LODÓWEK =
= ZAMRAŻAREK =

(p3050)

TEL. 0602-672-815

LODÓWKI
KOSTKARKI
ZAMRAŻARKI

Taniutko u klienta!

(p3051)

TEL. 810-74-54

WYWÓZ
NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

- faktury vat
- umowy stałe
- pojedyńcze zlecenia

Jacek Stróżyński

tel. 0502 243 512, tel. 830 73 83

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE

LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO paw. 10, TEL. 0501-868-716 893-14-22

OFERUJE:
- rury i kształtki PCV, miedziane
- grzejniki PURMO, RADSON, RADIATOR, FERROLI
- piece gazowe, junkersy
- umywalki, kompakty, wanny akrylowe, kabiny
- baterie umywalkowe, wannowe i inne
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.

RATY BEZ PORĘCZYCIELI

CZYNNE:
PON-PT: 8-18
SOB: 10-14

(p3011)

NAPRAWA
LODÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta
Ekspresowo - Tanio!

(p3021)

tel. 810-75-30, kom. 0501-48-22-21

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY
"DACH - SERWIS"
Tomasz Jurga

oferujemy:
- adaptacja poddaszy na cele mieszkalne
- wentylacja dla domu
- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- prace remontowo-budowlane

(P3004)

Luboń, ul. Nowa 1c
kom. 0604-214 390
tel. 893-44-66
NIP 781-108-50-63
Regon 639815888

- PŁYTKI CERAMICZNE
- PANELE PODŁOGOWE
- ARMATURA SANITARNA
- KABINY NATRYSKOWE, BATERIE
- MEBLE KUCHENNE
- ZABUDOWY WNĘK
- USŁUGI-WYKONAWSTWO

RATY!!! RABATY

ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00-17.00
sob 9.00-14.00

SKLEP Cieszmar LUBOŃ ul. Fabryczna 21

(p3020b)

ACI - PROJEKT

tel. 810-21-65, tel. 810-21-67

TŁUMIKI
KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki

P.H. MOTOR

tel./fax 810-51-62

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
RÓWNIEŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

www.tlumiki-motor.poznan.pl
Luboń, ul. Mokra 3
(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

(p6003)

COMPENSA
ERGO HESTIA
GENERALI
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ SA HDI SAMOPOMOC
PZU

UBEZPIECZENIA

OFERUJEMY PEŁEN PAKIET UBEZPIECZEŃ POJAZDÓW MECHANICZNYCH, MIESZKAŃ, BUDYNKÓW, KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE FIRM KONSULTACJE I DORADZTWO

NAJTANIEJ OC

czynne:
pn-pt 10-18, sob 10-14

(W6007)

Luboń, ul. 11. Listopada 104
tel. 899-21-64, kom. 601-318-367

USŁUGI ŚLUSARSKIE KRATY, OGRODZENIA PRACE SPAWALNICZE

Krzysztof Goździewski
*ul. 11 Listopada 106 * 62-031 LUBOŃ*
tel. 813-16-67 kom. 0502-225-667*

(W6004)

BOAZERIA
WYRÓB-SPRZEDAŻ

szerokość krycia 85 mm (112)

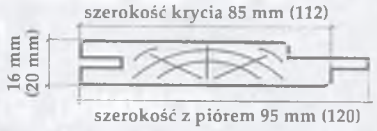

szerokość z piórem 95 mm (120)

ZAKŁAD STOLARSKI (s6006)
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW)

(W6006)

SAT-CLUB-TV

CYFROWY POLSAT CYFRA +

Autoryzowany Punkt Sprzedaży

ANTENY SATELITARNE I TELEWIZYJNE. OSPRZĘT ANTENOWY TV-SAT. AKCESORIA AUDIO-VIDEO

OSPRZĘT ELEKTRYCZNY. PRZEWODY I KABLE POŁĄCZENIOWE. MASZTY I UCHWYTY

PROFESJONALNY MONTAŻ ANTEN TV/SAT. SZYBKO. FACHOWO. W DOBREJ CENIE.

Wartość towaru 1000zł
Wpłata 120zł
10 rat po 100zł

PLAC HANDLOWY "RYNECZEK"
(skrzyżowanie ul. Żabikowskiej z ul. Powst. Wlkp.)
tel. 813 16 49
kom. 0602-30-66-77
satclub@onet.pl

RATY bez odsetek * Sprzedaż towarów i usług * Minimum formalności * 12% wpłaty

OPRAWA MUZYCZNA D.J.

- WESELA
- ZABAWY
- IMPREZY ZAKŁADOWE, SZKOLNE
- FESTYNY

tel. 509-071-053
663-782-303

(W6018)

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
kom. 0693-822-795

(W6016)

Zakład instalacyjny

wykonuje expresowo i tanio:

- nowoczesna technika grzewcza
- instalacje sanitarne
- biały montaż
- montaż pieców olejowych i gazowych
- wkłady kominkowe
- ogrzewanie podłogowe

tel. kom. 608-732-679

(W6015)

UWAGA OKAZJA!! UWAGA OKAZJA!!

markowe KALORYFERY
używane i nowe
piece C.O.
przepływowe i gazowe podgrzewacze wody itp.
tel. 810-22-72
kom. 500-200-478

(W6019)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD"

Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w.33
kom. 0601-574-487

Oferuje profesjonalne wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych
- układanie płytek

(W6017)

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

JEAN D'ARCEL Galeria Urody

(W6014)

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI

KOSMETYKA

SOLARIUM - TIPSY
pełen zakres usług

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Pon-Pt: 11.00-19.00 Sob: 8.00-14.00

LUBOŃ, UL. MAZURKA 1, tel. 810-25-73

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
nr zezw. 00343021
L KINIU L

ZAPRASZA NA KURS NAUKI JAZDY KAT. A, B, C, E

ZAPISY W KAŻDY WTOREK O GODZINIE 18.00

TEL. 810-69-65 lub 0602-533-529

miejsce spotkania: DOM KULTURY W LUBONIU - ul. Sobieskiego 97

TESTY CD GRATIS!!!! SUPER CENA

Naszym atutem:
- nauka na nowych samochodach Fiat Punto III
- możliwość wjazdu na plac manewrowy własnym pojazdem
- raty: 50zł miesięcznie

(b3006)

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. Galantex

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

> FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE, WOALE I GIPURY
> OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
> RĘCZNIKI FROTTE I ŚCIERKI KUCHENNE
> KOCE, KOŁDRY I ARTYKUŁY POŚCIELOWE
> PARASOLE
> I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE
> SZYCIE FIRAN NA WYMIAR
> ROLETKI MATERIAŁOWE - CENY PROMOCYJNE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a
(wjazd przy sklepie "SEZAM")
TEL. 813-18-00, 810-28-27
ZAPRASZAMY
PON, WT, CZW, PIĄTEK 9.00 - 16.00
ŚRODA 10.00 - 20.00
SOBOTA 10.00 - 13.00
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(W6013)

SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL

PRODUCENT:
PARPLAST
LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(b3020)

SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95
(b6025)

Profesjonalne układanie nawierzchni z kostki kamiennej i betonowej

ANBUD

Andrzej Lar
62-031 LUBOŃ, ul. 11 Listopada 3A
tel. (0 61) 893-26-73,
kom. 601-822-031
(B6033)

WĘGIEL - KOKS - MIAŁ
K. KURASZ
LUBOŃ, UL. DWORCOWA 15 A
CZYNNE CODZIENNIE OD 7.00 - 15.00
W SOBOTY 7.00 - 13.00
TEL./FAX 810-22-47
(b6049)

DELIKATESY CORNER
Zapraszamy do nowego sklepu samoobsługowego.
Polecamy artykuły ogólnospożywcze:
pieczywo, nabiał,
wędliny - producentów
polskich i zagranicznych.
pn.-sob. 6.00-22.00
niedz. 10.00-18.00
skrzyżowanie ul. Poznańskiej i Buczka ☎899-31-17
(M6001)

NAPRAWA TELEWIZORY
magnetowidy, piloty,
tunery satelitarne, magnetofony,
radia samochodowe
tel. 810-25-43
Luboń, ul. Pułaskiego 14
kom. 505-584-276
(b6024)

ALMETPLAST
KONSTRUKCJE STALOWE
SPAWANIE ALUMINIUM
KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY
62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 810-29-38, fax 893-37-46
(B6023)

GABINET LEKARSKI
Dr n. med.
Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ
* Porady ogólnolekarskie
* Profilaktyka i leczenie alergii
* Porady anestezjologiczne - przygotowanie do zabiegów operacyjnych
* Homeopatia
* Zwolnienia ZUS
* Recepty na kasę chorych
* Wizyty domowe * Fototerapia
* Akupresura * Inhalacje
(b3014)
LECZENIE BÓLU I ZMIAN SKÓRNYCH dużą LAMPĄ BIOPTRON
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2
tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

GABINET STOMATOLOGICZNY
Renata Przybylska
Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)
tel. 899-48-62
Umowa z NFZ (kasą chorych)
Leczenie dorosłych i dzieci
godz. przyjęć:
pon., śr., pt: 8-13
wt., czw.: 13-18
(B3017)

Alina Kasprowicz
specjalista chorób wewnętrznych
EKG
badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców
wizyty domowe
przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00
(po uzgodnieniu telefonicznym)
Luboń, ul. Armii Poznań 49
(na terenie Zakładu „Lubanta")
(b6016)
tel. służbowy 831-20-15, tel. dom. 813-07-38

RESTAURACJA "NOVA"
ORGANIZUJEMY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE,
WESELA, PRZYJĘCIA KOMUNIJNE
PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
(b6001) TEL. 813-30-12

KARDIOLOG
Dr med. Roman Klimas
PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA
GABINET: Luboń, ul. 3 Maja 12
Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰
Poradnia kardiologiczna
Poznań, ul. Opolska 58
Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31
(b6030)

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO
Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie
USG
Głowica brzuszna i dopochwowa
Rejestracja telefoniczna
0-602-312-392
lub wieczorem 810-29-41
Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A
(p3026)

PRACOWNIA TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ
PROTEZY STOMATOLOGICZNE
- akryl
- metal
- porcelana
- naprawa
- czyszczenie
SZYNY
- wybielające
- relaksacyjne
Adres
Luboń,
ul. Wschodnia 24 D/23
0-508-753-603
(B3044)

DAL-DENT
PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA
LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 20.00
SOBOTY 9.00 - 13.00

STOMATOLOGIA
- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA
- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA
- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

(p3024)
- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

Prywatny gabinet okulistyczny
Dr Krystyna Koźlik
specjalista chorób oczu
62-031 LUBOŃ
ul. Poniatowskiego 20
(budynek Przychodni)
Rej. tel. 0 602 571 848
(p3025)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. Romana Maya 1A (przy Zakładach Chemicznych), tel. 890-04-85, tel. 899-48-61

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

(p3023)

GABINET CZYNNY od poniedziałku do piątku: 8.00-12.00, 15.30-18.00

Posiadamy **LABORATORIUM ANALITYCZNE** czynne od 7.30-9.30

ODESSOS Sp. z o.o.

NATURALNE METODY LECZENIA I REHABILITACJI

dr Irena Jaszyna

** zajęcia rehabilitacyjno-ruchowe*
- jedno zajęcie - 10 zł (grupy po 5-6 osób)
** masaż*
** irydodiagnostyka*
** akupunktura*
** apiterapia*
** homeopatia*
** bodyformer (zabiegi w zakresie poprawy sylwetki ciała)*

ul. Kołłątaja 3
62-031 Luboń
tel. 810 41 05
0 604 261 090
www.odessos.merix.com.pl
e-mail:odessos@merix.com.pl

(F6023)

UROLOG

Dr n. med. K. A. Pruszewicz

choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, narządów płciowych męskich
ZABURZENIA POTENCJI
I WZWODU POPRAWA SPRAWNOŚCI SEKSUALNEJ
oraz
nietrzymanie moczu u kobiet

Przyjęcia w
1. i 3. wtorek miesiąca
godz. 15.00 - 16.00
Gabinety Lekarskie
ul. Żabikowska 62
Rejestracja
tel. **814 17 11**
kom. **607 176 144**

(r3029)

Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej Poradnia Ginekologiczno-Położnicza „Gin-Pol"

62-031 Luboń, ul. Poniatowskiego 20
tel. 813-09-17

rejestracja w godzinach przyjmowania czynna:
pon. 9.00-13.00
wt. 15.00-19.00
śr. 9.00-13.00
czw. 15.00-19.00
pt. 9.00-13.00

USG brzuszne i dopochwowe

Umowa z NFZ

(F6015)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

GABINET
Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

(F6025)

godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek
18.00 - 19.30

GABINET STOMATOLOGICZNY

dr n. med. Bożena Kamprowska

Luboń, ul. Woj. Polskiego 67
czynny: wtorek, czwartek
17.00 - 19.30

(F6021)

tel.: 899-23-07, 0602-341-563

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroskopia, rektoskopia, sigmaidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurzajki itp.
- leczenie żylaków odbytu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie nocne
- lęki u dzieci i dorosłych

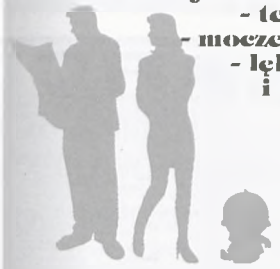

GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)

(p6057)

GABINET ORTOPEDYCZNY

POZNAŃ, UL. OPOLSKA 58, tel. 83 23 497
(BUDYNEK BYŁEGO ZOZ-u, 1 kilometr od PAJO CENTRUM)
w PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI od godz. 19.00
(konieczna rejestracja telefoniczna)
PRZYJMUJE
lek. med. TOMASZ WIŚNIEWSKI
Ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii w Centrum Medycznym HCP
również wizyty domowe - tel. kom. 0 601 - 720 - 119

(F3017)

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MILMED

PEŁEN ZAKRES USŁUG
Przyjęcia:
pn.-pt.:9-20, sob. 9-13
Umowa z NFZ
Luboń-Żabikowo, ul. Leśmiana 10
(wjazd od Poniatowskiego)
tel. 893-12-50

(F6019)

GABINET GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog
homeopata

Leczenie homeopatyczne wszystkich schorzeń

Luboń, ul. Dworcowa 20
tel. 813-08-30

(F6016)

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 899-41-32
otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

ATRAKCYJNE CENY !!!

Informacja telefoniczna **899-41-32** !!!

USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne, dwuogniskowe, progresywne (wieloogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

10% ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

PROMOCJA: oprawy metalowe od 22zł!
oprawy plastikowe od 17zł!

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów

(F6006)

(P3070)

SALON FRYZJERSKO - KOSMETYCZNY

Kinga
Salon Fryzjersko Kosmetyczny

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI

- BALLAYAGE - nowe metody koloryzacji
- pielęgnacja włosów
- sprzedaż profesjonalnych kosmetyków
- HEADLINES - nowoczesna trwała
- stylizacja fryzur

WELLA System Professional

1. fryzury ślubne (koki)
2. strzyżenie, modelowanie męskie
3. manicure, zdobienia ślubne
4. makijaże (próbny gratis!)

SOLARIUM ERGOLINE 500 CLASSIC TURBO POWER ULTRA (czynne pn.-pt. 8.00-23.00)

1 min. - 1 zł
Sprzedaż kosmetyków solarylnych ABACOSUN
KARNETY - 10-te opalanie gratis!

KOSMETYKA

- kompleksowa pielęgnacja cer problematycznych
- NEODERMA - głęboki peeling idealny dla cery trądzikowej oraz ze skłonnością do powstawania blizn. PROMOCJA 170 zł (w cenie kosmetyki do dalszej pielęgnacji) WIZYTA KONTROLNA GRATIS
- PAZNOKCIE AKRYLOWE - przy pierwszym założeniu zdobienie gratis!
- NOWOŚĆ! PAZNOKCIE ŻELOWE
- BODY PIERCING - sprzedaż kolczyków CHATON, STUDEX
- PEDICURE pielęgnacyjny, leczniczy. Do końca września zabieg na spuchnięte stopy tylko 10 zł.

KARNETY PROMOCYJNE

- zabiegi kosmetyczne - 10-ty gratis:

NOWOŚĆ!

ZABIEGI NA CIAŁO

- zimne i ciepłe bandaże MAYSTAR
- gorąca czekolada
- borowina NOREL
- pojędrniający i antycellulitowy GUAM
- wyszczuplający brzuszek i biodra
- pielęgnacja biustu (płat kolagenowy itp.) JANSSEN

LUBOŃ, UL. LEŚMIANA 3, TEL. 893-17-23 ZAPRASZAMY 8.00-20.00, SOBOTA 8.00-14.00

ZAPRASZAMY
PON.-PT.
9.00 - 20.00
SOBOTA
8.30 - 14.30

Nowość!
Makijaż permanentny
Kompleksowe zabiegi pielęgnacyjne i liftingujące
academie
Głęboki peeling
Neoderma
Tipsy i żele
alessandro
Zabiegi antycellulitowe

SALON KOSMETYCZNY
"GRAŻYNA"
TEL. 810 34 46
LUBOŃ
ul. SIKORSKIEGO paw. 2

PANELE

PODŁOGOWE
ŚCIENNE
BOAZERIA PCV

Największy wybór w okolicy!!!
Montaż podłóg od 14zł/m²

SZAFY Z DRZWIAMI PRZESUWNYMI

PROMOCJA!!! Montaż 50% rabatu

(p6056a)

Sprzedaż: Pn-Pt 10-18, Sob. 10-14

Piotr Goryniak
Luboń, ul. Długa 6
(dojazd od CPN/ORLEN)
810 55 20
0601 719 742
www.panele.net

DREWNO

OPAŁOWE-KOMINKOWE

Dowóz gratis!

Zapraszamy do zakupów po promocyjnych cenach!

tel. 819-35-08
kom. 0605-981-958

(p3019)

PRYWATNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

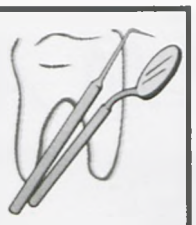

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 64A
(vis a vis sklepu spożywczego SPOŁEM)
telefony: 893-16-97, 608-030-760

- KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- USUWANIE ZĘBÓW I WYKONYWANIE PROTEZ W JEDNYM DNIU
- PROTETYKA W PEŁNYM ZAKRESIE - PROTEZY NYLONOWE
- NAPRAWY PROTEZ NA POCZEKANIU (24h) kom. 602-178-989
- ORTODONCJA - APARATY STAŁE I RUCHOME
- NAGŁE PRZYPADKI POZA GODZINAMI PRZYJĘĆ MOŻLIWE PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM: kom. 608-030-760

PRZYJMUJE
lek. stom. Małgorzata KORSAK-FRĄTCZAK
poniedziałek-piątek 10.00-13.00 i 16.00-20.00
sobota 10.00-12.00

(F6009)

KLINIKA PRO BONO

dr n. med. Arkadiusz BANACH

specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECZKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- **KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI**
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE I KLASYCZNE

dr n. med. Anna HORNOWSKA - BANACH

specjalista chorób wewnętrznych, balneoklimatologii i medycyny fizykalnej

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Osteoporoza

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty, EKG

- konsultacje internistyczne

dr Joanna KURMANOW

specjalista chirurgii plastycznej

CHIRURGIA PLASTYCZNA

- operacje plastyczne i estetyczne

dr n. med. Przemysław NOWAK

specjalista chirurg

CHIRURGIA NACZYNIOWA

- operacyjne leczenie żylaków
- operacyjne leczenie przepuklin

Rejestracja: wt., czw., pt., od 15, tel. 839-19-50
pozostałe dni: 8-20, tel. 832-17-08
Poznań, ul. Leszczyńska 5A

(b6026)

Z TĄ REKLAMĄ RABAT 5%

M&M HERMANN®

- **PŁYTKI CERAMICZNE**
- **CHEMIA BUDOWLANA**
- **DACHÓWKI**

Luboń, ul. Chemików 2
(obok Zakładów Chemicznych)
tel./fax (061) 813-19-12, 810-29-65
www.hermann.pl

ZAPRASZAMY !
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
8.00 - 18.00
SOBOTA **8.00 - 14.00**

OLSTAL

BLACHY

DACHÓWKOWE
PRODUKCJA TRAPEZU
BLACHY PŁASKIE
MIEDŹ, CYNK - TYTAN
RYNNY OCYNKOWANE
POWLEKANE PLASTIZOLEM

62-030 LUBOŃ, UL. CHEMIKÓW 3
tel. 893 46 02
fax 893 46 40
e-mail: olstal@olstal.com.pl, www.olstal.com.pl

PRACUJEMY PROFESJONALNIE I Z PASJĄ, KTÓRĄ DZIELIMY SIĘ Z WAMI

FRYZJERSTWO

DAMSKO-MĘSKIE

- analiza struktury włosa oraz badanie skóry za pomocą mikrokamery Kadus
- dobór kosmetyków poprzedzony diagnozą
- strzyżenie kreatywne
- strzyżenie Nożem Chińskim
- modne koloryzacje
- koloryzacje balsamiczne
- zabiegi odbudowujące strukturę włosa

SOLARIUM

Ergoline

Turbo Power

- wysokie współczynniki opalania gwarantujące bezpieczeństwo i komfort
- klimatyzacja
- aktywatory z podwójną mocą opalania: 4SKN, Spoko

makijaże:
- ślubne
- wieczorowe i dzienne

SALON FRYZJERSKI ELEGANZA

Dla stałych klientów RABATY!

GABINET DŁONI

☎ 502-405-903

- zabiegi parafinowe
- manicure biologiczny
- wzmacnianie naturalnych paznokci żelem
- przedłużanie paznokci metodą GEL-FRENCH UV firmy nsi oraz Lava
- dziesiątki wzorów na każdą okazję, ponadto zdobienie według życzenia klientki
- różnokolorowe hologramy, konfetti, trwałe brokaty, cyrkonie
- trwałe zdobienie żelem
- **przekłuwanie uszu**

SALON FRYZJERSKI ELEGANZA

Zapraszamy
pon.-pt. 11.00-20.00, sob. 9.00-15.00
Luboń, ul. Leśmiana 10/2, ☎ 8139-139

(F3025)

CHATA POLSKA KASANDRA

Luboń
ul. 11 Listopada 51
tel. 8104 102

Poniedziałek - Sobota
6.00-22.00
Niedziela 10.00-20.00

Serdecznie zapraszamy na zakupy!

(F3002)

STOMATOLOG

PROMOCJA NA LATO

wybielanie zębów RABAT 40 %

lek. stom. Katarzyna Wiewióra

optima STOMATOLOGIA
☎ 810-11-33
ul. Sikorskiego 44, Luboń
Poniedziałek-Piątek
9-20
Sobota
9-14

- *protetyka,*
- *profilaktyka,*
- *stomatologia dziecięca,*
- *chirurgia stomatologiczna,*
- *stomatologia zachowawcza,*
- *wybielanie,*
- *RTG zębów.*

www.optima-stomatologia.pl

STIHL®

Ilex

CENTRUM OGRODNICZE
Luboń ul. Wojska Polskiego 7

(F3013)

SKLEP
ART. INSTALACYJNO
-SANITARNE
Luboń, ul. Sikorskiego, paw. 10

CO MIESIĄC NOWE PROMOCJE!!!

ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY!!!

tel. 893-14-22 (P3012)

---

* SYSTEMY ALARMOWE
* TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA
* VIDEODOMOFONY

LUBOŃ, UL. DOJAZDOWA 20
TEL. 0604-467-825
(p3022)

AUTO SZYBY

KRGLASS
KOBERSKA MARIA

SPRZEDAŻ
- MONTAŻ

Największy magazyn szyb
w Wielkopolsce

Komorniki k. Poznania
ul. Żabikowska 71
tel. 810-72-82
tel./fax 810-78-06

Poznań
ul. Kotowo 11
tel. 839-03-12

KRGLASS
KOBERSKA MARIA

www.szybykoberski.pl
biuro@szybykoberski.pl

Nowy Optyk

Luboń, ul. Żabikowska 47
☎ 8-104-334

- Okulary od 39 zł
- Soczewki kontaktowe
- Komputerowa obróbka szkieł

Pn - Pt 9-17
Sobota 9-14

BAUSCH & LOMB
ZEISS
Johnson&Johnson

(B6039)

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

Audi
SKODA AUTO

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW

Czynna
codziennie 7.00-19.00
w soboty 7.00-13.00
(p1034)

Plewiska, ul. Żytnia
wjazd od ul. Południowej
tel. 867-67-41

Auto-Piech-Service sp. z o.o.

KONSTAL

WARSZTAT ŚLUSARSKI
Tadeusz Podbylski
62-032 Luboń, ul. Ratajczaka 13a

WYKONUJE: bramy, kraty, wiaty,
ogrodzenia ozdobne
ogrodzenia z siatki

(P3007)

tel. 810-27-60, fax 899-48-69, kom. 0602-714-013

SIATKI
OGRODZENIOWE

SŁUPKI • BRAMY • PŁOTY
produkcja - montaż

P.P.H.U. SIATKOLAND Jolanta Krupińska
Luboń ul. Armii Poznań 71 tel. 810-28-04
www.siatkoland.com.pl e-mail:biuro@siatkoland.com.pl (r6013)

---

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRI

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY MICHELIN

MICHELIN
Kleber
BFGoodrich Tires
kormoran

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13
(W6001)

---

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRI

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY GOODYEAR

GOODYEAR
DUNLOP
FULDA
GERMAN HIGH TECHNOLOGY
DĘBICA

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13
(W6002)

proponuje szycie miarowe:
* SUKIEN ŚLUBNYCH I GARNITURÓW
* ELEGANCKIEJ KONFEKCJI DAMSKIEJ I MŁODZIEŻOWEJ
* UNIKATOWYCH FORM UBIORU
* OKAZJONALNYCH SUKIENEK DZIECIĘCYCH
* DODATKI ŚLUBNE

ZAPRASZAMY od 12.00 do 20.00
62-031 LUBOŃ
ul. SIENKIEWICZA 43/2
tel. 061/813 91 58, 813 91 58
ATRAKCYJNE CENY!

(H6048)

APTEKA „ŻABIKOWSKA"

Luboń, pl. E. Bojanowskiego 3 - tel. 813-02-82

Polecamy leki, zioła, kosmetyki i wykonujemy leki recepturowe

OKRESOWE PROMOCJE

(h6003) Zapraszamy: pn-pt 8.00-19.00, sob. 8.00-14.00

PROJEKTY

PROJEKTY TECHNICZNE WSZELKICH BUDYNKÓW, INWENTARYZACJE BUDOWLANE

OPINIE RZECZOZNAWCY BUDOWLANEGO

TEL. 0602-220-560 (B3019)

(F6034)

HURTOWNIA CZĘŚCI JAPOŃSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA mazda HONDA KIA DAEWOO

LAKIERY SAMOCHODOWE I PRZEMYSŁOWE

IVAT COATINGS

LAKIERY W SPRAYU MaxMeyer CAR REFINISH

MIESZALNIA KOMPUTEROWA

BeRaf cars Luboń, ul. Armii Poznań 23B

tel. 061 8131-734, 8139-333, www.beraf.poznan.pl

Honorujemy karty kredytowe

Leki gotowe i recepturowe

APTEKA ZŁOTY LEK

CENTRUM DIABETYKA

Apteki oznaczone logo Centrum Diabetyka oferują:
- niskie ceny
- specjalne serwisy
- doradztwo dla pacjentów w zakresie:
* cukrzycy-objawów, zapobiegania, leczenia
* diety
* obsługi sprzętu

Luboń, ul. Żabikowska 16
zaprasza Szanownych Państwa
pon. - pt. 9.00 - 22.00
sob. 9.00 - 18.00

(H6039) tel. 813-08-11, 810-18-44

SALA BANKIETOWA

JAN III SOBIESKI

poleca:

organizację wesel, komunii, styp, bankietów oraz innych uroczystości okolicznościowych

Zapraszamy:
LUBOŃ
ul. Sobieskiego 126A
tel./fax 813-19-63 - praca
tel. 813-07-50 - dom
kom. 692-448-525

(F6027)

Firma Sepilux

poleca atrakcyjną garmażerkę bankietową w szerokim asortymencie

oferujemy wyroby gotowe na różnego typu imprezy: prosiaki pieczone, bażanty, indyki, kaczki, elementy z dziczyzny

zapewniamy najniższe ceny oraz dowóz do Klienta

zachęcamy do współpracy odbiorców indywidualnych oraz przedsiębiorstwa, proponując kompleksową obsługę imprez okolicznościowych, plenerowych, bankietów, uroczystości komunijnych, świątecznych itp.

Firma „Sepilux"
Piotr Mańczak

Zakład Produkcji Garmażeryjnej
Luboń, ul. Romana Maya 1
tel. (061) 890-04-88

(H3005)

(W6014)

PENSJONAT WILLA MONTANA

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14

ZAPRASZA

SMAKOSZY CENIĄCYCH
KAMERALNĄ ATMOSFERĘ
W STYLOWYCH WNĘTRZACH
DO

MONTANA CAFFE

ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
W SALACH NA 30 I 70 OSÓB:
CHRZTY, KOMUNIE, WESELA, STYPY.

TEL. 810-34-21, 810-33-43

SKROK - UBEZPIECZENIA, KREDYTY

BEZPŁATNA INFOLINIA 0800-164-050

- Ubezpieczenia komunikacyjne: OC, AC, NNM, ZK, Assistance, Ochrona prawna
- Ubezpieczenia mieszkań, domów i budynków w budowie oraz wspólnot mieszkaniowych
- Ubezpieczenia na życie
- OFE, IKE
- Turystyczne
- NNW

ZAPISUJEMY DO OTWARTEGO FUNDUSZU EMERYTALNEGO

Biuro: Luboń, ul. Paderewskiego 18, tel. 810 46 79, kom. 602 139 517
www.skrok-ubezpieczenia.webpark.pl, e-mail: gings@pro.onet.pl

(H6040)

WIELKOPOLSKIE TOWARZYSTWO TENISOWE

Kortowo tennis center

super restauracja

tenis hotel restauracja

- Serwujemy przepyszne śniadanka, lunche, obiady, wyjątkowe kolacje.
- Kortowo to niebanalne miejsce na przyjęcia okolicznościowe.

rezerwacje: ul. Kotowo 62 / Poznań
tel. /61/ 899 10 20
rezerwacja@kortowo.com.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY

LEK. STOM. PAWEŁ DUDLIK

Luboń,
ul. Żabikowska 16
tel. 893-27-55
tel. kom. 0501-221-442

pon. 9.00-14.00
wt. 14.00-20.00
śr. 9.00-13.00
czw. 14.00-20.00
pt. i sob. 9.00-14.00

(F3005)

LECZNICA WETERYNARYJNA

tel. 899 21 23

(F3004) Luboń, ul. Staszica 52
pn.-pt.: 11.00-20.00, sob.: 11.00-15.00

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83, 0 602 186 167

BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:
- gotowe projekty Poznań, ul. Jackowskiego 15 (obok Starostwa)
- projekty indywidualne + adaptacje typowe
- nadzory i kierownictwo budowy
- wykonanie mapek zasadniczych do budowy

KREDYTY BANKOWE NA:
- zakup-wykup mieszkań i budowa domów
- kredyty hipoteczne oraz wyceny majątkowe (porady prawne)

OFERTY działek domów mieszkań

(b3013)

SKLEP ZOO

PAJO CENTRUM (piętro) BOX 19

W sprzedaży:
*rybki, gady i gryzonie
*ryby morskie
* wysokiej jakości środki pielęgnacyjne dla psów i kotów
* pokarm dla zwierząt domowych, ryb, gadów i gryzoni (szeroki asortyment)
* artykuły wędkarskie
* realizujemy zamówienia indywidualne

pn-sb 10-21, nd 10-19
ZAPRASZAMY
tel. 0509-018-174

sobota, niedziela
RABAT!!!!

(F6007)

100.000 DACHÓWEK
w ciągłej sprzedaży

magazyn, stała wystawa, detal, hurt, raty

I·B·F BOLESŁAWIEC

CREATON „DACHY DLA POLSKI"

Röben CERAMIKA BUDOWLANA

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styropianowe
łaty impregnowane
artykuły dekarskie
porady techniczne
kalkulacje
produkcja dodatków do dach.
organizacja dostaw
wykonawstwo
okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa
kostka brukowa

ISOVER multimax · VELUX OKNA DO PODDASZY · URZĘDOWSKI

Dach-Bud

Poznań, ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736, 83-21-734
Oddział: Poznań, ul. Obornicka 327a
tel. (061) 84 29 565, tel./fax 84 29 568

www.dach-bud.com.pl dachbud@dach-bud.com.pl

SGB

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

KREDYT MIESZKANIOWY

5,5 %*

* oprocentowanie promocyjne w pierwszym roku kredytowania.

Nasz kredyt złotym kluczem Twojej inwestycji

- okres kredytowania do 25 lat,
- możliwość zastosowania karencji zarówno w spłacie kapitału, jak i odsetek,
- bez prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu,
- zrozumiałe i przejrzyste procedury,
- bezpłatne doradztwo,
- szybka decyzja kredytowa.

Oddział w Luboniu
Pl. E.Bojanowskiego 2, tel./fax 813 01 31
www.sbl.poznan.pl

KOM-LUB®

Wywóz odpadów komunalnych stałych i płynnych

813-05-51
Luboń ul. Niepodległości 11

Powszechny System Segregacji Odpadów Komunalnych

www.kom-lub.com.pl

System segregacji odpadów nagrodzony:

-Wyróżnieniem w konkursie pod patronatem Prezydenta R.P. w kategorii "Firma Przyjazna Środowisku"
-Certyfikatem "Wielkopolska Jakość"
-Nagrodą specjalną Prezesa UMIRM w konkursie o "Szklaną Statuetkę 2002"
-Certyfikatem "Pro Eco"
-Certyfikatem "Najlepsze w Polsce"

Pro Eco · NAJLEPSZE W POLSCE

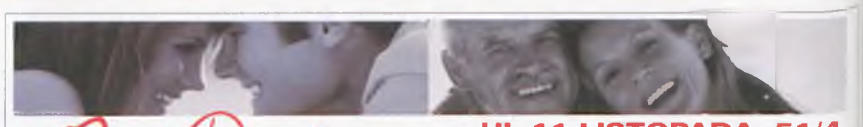

Vita Dent

UL.11 LISTOPADA 51/4
(PAWILON HANDLOWY)
TEL. 813-90-73
LUBOŃ

STOMATOLOGIA

lek. stom. Katarzyna Baksalary-Iżycka, lek. stom. Bartosz Cerkaski

nowoczesne leczenie dorosłych i dzieci
bezbolesne leczenie próchnicy w znieczuleniu
najnowsze materiały wypełniające
stomatologia estetyczna
leczenie kanałowe
wybielanie zębów

protetyka stomatologiczna
korony i mosty ceramiczne
protezy szkieletowe i bezklamrowe
protezy całkowite, natychmiastowe
wszystkie rodzaje

znieczulenia ogólne (narkozy)
usuwanie zębów
leczenie dzieci i dorosłych

parodontologia
leczenie paradontozy
usuwanie kamienia
(ultradźwięki, piaskowanie)

ortodoncja
aparaty ruchome

profilaktyka
lakowanie zębów
lakierowanie zębów, fluoryzacja

chirurgia
usuwanie zębów
podcinanie wędzidełek

atrakcyjne ceny!!!

9-20
Sobota 9-14

RTG zębów

Proponujemy: *bezpłatne znieczulenia na życzenie pacjenta, bezpłatne porady i przeglądy*